

KONKRETY

32

- **Cosa nostra po legnicku**
- **"Prawda" o powodzi**
- **Spór o zamek**
- **Zniknęła św. Jadwiga**



**Biuro
ogłoszeń
w Lubinie
44-41-85**

**Biuro
ogłoszeń
w Głogowie
35-39-14**

ODZIEŻ I GALANTERIA
SKÓRZANA
RENOMOWANYCH FIRM



GOTÓWKĄ I KORZYSTNE RATY

SKLEP - Prochowice,
Rynek 4, tel. 584-550

**Biuro
ogłoszeń
w Legnicy
56-51-29**

**PŁYTKI CERAMICZNE
ARMATURA SANITARNA**

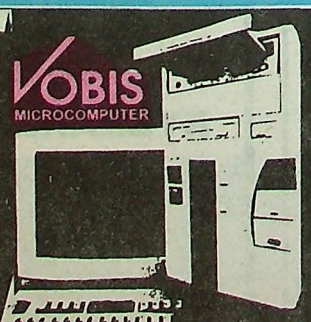


CERMAG, czołowy dystrybutor płytek ceramicznych
w Polsce, dealer producentów krajowych i bezpośredni
importer z Hiszpanii, Włoch, Czech, Niemiec.

**ZANIM WYBIERZESZ,
ODWIEDŹ CERMAG**

LEGNICA, ul. Bagienna 1, tel. (076) 26-408

PRZEBÓJ SEZONU
Mini Tower Plus
To kupuje cała Europa!
Legnica, ul. Jaworzyńska 4
tel./fax 52 49 23
Lubin, ul. Odrodzenia 8c,
tel./fax 44 14 71



Jednym zdaniem

● W Wojcieszynie uruchomiono nowy wodociąg dla 130 gospodarstw, inwestycja kosztowała 875 tys. zł.

● O stanie przygotowań do procesu prywatyzacji wojewoda legnicki rozmawiał z dyrektorami i przewodniczącymi rad pracowniczych podległych sobie przedsiębiorstw.

● Listy gratulacyjne i upominki książkowe otrzymali od wojewody przedstawiciele zespołów dziecięco-młodzieżowych z legnickiego „Harcera” i przemkowskiej „Mozaiki”, którzy zostali laureatami XXIV Ogólnopolskiego Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej w Kielcach.

● Na zlecenie Urzędu Miasta w 40 punktach Legnicy zostaną ustawione ścianki, na których naklejane będą materiały wyborcze.

● Dotychczas należąca do gminy Miłkowie działka we wsi Lipce jest już własnością Legnicy, w przyszłości plac przeznaczony będzie na nowy cmentarz komunalny.

Z samolotu na komary

Na jednego mieszkańca Głogowa przypadał jeden szczer. Teraz jest ich dużo więcej, może nawet czterokrotnie - podał głogowski sanepid. Miastu zagraża też plaga komarów.

Planowana jest deratyzacja. Jedyną skuteczną metodą na wytrucie szczerów jest kosztowna deratyzacja gazowa. Sanepid radzi, aby we własnych domach i gospodarstwach zastosować zwykłe środki, dostępne w sklepach chemicznych.

Urząd miejski zwróci się do wojewody i Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, aby zorganizować oprysk lotniczy, który miałby wyćpić komary. Na razie sanepid poleca korzystanie ze środków przeciw komarom dostępnych w aptekach. Dobrze też jest spryskać krzewy i podwórka przy domach preparatami ze sklepów chemicznych.

(oba)

Lubin ofiarą powodzi

Prezydium Sejmiku Samorządowego oraz konwenty przewodniczących Rad Gmin i Zarządów Gmin województwa legnickiego domagają się umieszczenia na liście gmin, które ucierpiały od powodzi, miasta Lubina oraz gmin Lubin, Przemków i Radwanice.

Można się spodziewać, że jeśli podobne są wnioski samorządowców z innych województw, to się okaże, że z powodu powodzi ucierpiało 90 proc. polskich gmin.

(w)

Jak budować zbiorniki?

Z „popowodziową” interwencją, dotyczącą realizacji programu budowy małych zbiorników retencyjnych, wystąpił w ostatnich dniach do premiera poseł Tadeusz Samborski. Województwo legnickie, choć jako pierwsze w kraju stworzyło taki program i już rozpoczęło jego realizację, dotąd nie otrzymało żadnego wsparcia z budżetu centralnego i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. NFOŚiGW odmówił m.in. dotowania budowy zbiornika „Mściwojów”, którą niedawno zakończono.

(w)

Czynszówka jak hotel

Głogów wybuduje dom z mieszkaniami do wynajęcia na os. Piastów Śląskich. Już 60 rodzin jest chętnych do zamieszkania. Pierwszeństwo będą miały osoby z książeczkami mieszkaniowymi.

Czynszówki do wynajęcia budują od ubiegłego roku spółdzielnie mieszkaniowe lub specjalne spółki gminne - Towarzystwa Budownictwa Mieszkaniowego. 70 proc. kosztów budynku to kredyt z Krajowego Funduszu Mieszkalnictwa, 10 proc. - wkład gminy, 10 proc. - kaucja lokatorów. Ostatnie 10 proc. państwo umarza TBS-om po spłacie kredytu.

Mieszkania gminne do wynajęcia mają mieć wysoki standard. Czynsz w głogowskim budynku będzie zbliżony do opłat w hotelu „Lipsk”. Za lokal 40-metrowy trzeba będzie zapłacić około 350 zł. Przed wprowadzeniem się miasto zażąda kaucji w wysokości 10 proc. wartości mieszkania.

Głogowska czynszówka zostanie oddana do użytku najwcześniej w przyszłym roku.

(oba)

„Mercus” w finale

„Minisam” przy ul. Gwiazdnej w Legnicy, należący do polkowickiej spółki „Mercus”, został zakwalifikowany do finału najnowszej edycji konkursu „Sklep roku”, w kategorii sklepów średniej wielkości. Konkurs organizowany jest od kilku lat przez Federację Konsumentów. Dotąd wśród finalistów nie było firm z województwa legnickiego.

(w)

Państwu
TERESIE I KAZIMIERZOWI BIERNATOM

serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci

matki

TEKLI KRÓLIKOWSKIEJ

składają
koleżanki i koledzy ze Szkoły Podstawowej w Krotoszycach

Mieszkańcy Legnickiego!

Odwołany został alarm przeciwpowodziowy w województwie. Trwał prawie miesiąc. Zmagania z żywiołem dobiegają końca. Z walki tej Legnickie wyszło obronną ręką. Jest to przede wszystkim zasługą mieszkańców, którzy w dramatycznych dniach dali dowody ogromnego zaangażowania i odpowiedzialności. Postawa ta zasługuje na najwyższy szacunek. Słowa szczególnego uznania należą się młodzieży, która masowo uczestniczyła w akcji ratowania przed zalaniem naszych domów.

Wyrazy podziękowania kieruję do komitetów przeciwpowodziowych, żołnierzy, policjantów, funkcjonariuszy państwowej i ochotniczej straży pożarnej, obrony cywilnej, służb ratownictwa Polskiej Miedzi, samorządów, sołtysów, pracowników administracji rządowej, dziennikarzy i wielu innych. To dzięki ich pracy i poświęceniu ograniczono do minimum skutki powodzi - największej i najgroźniejszej w historii województwa.

Jednak straty są znaczne, ale nikt nie pozostanie bez pomocy. Jest i będzie ona świadczona tak długo, jak będzie potrzebna.

Rozpoczęliśmy usuwanie zniszczeń. Przyjęliśmy i realizujemy Wojewódzki Program Odbudowy i Modernizacji. Głęboko wierzę, że w jego realizacji nie zabraknie również tych, którzy w walce z żywiołem dali dowód bezinteresowności i przywiązania do naszej Ziemi Legnickiej.

RYSZARD MARASZEK
wojewoda legnicki

Jutro do Polkowic

„Z Oplem w gminę” to wakacyjny cykl artykułów w „Konkretach”. Odwiedzamy najciekawsze miejsca w naszym regionie. Relacje ukazują się w „Konkretach”. Gminy przemierzamy samochodami marki Opel, które udostępniła nam firma Unimo z Rzeszotar. Nasi reporterzy rozmawiają z mieszkańcami, tropią lokalne sensacje, pytają lokalnych notabli o najnowsze osiągnięcia i problemy.

Jutro (piątek, 8 bm.) odwiedzimy Polkowice. Nasza baza będzie obok DK „Impresja”. Około godziny 9 rozstawimy stoliki i zaprosimy do kilku konkursów dzieci i dorosłych. Na zwycięzców czekają m.in. atrakcyjne T-shirty „Masters”.

Rzeki ścieki

Stan czystości Kaczawy w Legnicy nadal nie wrócił do przedpowodziowych norm. Z badań WIOŚ wynika, że stan sanitarny rzeki nie odpowiada normom. Wyjątkiem są bakterie coli, których liczba już spadła do III klasy czystości.

Gorsza jest jakość wód w Ścinawie, które ze względu na dużą zawartość azotu azotynowego, nie odpowiadają normom III klasy.

(w)

Koleżance
MAŁGORZACIE ROUSSEAU-FISCHBACH
z powodu śmierci **MĘŻA**

wyrazy głębokiego współczucia
składają
koleżanki i koledzy z Zarządu Oddziału Związku
Kynologicznego w Polsce

12131-g*

Rodzinie zmarłego
RYSZARDA FISCHBACHA

cenionego legnickiego aktora
wyrazy głębokiego współczucia składa
zespół Tygodnika „Konkrety”

Towarzystwo Edukacji Bankowej SA
w Poznaniu
ogłasza nabór
na rok akademicki 1997/98
do rocznego policealnego

STUDIUM FINANSÓW

- atrakcyjne kierunki kształcenia:
bankowość
księgowość
podatki
ubezpieczenia
- dwa tryby nauki:
dzienne, zaoczny
- możliwość kontynuacji nauki
w Wyższej Szkole Bankowej
- ciekawe perspektywy zawodowe

REKOLA NA CZASIE

Zapraszamy:
Legnica, ul. Batorego 8
tel. (076) 24 732

ZAMÓW BEZPŁATNY INFORMATOR

Emerycy pierwsi

Krajowa Partia Emerytów i Rencistów, jako pierwsza w okręgu wyborczym obejmującym województwo legnickie, zarejestrowała w poniedziałek, 4 bm., swoich kandydatów w wyborach do Sejmu. Wymaganą liczbę podpisów złożyli także pełnomocnicy Bolesława Banasia, reprezentującego KPiE w wyborach do Senatu.

Termin rejestracji list wyborczych upływa 12 sierpnia. Ogólnopolskie komitety wyborcze jeśli chcą wystawić kandydatów we wszystkich 53 okręgach wyborczych, muszą ich zarejestrować w co najmniej 27 okręgach.

(w)

Giełda wraca

Po „powodziowej” przerwie w najbliższą niedzielę zapraszamy na giełdę samochodową na legnickim lotnisku. Organizatorzy tym razem przygotowali niespodziankę - wstęp dla wszystkich jest za darmo. Na odważnych czeka samolot, który zabiera chętnych w podniebną podróż.

- 28 lipca w sklepie spożywczym przy ul. Planetowej w Legnicy nieustraszonego mężczyznę wyciągnęli spod ludy nóż, a następnie grożąc nim eksplodentem zażądał pieniędzy. Podczas szarpaniny sklepową została ranna w rękę. Sprawca po zrabowaniu butelki wódki uciekł. W pościgu zatrzymała go policja.
- 29 lipca na przejściu dla pieszych przy ul. Rzemieślniczej w Legnicy kierowca renaulta laguny potrącił 61-letnią kobietę, która weszła na pasy przy czerwonym świetle. Piesza zmarła po przewiezieniu do szpitala.

997

- 30 lipca w pobliżu Sokolej, koło Jawora, kierujący renaultem 19 na łuku drogi zderzył się z ciężarowym MAN'em. Śmierć na miejscu poniósł 41-letni kierowca renaulta.
- 31 lipca nieznan sprawca włamał się do siedziby legnickiej spółki Niro. Złodzieje przez dach dostali się do pomieszczenia kasowego, skąd skradli kasę metalową z blisko trzema tys. zł.
- 1 bm. policja zatrzymała i odwoziła do izby wytrzeźwień dwóch 19-latków, którzy w ośrodku LOK-u w Kunicach napadli na umundurowanego policjanta na służbie. Funkcjonariusz został lekko ranny, a jego mundur zniszczony.
- 2 bm. patrol policji w sklepie „Mini-market” przy ul. Topolowej w Lubinie zatrzymał trzy Rumunki, które podczas zakupów usiłowały oszukać sprzedawczynię.

Po powodzi

W sobotę odwołano alarm przeciwpowodziowy w Głogowie i pobliskich gminach. Utrzymano jednak pogotowie powodziowe. Komitety pracują nadal całą dobę. Wały w Głogowie i okolicach wytrzymały drugą falę. Miała 668 centymetrów. Woda podniosła się jednak w Czernej. Nadal stoją na polach rozlewiska z podcieków. Gminy szacują straty.

W Głogowie woda dostała się do ponad 70 budynków mieszkalnych na 740 hektarach. Akcja przeciwpowodziowa kosztowała miasto już 150 tysięcy. Na wtorkowej sesji radni przeznaczyli na ten cel 200 tys. zł z budżetu gminy. Prawdopodobnie potrzebna będzie większa kwota. Miasto wstępnie oceniło, że będzie się starać o pięć domów.

W wiejskiej gminie Głogów pod wodą jest ponad 4 tysiące hektarów, czyli połowa gruntów. Zniszczone są drogi dojazdowe do wałów.

W okolicach Pęcławia zalało ponad 2 tys. hektarów gruntów i nadal zalewa. Jeden dom w Borku nadaje się jedynie do wyburzenia, a sześć innych do remontu.

W gminie Kotla ucierpiał 1,7 tys. hektarów. Woda podchodzi pod budynki w trzech wsiach. Straty w uprawach i koszt akcji już wynoszą około 1.100 tys. zł.

Najwięcej uszkodzonych budynków ma gmina Żukowice. W Czernej zalało ich 28. Przydałoby się 10 nowych domów jednorodzinnych i tyle samo wielorodzinnych. W sumie urzędnicy ocenili, że aby usunąć skutki powodzi, potrzeba jakieś 1.250 tys. zł.

Koszt samej akcji przeciwpowodziowej w gminie Grębocice to ponad 100 tys. Szkody gminy wyniosą prawdopodobnie około 600 tysięcy złotych. Podlało tam ponad 570 hektarów gruntów.

(oba)

Wielokrotne próby wymuszania haraczu od czterech legnickich przedsiębiorców. Prokuratura Rejonowa w Legnicy zarzuciła 35-letniemu Robertowi R. Pierwszy tego typu akt oskarżenia kilka tygodni temu trafił do Sądu Rejonowego w Legnicy. Legniczanie, który nie przyznaje się do winy, grozi kara pozbawienia wolności od roku do dziesięciu lat.

Legnicka cosa nostra

Pięć miesięcy temu policjanci z Komendy Wojewódzkiej Policji w Legnicy otrzymali informację, że Robert R. wraz z czterema kolegami usiłuje nakłaniać współwłaściciela legnickiej firmy „Bango” do płacenia haraczu. Mężczyźni szantażowali, że jeśli o sprawie spróbuje poinformować policję, puszcza z dymem cały zakład. Jeszcze tego samego dnia do komendy zgłosiły się kolejne osoby, które również były szantażowane przez oskarżonego i jego współników.

Współwłaściciele spółki „Tango” złożyli wyjaśnienia obciążające Roberta R. Zeznali, że 14 marca szantażyści przyszli poinformować o powstaniu w Legnicy mafii, która wyznaczyła ich do inkasowania haraczy. Jedną z telefonicznych rozmów szefowie „Tanga” nagrali na magnetofon. W tym samym czasie przedstawiciele legnickiej cosa nostra próbowali wymusić płatną „ochronę” właścicielowi jednego z największych w mieście kantorów wymiany walut. Grozili też szefom restauracji położonej na peryferiach miasta oraz obsłudze pizzerii. Odgrązali się, że jeśli nie otrzymają żądanej kwoty, będą demolować lokale.

Na policję zgłosiła się także legniczanka, która powiadomiła, że Robert R. domaga się od niej spłaty pożyczki, której u niego nigdy nie zaciągała. Dług w wysokości 20 tys. zł miała spłacać w miesięcznych ratach po tysiąc zł. Oskarżony straszył ją, że jeśli nie wywiąże się ze spłaty, spali jej samochód albo zrobi krzywdę dzieciom. Podczas przesłuchania, Robert R. stwierdził, że kobieta faktycznie jest mu winna 25.000 zł. Co do pozostałych oskarżonych wyjaśnił, że w ogóle ich nie zna i nigdy nie widział.

PS Nazwy firm zostały zmienione.

(jcm)

Przemysłowe wpadki

Funkcjonariusze legnickiego Urzędu Celnego zatrzymali w lipcu 51 samochodów osobowych o łącznej wartości 590100 zł (pięć miliardów 901 milionów starych złotych). Auta wwożono do kraju na podstawie zaniżonych rachunków zakupu.

Nielegalny import obejmuje również wyroby alkoholowe, przywożone głównie z Czech. W ubiegłym miesiącu celnicy przechwycili około 330 l alkoholu o wartości ponad 6 tys. złotych. Ujawniono również próbę wywozu prawie 9 tys. DEM o wartości 16.378 zł. Nietypowym towarem było 36 telefonów komórkowych (6.685 zł) i materiały do produkcji ciągadeł drutu (155.378 zł).

Odprawiono również dary dla powodzi i przesyłki ze sprzętem specjalistycznym dla instytucji z terenów dotkniętych powodzią. Przesyłki z pomocą humanitarną z Niemiec, zawierające żywność, odzież, środki czystości i meble, zwalniane są z opłat celnych i podatków.

(asx)

Informacje powodziowe

■ W sobotnie południe odwołano alarm przeciwpowodziowy w gminach: Prochowice, Ścinawa, Rudna, Pęcław, Głogów (miasto i gmina), Kotla, Żukowice i Grębocice. Wcześniej alarm przestał obowiązywać na terenie Legnicy. Jednocześnie we wszystkich tych gminach - z wyjątkiem Grębocic i Legnicy - obowiązuje stan pogotowia powodziowego. Ścinawa, Paszowice, Pielgrzymka, Głogów (gm. wiejska), Kotla, Prochowice, Męcinka, Kunice i Zagrodno otrzymały od wojewody pierwszą transzę dotacji „popowodziowej” z budżetu państwa.

■ W województwie legnickim powódź zniszczyła: 1031 budynków, 287 km dróg i ulic, 186 mostów i przepustów, 130 km sieci wodociągowych i kanalizacyjnych, 29 oczyszczalni i urządzeń wodociągowych, cztery wysypiska śmieci, blisko trzy tysiące km linii telefonicznych, energetycznych i ciepłowniczych oraz 21.540 km melioracji.

■ Około 40 ton środków czystości, odzieży ochronnej, leków, artykułów żywnościowych, sprzętu medycznego i technicznego do wypompowywania wody otrzymało Legnickie od niemieckiego miasta Ludwigsdorf. Zaprzyjaźniony z Legnicą Wuppertal przysłał do pomocy w wypompowywaniu wody pięciu strażaków. Niemcy zostawili legnickim pożarnikom 16 węży tłocznych.

■ W Legnickim do jednorazowej wypłaty odszkodowania w wysokości trzech tys. zł zakwalifikowano 537 rodzin, które ucierpiały w wyniku powodzi.

■ Urząd Miasta Legnicy apeluje do właścicieli nieruchomości, którzy zabezpieczyli posesje workami z piaskiem, o ich usunięcie. Worki można przwozić do bazy Zakładu Oczyszczania Miasta LPGK przy ul. Nowodworskiej 48.

■ Rada Miejska Legnicy zdecydowała o zmianie tegorocznego budżetu. Zmniejszono nakłady m.in. na remont sali obrad, remont hall przy ul. Sejmowej, promocję miasta, remont budynków USC i straży miejskiej oraz komputeryzację Urzędu Miasta. Środki z tzw. przesunięć budżetowych zostaną wykorzystane m.in. na pokrycie kosztów akcji przeciwpowodziowej.

■ W budynku Urzędu Wojewódzkiego ma siedzibę powstałe tydzień temu Terenowe Biuro ds. Usuwania Skutków Powodzi. Jednostka, zatrudniająca trzy osoby, mieści się w pokojach nr 405 i 406.

(jcm)

OPEL



VECTRA



od 51.096 zł *

ZAPRASZAMY

*ceny w/g kursu DM z dnia 02.06.1997r.

UNIMO

Autoryzowany Dealer

Rzeszotary
ul. Legnicka 1
tel. (076) 560-458

Lubin
ul. Ścinawska 49
tel. (076) 442-565

Daty ustaliła historia

Posel Ryszard Zbrzyzny oraz delegacja Zarządu Polskiej Miedzi z wiceprezesem Stanisławem Krajewskim uczestniczyli w spotkaniach z wiceministrem Skarbu Państwa Jarosławem Wyszkowskim. Omówiono problemy, które pojawiły się przy stosowaniu ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, szczególnie zaś przy definiowaniu osób uprawnionych do bezpłatnych akcji. Posel Zbrzyzny zażądał podjęcia pozytywnych i jednoznacznych decyzji przez ministra bądź wiceministra Skarbu Państwa.

Wyjaśnijmy - chodzi o problem wszystkich tych, którzy pracowali w dawnym KGHM do 12 września 1991 r., odeszli na rentę lub emeryturę, ale wcześniej pracowali w przedsiębiorstwie, które weszło w skład kombinatu, a nie mieli wymaganych przez ustawę 10 lat stażu w strukturach KGHM. Jak zapewnia poseł, decyzja ministerstwa zostanie wydana już w tym tygodniu bądź na początku przyszłego i będzie spełnieniem oczekiwań byłych pracowników PBK, BGHRM, FPN „Elpena” i wielu innych zakładów, które sukcesywnie wchodziły w skład kombinatu.

- Ważnym efektem uzgodnień w ministerstwie jest ustalenie, że w powyższych sprawach decyzja podjęta będzie z klauzulą wykonalności przez Zarząd KGHM Polska Miedź S.A. - dodaje R. Zbrzyzny. - Stoją za nią bowiem określone pieniądze, jakieś 300 mld zł.

Zdaniem posła Zbrzyznego udało się załatwić bardzo ważną sprawę - uznania stażu pracy w przedsiębiorstwach, które „po drodze” (w trakcie istnienia kombinatu) wchodziły w jego organizm gospodarczy i wpływały na podnoszenie jego aktualnej wartości.

Obecni jednak na poniedziałkowej konferencji prasowej posła, przedstawiciele Zarządu O/M Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Lubinie uważają, że sprawa wcale nie jest załatwiona.

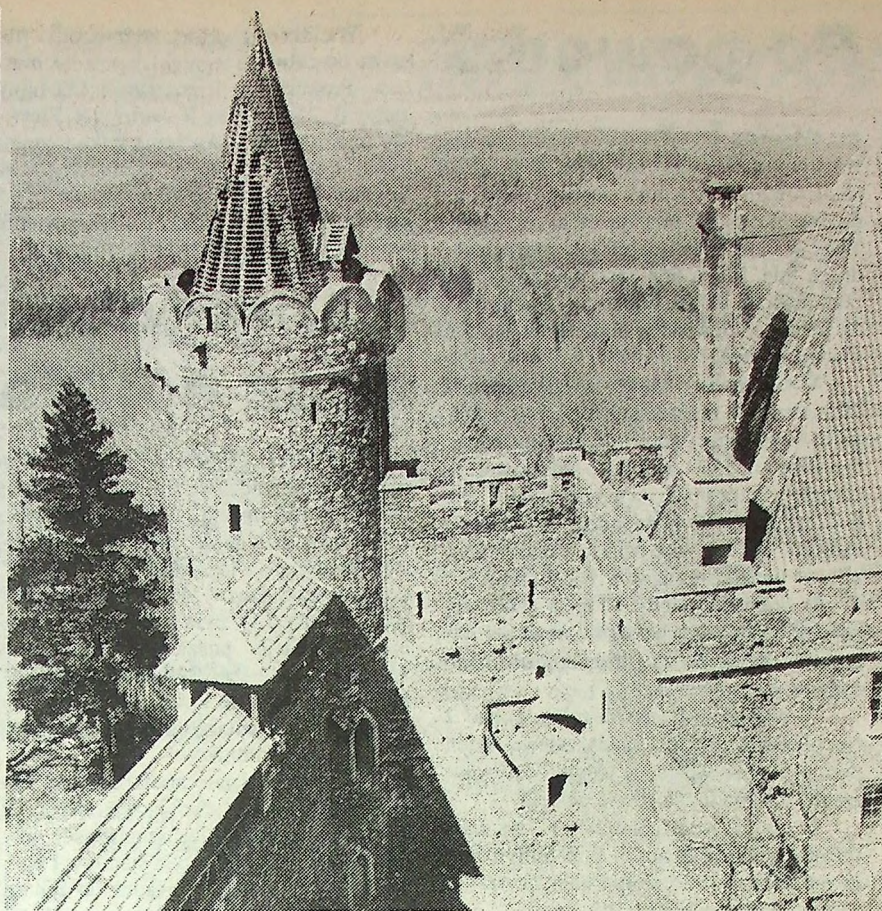
- Powyższa sprawa nie jest mi obca, albowiem reprezentując PZERiI, w skład którego wchodziły byli pracownicy PBK i innych przedsiębiorstw wykonawczych kombinatu, wspólnie z kolegami - kiedy stało się jasne, że ustawa o komercjalizacji nie zapewnia nam akcji KGHM - podjęliśmy batalię - mówi przewodniczący O/M PZERiI w Lubinie Tadeusz Madetko. - Do dziś nie mamy odpowiedzi z ministerstwa, ani od rzecznika praw obywatelskich, ani od ZZPPM, ani od prezesa Siewierskiego. Zanim więc otrzymam odpowiedź na piśmie, pytam pana posła: czy może pan oświadczyć autorytatywnie, że okres pracy w PBK, zanim znalazło się ono w strukturach KGHM, będzie uwzględniony przy podziale akcji?

- Wszyscy, którzy pracowali w PBK - odpowiada Zbrzyzny - i odeszli na renty i emerytury w strukturach KGHM, przepracowawszy łącznie 10 lat, są uprawnieni do otrzymania akcji. Jeżeli odeszli wcześniej, zanim PBK znalazło się w strukturach KGHM, nie są uprawnieni...

- Na otarcie łez powiem wam jedno - kończy R. Zbrzyzny. - Na następnym posiedzeniu Sejmu uchwalona zostanie ustawa o funduszach inwestycyjnych, których akcje, jako zamianę za świadectwa udziałowe, otrzymają wszyscy ci, którzy nie partycypowali w podziale bezpłatnych akcji prywatyzowanych polskich przedsiębiorstw. Te fundusze są swoistym wyjściem naprzeciw programowi powszechnej prywatyzacji...

- Potrafię udowodnić, że nawet Komenda Rejonowa Policji w Lubinie pracuje na rzecz kombinatu - odpięra ataki posła Zbrzyzny. - Potrafię udowodnić, że PKS Lubin dlatego tak dobrze się rozwinął, bo dowozi do pracy górników. Czym więc się różni kierowca PKS od kierowcy Zakładu Transportu KGHM? Tym, że ten pierwszy nie jest uprawniony do nabycia bezpłatnych akcji, a ten drugi jest. Uprawnieni są ci, którzy mają z tą firmą związek bezpośredni.

(Lubina)



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Spór o zamek

Mija piąty miesiąc, odkąd gmina Zagrodno wypowiedziała Andrzejowi Gansce dzierżawę zamku w Grodźcu. 31 sierpnia kasztel wraca pod administrację samorządu - na krótko, bo wójt Mieczysław Słonina od razu zapowiada kolejny przetarg. Zainteresowani podobno już się zgłaszają, z kraju i z zagranicy. Przygotowywana jest dokumentacja i cena obiektu.

Wyrugowany z zamku kasztelan się odgraża

jednak, że nie odejdzie: - W umowie jest klauzula, że ewentualne spory rozstrzygnie Sąd Rejonowy w Złotorii. - Jeśli będzie trzeba, jesteśmy przygotowani na proces - mówi wójt Zagrodna.

W sytuacji kiedy na wszystko brakuje pieniędzy, zabytki stają się przekleństwem gmin odpowiedzialnych za ich utrzymanie. Brak środków na prace konserwatorskie sprawił, że w ruinę popadły piękne dworki w Zagrodnie i Wojciechowie, przez lata niszczył pałac w Grodźcu. Nic więc dziwnego, że podpisując w 1992 roku umowę na wydzierżawienie zamku Andrzejowi Gansce, wójt M. Słonina czuł się tak, jakby kamień mu spadł z serca: - Zależało nam tylko, aby uratować obiekt. Zrezygnowaliśmy z czynszu dzierżawnego, zobowiązując jednakże pana Ganskę do inwestowania co roku równowartości 50 średnich pensji w remonty i utrzymanie zabytku.

Łatanie dziur

Umowa miała wygasnąć w 2022 roku, ale zdecydowano ją przerwać

teraz, bo - jak twierdzą w gminie - dzierżawca nie wywiązywał się ze zobowiązań.

- Nieprawda - oponuje kasztelan Grodźca - mam dokumenty świadczące, żełożyłem w zamek więcej niż ode mnie wymagano.

Zaczął od uporządkowania terenu, naprawienia mostku, wykonania schodów na wieżę. Z murów sypały się kamienie, trzeba było uzupełnić ubytki. Załatał dach, a ostatnio blisko 1,5 mld wydał na zasilanie w energię.

Mieszkańcy Grodźca mówią jednak, że przez pięć lat jego kasztelanowania niewiele się na zamku poprawiło. - Bilety są, ot co - mówi jeden z mieszkańców. Wojewódzki Konserwator Zabytków również wielokrotnie sygnalizował niezadowolenie z tempa i sposobu prowadzenia prac zabezpieczających.

- Pan Ganska przyjmował do wiadomości moje zalecenia, ale nic się nie zmieniło - skarży się Zdzisław Kurzeja. Jego zdaniem poważnie zagrożona jest stabilność bastionów i sklepienia w palladium. Kroplą, która przelała kielich, stał się ubiegłoroczny remont dachu. Konserwator zalecił przełożenie, wskazał firmę, która gwarantowała solidne wykonanie prac. Zdaniem Ganski nie było sensu przekładać całości (zbyt duży koszt), więc przy pomocy rodziny połatał dziury. - Nieskutecznie, dach nadal przecieka - twierdzi Z. Kurzeja. - Owszem, przecieka, ale w innych miejscach, nie tam, gdzie latałem - protestuje A. Ganska. Konserwatora podejrzewa o nieczyste intencje: - Jeśli się chce uderzyć psa, kij się zawsze znaj-

dzie. Zwłaszcza w przypadku zamku, gdzie tyle jest do zrobienia. A u mnie, - dodaje - bywali i ministrowie, i artyści, wszyscy sobie chwalili.

Droga

Dwa lata temu zauroczony Grodźcem wojewoda Ryszard Maraszek wpisał się do pamiątkowej księgi: „Imponują mi gospodarze, ich umiejętność dbania o zamek, jego odbudowę (...) Obiecuję pomoc i powrotny przyjazd”. Od tego czasu - jak mówi Ganska - entuzjazm wojewody znacznie przygasł. Chyba nie tylko jego. Spaliły na panewce ambitne plany uruchomienia w zamku luksusowej restauracji dla zagranicznych turystów. Z roku na rok malała liczba organizowanych w Grodźcu imprez - zjazd motocykli przeniósł się do Pielgrzymki, tegoroczny Festiwal Castle Party odbędzie się w Bolkowiu, od dwóch lat nie przygotowano tu żadnego pleneru artystycznego. A Ganska twierdzi, że jest możliwość zorganizowania tu mistrzostw świata w strzelaniu z broni skałkowej i utworzenie obserwatorium na szczycie wieży wodnej. To plany.

Tymczasem nawet w sezonie na zamku bywa cicho i smutno. Turyści, którzy zdecydowali się wydać 2 złote za wstęp, czekają rozczarowania: puste, zdewastowane pomieszczenia, niemiła obsługa, tablica z garścią historycznych informacji zamiast przewodnika, drogi bufet. Ognisko na dziedzińcu i zapierający dech w płucach widok z zamkowej wieży to jedyne atrakcje oferowane przyjezdnym. Nie dba się o turystów, bo nie oni przynoszą dochód kasztelowi. Ganska zarabia organizując

na zamku wesela, bankiety,

imprezy dla zakładów pracy i instytucji. Niektórzy dostrzegają w tym zaradność właściciela, inni taką działalność nazywają specyficzną odmianą gospodarki rabunkowej.

- Pokazałem pewną drogę. Ktoś ujrzał w tym łatwy zarobek, więc chcą mnie wyrzucić, a sami zająć moje miejsce - kasztelan węszy spisek.

Gminy jednak z pewnością nie pociąga taka możliwość. - Nie możemy prowadzić działalności gospodarczej. Rozważaliśmy możliwość powołania jakiejś spółki, ale i wówczas musielibyśmy rozbudować administrację, zatrudnić księgową, kasjera, kierownika i w efekcie mogłoby się to okazać nieopłacalne. Dlatego myślimy raczej o sprzedaży lub wydzierżawieniu zamku - tłumaczy M. Słonina. Jest już zgoda konserwatora, do urzędu docierają też sygnały od osób zainteresowanych obiektem. By nie zaszkodzić transakcji, wójt broni się jednak przed wyjawieniem szczegółów. - Poczekajcie miesiąc, dwa - mówi.

PIOTR KANIKOWSKI



Zniknięcie św. Jadwigi

W Kłębanowicach ludzie się złością: - Ksiądz zabrał nam figurę świętej Jadwigi, którą stała przy kościele przez wieki. Nie chcą oddać. - Nikt im rzeźby nie ukradł, cenne dzieła sztuki muszą być zabezpieczone przed kradzieżą - mówią w legnickiej kurii.

- Na kazaniu niedługo przed wizytą papieża proboszcz powiedział, że figura ma iść do konserwacji. Niczego nie podejrzewając pomagaliśmy nawet załadować ją na samochód, z dziesięciu chłopów dźwigało. Ta rzeźba z pół tony waży. Wykuli też herb z cokołu - opowiadają parafianie z Kłębanowic. Bardzo się denerwują i nie ukrywają złości. - Księża nas okłamali mówi starszy mężczyzna. - Ja tego przeboleć nie mogę.

- Niedawno proboszcz odczytał list biskupa, z którego wynikało, że dużo jest kradzieży po kościołach i nasza św. Jadwiga będzie zabezpieczona w innym miejscu. Gdyby wcześniej powiedzieli, że figura nie wróci, nie dalibyśmy jej - mówią ludzie, którzy zgromadzili się przed małym kościółkiem, tuż przy drodze. Mieszkają w gospodarstwach przyległych do kościelnego muru. Twierdzą, że nie ma możliwości ukraść półtonowej piaskowcowej rzeźby spod ich okien, zresztą złodzieje, aby dostać się samochodem na kościelną posesję, musieliby przejechać przez podwórko najbliższego gospodarstwa.

- Ukraść jest niemożliwe, a zresztą można było wnieść rzeźbę do kościoła i postawić w miejscu spalonego w latach 60. ołtarza - mówią gospodarze.

My ją kochamy

Okazuje się, że nie wszyscy we wsi jednakowo odczytali list biskupa. Sołtysowa twierdzi, że nie było w nim jednoznacznie powiedziane, że rzeźba świętej nie wróci na dawne miejsce. Zrozumiała, że figura jest cenna, a że była umieszczona na zewnątrz kościoła, trzeba ją było chronić przed kradzieżą. Ksiądz podał wiele przykładów kradzieży sztuki sakralnej. - Sprawa nie jest skończona, będziemy spotykać się jeszcze z ks. proboszczem i Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków - twierdzi.

Mężczyźni z Kłębanowic biorą sprawę ambicjonalnie. Podkreślają, że parafian trzeba było zapytać o zgodę, poradzić się, a nie zwodzić podstępem. Kobiety tęsknią za świętą figurą. Opowiadając wzruszają się.

- Ona nasz kościół trzymała na jednej ręce, a w drugiej berło. Zawsze tu kwiaty były i wianek na odpust - mówi pani Stefania. Parafianie figurę po-

malowali farbą na różne kolory. - My ją kochamy, bo się z nią wychowaliśmy, odkąd tu przyjechaliśmy po wojnie - wyznają.

Rozumiem zatroskanie

Jak się dowiaduję z karty zabytku, barokowy posąg św. Jadwigi pochodzi z I poł. XVIII w., jest wysoki na 230 cm. Postać świętej ma na głowie czapkę książęcą, w lewej ręce model kościoła, zapewne bazyliki trzebnickiej, w prawej posąg kobiety. Spod obszernego płaszcza widać bogate hafty sukni.

Ksiądz Franciszek Wójcik, proboszcz parafii w Koskowicach, do której należy kłębanowski kościółek, mówi, że parafianie przychodzili do niego, aby się dowiedzieć o losy posagu. - Rozumiem, że ludzie są zatroskani, ale figura była zaniedbana, nikt się o nią nie troszczył - mówi. Tłumaczy, że rzeźba jest własnością kościoła, a on jako posłany przez ks. biskupa wykonuje zarządzenia. Uspokaja, że figura jest w depozycie.

Ludzie proboszcza nie winią, bo jest młody i na parafię przyszedł niedawno. Sądzą, że poprzedni pasterz na pewno nie pozwoliłby zabrać świętej figury.

Ukraść można wszystko

Za wszystkie dzieła sztuki na terenie województwa odpowiada Wojewódzki Konserwator Zabytków. Na ruszenie jakiegokolwiek obiektu, nawet wzięcie go do konserwacji, musi być jego pisemna zgoda. Zdzisław Kurzeja o fakcie zabrania figury św. Jadwigi z Kłębanowic dowiedział się od zdenerwowanego sołtysa,



Zdjęcia GRZEGORZ SPALA

który zadzwonił do niego tuż po naszej wizycie we wsi. Być może by zgodę wydał.

- To jest szerszy problem i nie dotyczy przecież tylko jednej wioski. Rozmawiałem wstępnie z ks. Józefem Lisowskim z legnickiej kurii i zamierzamy powziąć wspólną decyzję w sprawie dzieł sztuki znajdujących się w kościołach - mówi. Twierdzi, że ustawa o ochronie dóbr kultury stanowi, że rzeźby przykościelne są własnością parafii, ale nie diecezji. Jednak w sensie prawnym zwierzchnikiem proboszcza jest biskup.

- Wszystko można ukraść. Cztery lata temu spod kościoła w Kwietnikach zniknęły w nocy dwie dwutonowe rzeźby. W Grobli złodzieje ukradli figurę św. Anny Samotrzeciej, niedługo po tym jak ksiądz i parafianie sprzeciwili się zabrani rzeźby w inne bezpieczne miejsce - mówi Kurzeja. Twierdzi, że po 22 latach urzędowania zmienia poglądy. Ostatnio sam zaproponował, aby zamontować plastikowe, a nie miedziane rury spustowe na sanktuarium w Grodowcu. Wcześniej się na to nie zgadzał, ale złodzieje kradną wszystko, co można sprzedać.

Wróć kopia

- Nikt im tej rzeźby nie ukradł, jest w konserwacji, a uważam, że na miejsce powinny w takich wypadkach wracać kopie, ale aby tę sprawę załatwić, potrzeba czasu - mówi ks. Czesław Mazur, który zajmuje się sztuką kościelną, urzędnik kurii.

W Diecezji Legnickiej planuje się utworzenie muzeum, gdzie cenne dzieła sztuki będą eksponowane. W ich dawnych miejscach postawi się kopie. Muzeum zaś będzie dysponowało dobrym systemem zabezpieczeń. Kościoły, zwłaszcza w małych miejscowościach, nie są odpowiednio zabezpieczone, bo jest to rzecz kosztowna. Zdaniem księdza Czesława Mazura, umieszczanie dzieł sztuki w muzeach to jedyny sposób, aby wielowiekowe dziedzictwo uchronić przed złodziejami i wandalami (taką decyzję podjął już konserwator zabytków w województwie jeleniogórskim).

Nie uznaje argumentu parafian z Kłębanowic, że będą bronić kościoła. Zna przypadek, gdy ludzie bali się wyjść z domu, kiedy złodzieje rabowali kościół. Podziela zdanie Zdzisława Kurzeja, że ukraść można wszystko. Ma gruby tom dokumentacji kradzieży z ostatnich czterech lat.

EWA LEGAWIEC

Konkrety i ludzie

Kłęski codziennie

Zgodnie z naukowymi prognoząmi, Warszawa w końcu XIX wieku miała być nie przejezdna z powodu natłoku konnych powozów. Strategicznym problemem wydawała się groźba zanieczyszczenia miasta tym, co te konie po sobie pozostawiały na ulicach. Albowiem nie były to konie mechaniczne. Jeszcze w 80. latach komisja planowania wymyślała, ile metrów kwadratowych powierzchni handlowej i zieleni potrzeba na jednego mieszkańca osiedla. A w komisjach planowania śledzieli oczywiście jajogłowi z tytułami naukowymi, do profesora włącznie.

Tymczasem konne powozy zostały wyparte przez elektryczne tramwaje, a potem samochody. Nikt też nie zastanawia się nad ilością metrów kwadratowych sklepów na mieszkańca, bo zmienił się ustrój i nikt nie może zakazać ani nakazać handlowania.

Co jakiś czas życie ostro weryfikuje plany i prognozy. Coś, co dziś wydaje się pewne, jutro może być tylko chybionym wymysłem planistów. Są jednak pewniki. Wystarczy spojrzeć na kalendarz. Po lecie zawsze przychodzi jesień, potem jest zima i wiosna. Raz grzeje, raz pada, potem mrozi i śnieży. Gdybyśmy serio potraktowali w swoich planach owo następstwo pór roku i związane z nimi zjawiska przyrody, nikt nie tłumaczyłby się z zalanych wiosek i miast. Drogi byłyby szybciej odśnieżane i odladzane. Ludzie nie marznąłoby w nie dogrzanych mieszkaniach. A tak zdarza się co roku, choć nie potrzeba wielkiej kłęski powodzi czy śniegu.

Nie trzeba wiele wyobraźni, by zdać sobie sprawę ze strat powodowanych przez normalne zjawiska atmosferyczne - właśnie u nas, gdzie są one konsekwentnie ignorowane. Można obliczyć zniszczenia samochodów podczas śnieży i ślizgawicy. Można określić straty powodowane chorobami w przemierzających mieszkaniach. Choć dramaty te rozgrywają się po cichu, bez towarzysztwa pani Wiemliowskiej i specjalnych wydań "Faktów". To są właśnie fakty.

Czy po ostatnich powodziach zniów usłyszymy, że brak pieniędzy na zimowe utrzymanie dróg, a ścianę czy dach załatwiają, "gdy będą środki"?

ADAM SPYCHAŁA



Wybieram rodzinę!

Za motto mego dzisiejszego felietonu niech posłuży parafraza starożytnego powiedzenia - „wszystkie drogi prowadzą do... rodziny”. Choć nie uświadamiamy sobie tego na co dzień, tak naprawdę szereg (a może nawet wszystkie) rzeczy, które wpływają na rozwój społeczeństwa, narodu, na dobro państwa, korzenie swe wiodą właśnie stąd - „podstawowego, naturalnego elementu społeczeństwa” (Powszechna Deklaracja Praw Człowieka). Tu kształtują się charaktery, tu wpaja się systemy wartości, tu wreszcie - wykująa osobowość przyszłego obywatela. Pomyśleć by można, iż skoro tak jest, to każda odpowiedzialnie traktująca swe zadanie służenia społeczeństwu władza rodzinie poświęci w swych działaniach miejsca najwięcej. Czy rzeczywiście tak jest?

Jeśli spojrzymy na nasz system prawny, podatkowy, oświatowy, politykę mieszkaniową czy rolną, wszędzie tam, z przerażeniem i zdziwieniem, łatwo dostrzeżemy, że to nie rodzina jest podmiotem wielu stanowionych przepisów, że traktuje się ją często jak zbędny przedmiot! Przykłady? Bardzo proste: Nasz system podatkowy w żadnej mierze nie jest prorodzinny (czy w swych rocznych rozliczeniach z urzędami skarbowymi uwzględnia Państwo fakt, iż macie dzieci? Nie, bo o takim „drobiazgu” jak potrzeby Waszego potomstwa w ustawie nie pomyślano). Jeśli jesteście rolnikami i chcielibyście rodzinie gospodarować na kilkunastu czy kilkudziesięciu ha własnej ziemi, dając tym samym utrzymanie najbliższemu, to... możecie? Teoretycznie tak, praktycznie jednak wielu rolników przy dzisiejszym prawie rolnym może o tym jedynie pomarzyć. A może założyliście niedawno rodzinę i ciśnięcie się kątem u najbliższych bądź po horrendalnych cenach wynajmujecie mieszkanie? Potrwa to jeszcze całymi latami, chyba że uruchomi się sprawny system kredytowania budownictwa, wprowadzi preferencje dla tzw. „pierwszego mieszkania”, pomoże w rozwoju spółdzielni mieszkaniowych i organizacji budowlanych nie nastawionych na zysk. Wasze dzieci chodzą do szkół? Spójrzcie we wrześniu w ich podręczniki do wychowania seksualnego (bo innych zmian w oświacie, wymagającej pilnie gruntownej przebudowy, obecna koalicja raczej nie przewiduje). Czy, Państwa zdaniem, po wskazówkach zawartych w zalecanych przez MEN ministra Jerzego Wiatra podręcznikach Lyndy Maderas, uda się im założyć szczęśliwą rodzinę i wychować w niej dzieci, które będą znały inny system wartości niż „mój”, „moja”, „moje”? Obawiam się, że nie. A przecież Rzeczpospolita to rzecz wspólna, „nasza”, a nie „moja”.

STANISŁAWA REPA

Na podróż wydała roczne oszczędności. Przejechała 10 tys. kilometrów, żeby wydostać siostrę i jej córkę z zatopionej Legnicy i zabrać do Tomsku w Zachodniej Syberii. Chciała też

wienie. Jeszcze niedawno mogła pochwalić się rodziną w Polsce, teraz wszyscy sąsiedzi jej współczuli.

- W rosyjskiej telewizji codziennie pokazywano zalaną Polskę, zalany Wrocław

„ostatnie pożegnanie” - doniosła „Komsomolska Prawda”. Po takiej lekturze nietrudno wyobrazić sobie siostrę w trumnie, a nie tylko odciętą od świata w zalanym domu, bez świa-

cy wpływający ludziom na pomoc nie wracają...

Obrazu dopełniają szabrownicy, „dobrze wyposażeni z technicznego punktu widzenia”, którzy łowią w rwącej wodzie cudze rzeczy i przedostają się do mieszkań i sklepów.

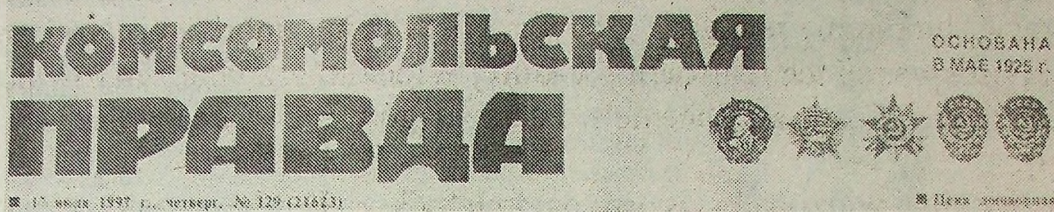
„Bez wieści zginęło setki ludzi” i „trudno powiedzieć, ile utopiło się w zalanych wodą samochodach i autobusach, których wiele widać z ratowniczego helikoptera”. Nawet jeśli siostrze nic się nie stanie, to żyć nie pozwolą szabrownicy, bezprawie, epidemie i wysokie ceny...

Dojechała do Legnicy

Przywiozła ze sobą „Komsomolską Prawdę”. Po ulicach przeszła suchą stopą. Dzisiaj robi zakupy w sklepach. Tutaj wszystko tańsze niż w Rosji. Tam za swoją studencką, wysoką pensję, może kupić parę butów na zimę. Zimowa czapka to już dwie pensje. Ostatnie pieniądze wypłacili jej w maju. Nieźle. Bywało już tak, że na wypłatę czekała pół roku. Z czego żyją? Z przydomowych ogródków. Zapasy, zapasy... Najbezpieczniej jednak mieć w rodzinie emeryta, wówczas 32 dolary w miesiącu są pewne, no i dodatek chlebowy...

Wielu zajmuje się handlem. Nawet ci, którzy po skończyli dwa fakultety nie gardzą tym zajęciem. Można coś sprzedać w Polsce, kupić i sprzedać na Syberii. Ale i to zajęcie niepewne, bo jak podano w rosyjskich telewizyjnych wiadomościach, w najbliższych latach woda zaleje całą Europę”.

(nik)



o powodzi



Вселенский потоп в Европе не щадит людей и бегемотов

Наша корреспондентка передает из зоны бедствия: Новые угрозы неслыханных масштабов - стихийные воды несут на затопленных районах смертельную опасность



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

zabrać do Rosji polską znajomą. Taka ludzka przysługa. Tymczasem okazało się, że nawet kalosze były w Legnicy mało przydatne.

Natalia najpierw leciała samolotem z Tomsku do Moskwy. Tutaj, na dworcu, uprzedzono ją, że do Wrocławia nie dojedzie, bo dworzec kolejowy, jak podała „Komsomolska Prawda”, to po prostu „port morski”. Nie zawróciła, chociaż dziennikarz napisał, że tereny z których spływa woda, przypominają „atomowy poligon”

Po wybuchu w Czarnobylu bardzo przemawia to do wyobraźni. A że na atomowym poligonie żyć się nie da, siostrę wywieźć trzeba na Syberię. Dawniej, kiedy po powstaniu styczniowym zesłano tam jej polskich przodków, była to tragedia. Teraz taka „zsyłka” to zba-

i... Warszawę. Mówiono, że straty są tak wielkie, że nie ma sensu ich liczyć - opowiada Natalia Szczepnikowa.

Zalana dramatycznymi informacjami, nawet wówczas, gdy od siostry usłyszała przez telefon, że w Legnicy jest sucho, nie wierzyła. Pamięta, że odpowiedziała wówczas: „Albo wy przyjeździecie, albo ja przyjadę po was”

Wyruszyła z Tomsku na ratunek. Przed nią było najtrudniejsze - przedrzeć się przez Wrocław. Domy tu to wyspy oblانة wodą, są jak sterczące skały. Zalana Częstochowa, Jelenia Góra i Oświęcim na szczęście nie leżą na trasie jej podróży.

Mieszkańcy Wrocławia dzielnie bronią miasta. Ale worki z piaskiem przyszło im zawiązywać wstążkami ściągniętymi z bukietów kwiatów, z napisem

tła, gazu, wody pitnej, łączności telefonicznej.

Aura okazała się kapryśna i woda przyszła nie z tej strony, z której się spodziewano. „Pierwsze uderzenie nastąpiło z kanałów kanalizacyjnych. Potoki nieczystości zaczęły wypływać z muszli klozetowych i zlewozmywaków, także na górnych piętrach.” Słowem

w ekskrementach i po ciemku

Na zewnątrz też nie lepiej. Zatopione cmentarze, wysypiska śmieci, zapchana kanalizacja - wszędzie płyną odpady i nieczystości. „Wszystko” pokryte jest mułem i rozkładającymi się trupami domowych zwierząt. W takiej sytuacji dezenteria, tyfus i żółtaczka rozprzestrzeniać się mogą z „prędkością wyprzedzającą powódź”. Szczepionek brakuje, lekarze w niektóre rejony nie mogą dojechać, a ratowni-

Teatr Polski



Fot. KRZYSZTOF MARCINKIEWICZ

Włodzimierz Walczyk - meliorant, ur. w 1944 roku w Rudnie Dolnym, woj. krakowskie, zamieszkały w Legnicy.

Od 30 lat zajmuje się zawodowo inżynierią urządzeń. W latach 80. nowatorsko w skali kraju kreował dla województwa legnickiego programy zaopatrzenia wsi i rolnictwa w wodę oraz kanalizacji tych terenów. Programy określały obiektywną hierarchię realizacji zadań. Między innymi dzięki tym kompleksowym opracowaniom oraz późniejszej konsekwencji ich realizacji - w której Włodzimierz Walczyk również znacząco uczestniczył i nadal uczestniczy - Legnickie plasuje się obecnie w zwodociągowaniu wsi na 3. miejscu w kraju (na 462 wsie aż 370 posiada wodociągi).

W działalności profesjonalnej widzi nade wszystko potrzeby kształtowania szans rozwojowych dla kraju, województwa, gminy, dla mieszkańców miast i wsi. Z tychże wywodzić się powinny zadania polegające na znaczącym wzbogacaniu urządzeń infrastruktury technicznej, społecznej i ekonomicznej, zwłaszcza dla wsi i małych miasteczek. Głównie na tych obszarach wymagają rozwiązania problemy gospodarki wodno-ściekowej, w tym obrony przed powodzią, gospodarki odpadami, gazyfikacji, uciepłownienia, telefonizacji i drogownictwa. Podjąć tym zadaniom mogą ludzie, którzy chcą, mają możliwości i potrafią.



Włodzimierz Walczyk Twój kandydat na SENATORA

- wielokrotnie udowodnił, że chce, może i potrafi konsekwentnie i skutecznie osiągać cele. Aktywnie pracuje na rzecz ochrony środowiska. Efektami pracy zawodowej potwierdza, że możliwym jest harmonijne zespalandzie działalności gospodarczej z prawami przyrody. Wcześniej, jako główny specjalista w Wojewódzkim Zarządzie Melioracji i Urządzeń Wodnych, a obecnie jako wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Legnicy potwierdza, że szanse rozwojowe dla miast, miasteczek i wsi mogą i powinny wiązać się z zachowaniami proekologicznymi.

Włodzimierz Walczyk od 1963 roku aktywnie działa w ruchu ludowym. W latach 1991-93 pełnił funkcję prezesa Zarządu Miejskiego w Legnicy, a w latach 1994-96 prezesa Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Legnicy.

***Zaufaj w bogate doświadczenie,
konsekwencję w działaniu,
wrażliwość na sprawy ludzkie
i zagłosuj na***

WŁODZIMIERZA WALCZYKA

Polskie Stronnictwo Ludowe



Kowalska tak!!!



Dotrzymaliśmy słowa (3)

Rozwój gospodarczy w moim pojęciu to nie tylko nowe inwestycje przemysłowe i technologie, ale także zmiany w otoczeniu i rozbudowa infrastruktury, sieci usługowej, budownictwa, a także inwestycje proekologiczne.

W czasie rządów koalicji SLD-PSL przestrzegano zasady, aby w każdym działaniu gospodarczym zachowane były wymogi ochrony środowiska.

Najwięksi „truciele” - a lista obejmowała blisko 100 zakładów - zmuszeni byli w latach 1994-96 do przeprowadzenia zmian w technologii produkcji i budowy lub modernizacji urządzeń z zakresu ochrony środowiska. W 200 innych przedsiębiorstwach wdrożone zostały programy czystej produkcji, a w ramach realizacji programów ochrony powietrza, ziemi i wody wybudowane zostały m.in. instalacje odsiarczania spalin w elektrowniach Bełchatów, Turów i Jaworzno III.

Wybudowano ponadto ponad 700 oczyszczalni ścieków, 20 spalarni odpadów szpitalnych, zagospodarowano tereny skażone w województwie katowickim, powstało ponad 40 hektarów nowych lasów.

Inwestycje na rzecz środowiska nie ominęły województwa legnickiego. Potężne sumy na ten cel wydatkował ostatnio KGHM, inwestując w ochronę powietrza, wody i gruntów, także inne przedsiębiorstwa i same gminy. Ogromnie mnie to cieszy i nadal pomagać będą w uzyskiwaniu dotacji i korzystnych kredytów na ten cel.

Codziennie jestem na terenach dotkniętych powodzią. We wszystkich spotkaniach z wyborcami dominują potrzeby bieżące - ludzie doświadczeni przez życie muszą mieć w pierwszej kolejności odzież, żywność, dach nad głową. Staram się więc na tym koncentrować przede wszystkim. Jednocześnie sporządzam swoją prywatną listę potrzeb mieszkańców zalanych wodą gmin.

Sądzę, że będzie mi ona potrzebna później - aby starać się o kierowanie środków tam, gdzie są one najbardziej potrzebne.

Bronisława Karalska
Poseł na Sejm RP

Kiedy w niedzielę, 20 lipca, po trwającej od dwóch tygodni powodzi woda niespodziewanie dotarła również do Legnicy, w mieście pojawiły się plotki o groźbie wylania zbiornika retencyjnego w Słupie. Wówczas w Miejskim Komitecie Przeciwpowodziowym znaleźli się urzędnicy, którzy tłumaczyli dziennikarzom, że ten wodny magazyn jest jak garnek, który może pomieścić określoną ilość wody. Jeśli jest jej za dużo, woda może wypłynąć wierzchem... Parę godzin później pojawiła się kolejna pogłoska o tym, że zbiornik zaczął przeciekać!

Później się przekonaliśmy, że

urzędnicy bawiący w sztabie przeciwpowodziowym

nie mieli pojęcia, o czym mówią. Kierownik zbiornika Słup, Jerzy Kluska, wołał nie komentować krążących po Legnicy rewelacji. Wyjaśnił natomiast, że kierowanej przez niego budowli w żadnym wypadku nie można porównać do zwykłego garnka. A jeśli już - to raczej do kotła z kranem, z którego wodę można spuszczać w dowolnych ilościach. Zapewnił również, że akwen nie mógł przeciekać, ponieważ zapora wyposażona jest w zabezpieczenie zwane ekranem wodoszczelnym, sięgającym 20 metrów w głąb zbiornika.

Zadaniem tego typu zbiorników jest magazynowanie zapasów albo - w przypadku powodzi - nadmiaru wody. Wszelkie decyzje co do tego, ile wody i w jakim czasie powinno wypłynąć ze zbiornika podejmowane są we Wrocławiu i przekazywane do Słupa codziennie przed ósmą rano. Akwen, który stale obsługuje osiem osób, podzielony jest na kilka stref. O stanie, w jakim znajduje się zbiornik, można się przekonać gołym okiem. Na jego ścianach umocowano wskaźniki, które informują o ilości wody. W normalnych warunkach widoczny jest wskaźnik, świadczący o tym, że zbiornik wypełnia jedynie rezerwa wodna.

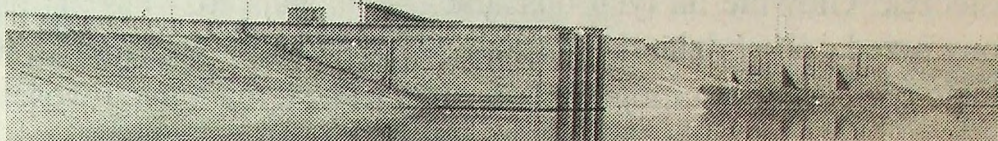
W trakcie stanów alarmowych sytuacja na zbior-

niku może się radykalnie zmieniać. 20 lipca Słup otrzymał tyle wody, ile normalnie przyjmuje w pół miesiąca! Jerzy Kluska tłumaczy, że tak nagłe zmiany związane są z górkami

Akwen w Słupie wybudowano po powodzi, która nawiedziła Legnicę w 1977 roku. Drugi tego typu zbiornik miał powstać na Kaczawie, koło wsi Rzymówka. Od ostatecznej decyzji w

nymi oszczędnościami i niedostatecznymi nakładami na budowę oraz utrzymanie tam, zapór i wałów przeciwpowodziowych. Zaledwie 12,8 proc. tych budowli znajduje się w dobrym stanie

Wodowskaz na Rzymówkę



ZBIORNIK WODY PITNEJ-SŁUP

ZABRANIA SIĘ
ZBYWANIA OSÓB NIEUPOWAŻNIANYCH Z WYJĄTKIEM SŁUŻB ADMINISTRATORA ZBIORNIKA, FUNKCJONARIUSZY MO CZŁONKÓW LIGI OCHRONY PRZYRODY, CZŁONKÓW KOMITETU PRZECIWPOWODZIOWEGO, SŁUŻB SANITARNO-PIDEMIOLOGICZNYCH I SŁUŻB OCHRONY ŚRODOWISKA PODCZAS WYKONYWANIA OBOWIĄZKÓW SŁUŻBOWYCH ORAZ CZŁONKÓW POLSKIEGO ZWIĄZKU WĘDKARSKIEGO POSIADAJĄCYCH WAZNĄ KARTĘ WĘDKARSKĄ.
-KAPIELE I PLAZOWANIA
-PARKOWANIA I MYCIA POJAZDÓW

Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

potokami i rzekami, które pośrednio bądź bezpośrednio zasilają zbiornik. Wystarczy ulewny deszcz w górach, by woda zaczęła przybierać w błyskawicznym tempie.

Nadmiar wody w Słupie pojawił się

w nocy z soboty na niedzielę,

kiedy w zbiorniku było 40 milionów metrów sześciennych wody. W „książce gospodarki wodą”, gdzie notuje się wszystkie stany, jest rubryka o najwyższym wskaźniku: 19 m i 9 cm. Tymczasem 20 lipca zabrakło miejsca w tabeli. Woda sięgała 19 m i 14 cm!

Wielu hydrologów i meliorantów często podkreślało na łamach gazet, że zbiornik w Słupie nie jest w stanie uchronić przed zalaniem ponadstutysięcznej Legnicy. Fakt, że podczas ostatniej powodzi woda nie zniszczyła znacznej części miasta, tłumaczą wąskim przepustem nad autostradą A4, który zatrzymał i rozlał wodę w okolicach Durnina.

sprawie jego budowy minęło właśnie 17,5 roku. Po trwającej kilkanaście lat wymianie korespondencji pomiędzy wojewodami legnickimi a ministerstwem ochrony środowiska i gospodarki wodnej,

zbiornik istnieje wyłącznie na papierze.

Deklaracja co do rozpoczęcia jego budowy jest szczególnie uciążliwa już dla trzeciego pokolenia mieszkańców Rzymówki, którym zakazano prowadzenia jakichkolwiek inwestycji i remontów. Trzy lata temu stołeczny urząd planowania napisał do wojewody legnickiego, że: „Wprowadzenie tego przedsięwzięcia do wykazu inwestycji centralnych może nastąpić po przedstawieniu umotywowanego wniosku (...) Zwracamy jednocześnie uwagę, że w 1995 roku przyjmuje się generalnie nierozpoczynanie nowych inwestycji”...

Tymczasem według fachowców, tragiczne konsekwencje tegorocznej powodzi spowodowane są przede wszystkim nie przemyśla-

technicznym, a co trzecia jest niebezpieczna dla ludzi i dobytku - wynika z raportu Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego.

Być może po ostatnich doświadczeniach...

powodziowych zapanie wreszcie decyzja o rzeczywistym rozpoczęciu budowy zbiornika w Rzymówce. Zdaniem hydrologów, aby uniknąć następnych tragedii, należy jak najszybciej przystąpić do budowy nowego zbiornika retencyjnego, prac melioracyjnych, podwyższania wałów przeciwpowodziowych i odtwarzania polderów. Tegoroczna powódź znacznie nadwyrężyła wiele wodnych zabezpieczeń i w przypadku kolejnej powodzi Legnica może już się nie obronić się przed żywiołem. Inwestycje wydają się tym bardziej konieczne, iż klimatolodzy nie mogą wykluczyć, że równie obfite opady się powtórzą i to w bliskiej przyszłości.

JOANNA MICHALAK

„Calliope” polecają

Tradycyjnie już rozpoczynam od mojego ulubionego gatunku - fantastyki. Wydawnictwo MAG jeszcze nie tak dawno znane było wyłącznie miłośnikom gier fabularnych. Ostatnio jednak rozpoczęła publikację serii „normalnych” książek, i to z bardzo ambitnym planem. Gene Wolfe, Philip Jose Farmer, Sean Stewart i wreszcie znakomity duet William Gibson („Neuromancer”, „Graf Zero”, „Johnny Mnemonic”) i Bruce Sterling (autor w naszym kraju znany wyłącznie z opowiadań, lecz w Stanach Zjednoczonych ceniony na równi z Gibsonem). Ci dwaj panowie postanowili połączyć siły i oto ich dzieło - „Maszyna różnicowa”, powieść zaliczana do podgatunku science fiction, zwane „steampunk”. Terminem tym określa się opowieści rozgrywane się w XIX wieku, lecz nie takim, jaki znamy z historii, lecz takim, jaki mógłby być. Oto początek drugiej połowy tego wieku, Wielka Brytania jest u szczytu potęgi. Rewolucja Przemysłowa nastąpiła szybciej i w znacznie większym stopniu niż w „naszym” XIX wieku, a to dzięki wynalazkowi Charlesa Babbage - mechanicznemu komputerowi zwanemu maszyną różnicową. Po ulicach jadą parowe pojazdy, armia wyposażona jest w broń automatyczną, policja używa mechanicznych komputerów do tropienia kryminalistów, każdy obywatel jest zarejestrowany w głównej maszynie różnicowej. Ameryka Północna to zbiór niezależnych, lecz niewiele znaczących państewek. I w tym świecie, w tym Londynie nagle dochodzi do kradzieży perforowanych kart do komputera zawierających niesłychanie ważne dla moich tego świata informacje. Gra się rozpoczęła, ale kto będzie zwycięzcą? Dodam jeszcze, że Charles Babbage istniał naprawdę, naprawdę także próbował skonstruować mechaniczny komputer i - co najważniejsze - fachowcy twierdzą dziś, że urządzenie mogłoby działać!

Powieść Irwine Welsha „Ślepe tory” („Trainspotting”) stała się w Wielkiej Brytanii bestsellerem. Po ekranizacji „Trainspotting” stała się hitem światowym. Powieść ukazuje przejścia grupy narkomanów z Edynburga. Welsh nie moralizuje, ale również nie czyni z bohaterów romantycznych herosów kontrykultury. Powieść jest również miejscami bardzo zabawna, a popularny brytyjski dziennik „Sunday Times” nazwał ją „głosem dorastającego, mądrzejącego, elokwentnego punka”. Na uwagę zasługuje doskonały przekład Jędrzeja Polaka.

I wreszcie na deser coś dla literackich smakoszy - Bohumila Hrabala „Pociągi pod specjalnym nadzorem”, piękne wydanie (twarda lakierowana okładka, ładny projekt graficzny, do tego na zakończenie dwa głosy o Hrabalu: Andrzeja Czcibora-Piotrowskiego i Jerzego Plicha).

MIECZYSLAW PYTEL

Księgarnie „Calliope” zapraszają
Legnica
• ul. Złotoryjska 14, tel. 525-161
• ul. Złotoryjska 23, tel. 522-240

Dotąd Legnica miała tylko dwa polskie przewodniki - Józefa Domańskiego i Ignacego Presslera „Przewodnik po Legnicy” z 1961 roku oraz Tadeusza Gumińskiego „Legnica i okolice”, trzecie wydanie z 1993 roku. Pierwszą z tych książek można znaleźć tylko w niektórych bibliotekach i bibliofilskich kolekcjach. Druga, choć wydana w nakładzie 5 tys. egzemplarzy, już od dawna jest niedostępna w księgarniach.

Dyrekcja Centrum Sztuki-Teatru Dramatycznego w Legnicy doszła do

1. W Legnicy przed wojną mieszkało 78,5 tys., a nie „około 100 tys. ludzi” (str. 3).

2. Rozkwit gospodarczy Legnicy rozpoczął się na początku XIX wieku, po wojnach napoleońskich, a nie pod koniec XVIII wieku (str. 6).

3. Legnica stała się dużym ośrodkiem produkcji fortepianów i pianin dopiero w II połowie, a nie na początku XIX wieku (str. 6).

4. Huta Miedzi „Legnica” nie jest spółką z o.o. (str. 7).

11. Fotografia na str. 19 przedstawia biurowiec Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a nie Wyższą Szkołę Zarządzania.

12. Fotografia na str. 21 fałszywie sugeruje, że na legnickim lotnisku nadal lądują samoloty pasażerskie.

Wszystkie powyższe błędy znalazłem tylko w jednym rozdziale - „Legnica drugim okiem Śląska”. Niektóre z nich zostały sprostowane w następnym - „Co będziemy zwie-

Popularna cegiełka

ślusznego wniosku, że miastu potrzebny jest nowy przewodnik. Do takich wniosków dochodzą także gdzie indziej, bo z wielu miejsc słychać o planach wydania zupełnie nowego przewodnika. CS-TD jest pierwsze. Jego przewodnik - „Legnica - przewodnik po mieście” - właśnie się ukazał.

Na promocyjnej konferencji prasowej dyrektor Jacek Głomb podkreślał, że jest to pierwszy po wojnie popularny przewodnik po Legnicy. Dotąd, jako konsumenci, mieliśmy do czynienia z „Popularnym” prosiakiem do prania, „Popularną” herbatą i „Popularnymi” papierosami. Wyraz „popularny” dzięki prosiakowi, herbacie i papierosom stał się synonimem bylejakości. Niestety, najnowszy przewodnik wpisuje się w takie rozumienie tego słowa.

Książka została starannie wydrukowana na kredowym papierze i okraszona wieloma dobrymi fotografiami Franciszka Grzywacza. Najważniejszego, czyli ciekawych informacji o miejscach godnych zwiedzenia, jest w niej niewiele, a na dodatek na 84 stronach przewodnika roi się od różnego rodzaju błędów. Oto te, które zauważyłem przy pierwszej, pobieżnej lekturze:

5. Przemysł spożywczy nie jest dobrze rozwinięty w Legnicy dziedziną gospodarki (str. 7).

6. Przemysł metalurgiczny był dobrze w Legnicy rozwinięty już przed I, a nie dopiero przed II wojną światową (str. 7).

7. Nie sposób się zgodzić ze stwierdzeniem, że ludzie najubożsi (w okresie powojennym) zajmowali mieszkania „zwłaszcza... między uli-

cząc”. Dowodzi to, że książką rządzi albo chaos, albo niewystarczająca wiedza autorów o Legnicy. Warto przy tym zauważyć, że niektórych błędów można było uniknąć zatrudniając redaktora, innych zaś - recenzenta. W obu przypadkach dyrektor Głomb uznał, że nie było takiej potrzeby. W pierwszym stwierdził, że przewodnik jest po prostu pracą zbiorową, w drugim - że recenzent nie był potrzebny, bo to nie jest praca naukowa.

Na wspomnianej konferencji prasowej wydawca apelował do dziennikarzy, aby namawiali czytelników do kupowania książki i budowali w ten sposób podstawy lokalnego patriotyzmu. Ponieważ zgadzam się z tym, odpowiadam pozytywnie na apel. Legnicanie powinni przeczytać ten przewodnik. Także po to, by się przekonać, czy pieniądze podatników (po 12 tys. zł dotacji z urzędów miejskiego i wojewódzkiego) zostały, czy też nie zostały wyrzucone w błoto.

WŁODZIMIERZ KALSKI

„Legnica - przewodnik po mieście”. Teksty: Iza Sadurska, Jacek Głomb i Krzysztof Raczkowiak. Wydawca: Centrum Sztuki-Teatr Dramatyczny w Legnicy, 1997 r. Cena - 9,50 zł.

**Legnicanie
powinni przeczytać ten przewodnik
po to, by się przekonać,
czy pieniądze podatników zostały,
czy też nie zostały wyrzucone
w błoto**

cam Złotoryjską i Jaworzyńską (str. 12).

8. Kuria i kościół św. Trójcy nie zostały zbudowane w XIX wieku (str. 15).

9. „Wystawowy zespół fontann” pochodzi z 1927 roku, a nie z XIX wieku (str. 15).

10. Także zabudowa ulic Kościuski i Rataja pochodzi przede wszystkim z XX, a nie z XIX wieku (str. 15).

Własny Tarninów

Mieszkańcy legnickiego Tarninowa oprotowali plan przestrzennego zagospodarowania dzielnicy. Nie chcą parkingów, nie pozwolą, aby przez zabytkową część miasta przejeżdżały ciężkie samochody, nie chcą starych garaży albo przeciwnie - bronią stojących przybudówek, które gmina chce zburzyć.

Swoje protesty złożył też MERCUS, a także Polski Związek Działkowców. Mieszkańcy Tatarskiej, Traugutta, Oświęcimskiej napisali nawet, że chcą pomagać w zagospodarowaniu podwórka. Stowarzyszenie Tarninów nie chce drogi tranzytowej przez ul. Grabskiego, proponuje, aby ruch przepływał obwodnicą południową, której jeszcze nie ma, przed Łaskiem Złotoryjskim w okolicach „Legmetu”. Przez ul. Grabskiego przebiega aleja lipowa, która uznana jest za zabytkową i stanowi ewenement. Ruch samocho-

dów mógłby zdaniem członków Stowarzyszenia doprowadzić do jej zniszczenia.

Duże wątpliwości mieszkańców budzi pomysł usytuowania parkingów zbiorczych.

W planie na przykład jest parking przy Urzędzie Kontroli Skarbowej przy ul. Marcinkowskiego, ma służyć pracownikom i petentom urzędu. - Z tyłu budynku UKS-u jest parking, z którego pracownicy korzystają, a petenci wzywani są na konkretne godziny i nigdy nie ma tam tłoku. A zmotoryzowanym można by było udostępnić parking na tyłach - argumentują autorzy protestu.

Zarząd Miasta proponował na ostatniej sesji odrzucenie wszystkich poprawek do planu, które wpłynęły do Rady Miasta. Sprawa została przeniesiona na wrześniową sesję.

(ol)

BABOR

Marzenie się spełniło
**W 4 TYGODNIE
o 10 lat młodziej**
Najnowsze światowe
osiągnięcie nauki
i techniki

LIFTING

TWARZY I CAŁEGO CIAŁA

Promocja - zapraszamy
LUBIN, UL. GRABOWA 55A,
tel. 42-74-32

Leksykon spółek (238)

■ **DIANA** spółka z o.o. (jv) w Jaworze, ul. Stanisława Wyspiańskiego 8. Zarejestrowana 10 lipca 1997 r.

Sprzedaż, obsługa i naprawy pojazdów mechanicznych i motocykli, sprzedaż detaliczna paliw do pojazdów, handel hurtowy, detaliczny i komisowy, w tym eksport i import, towarowy transport drogowy.

Kapitał zakładowy - 4.000 zł - podzielony na 40 udziałów. Ararat Bagdasaryan (dyrektor zarządu) i Petros Kirakosyan (zastępca dyrektora) - obaj z Armenii - po 20 udziałów.

■ **TARTAK PROCHOWICE** spółka z o.o. w Prochowicach, ul. Jana Kochanowskiego 13. Zarejestrowana 15 lipca 1997 r.

Produkcja wyrobów z drewna, materiałów budowlanych, usługi w zakresie przetarcia i obróbki drewna oraz suszenia drewna i wyrobów z drewna, handel hurtowy i detaliczny artykułami przemysłowymi, eksport i import.

Kapitał zakładowy - 21.000 zł - podzielony na 70 udziałów. Henryk Stanisław Chojnacki, Zygmunt Czesław Kozyra, Ryszard Bogdan Muzyło, Edward Niklewicz, Michał Szabat, Wojciech Szabat i Eugeniusz Zaborowski - po 10 udziałów. Zarząd: Wojciech Szabat (prezes). Rada Nadzorcza: Henryk Stanisław Chojnacki i Zygmunt Czesław Kozyra.

■ **NED-POL „KWIA-TEX”** spółka z o.o. (jv) w Głogowie, ul. Andromedy 46/4. Zarejestrowana 15 lipca 1997 r.

M.in. cięcie, heblowanie i impregnacja drewna, produkcja arkuszy formiowych, sklejek, płyt wiórowych i desek, sprzedaż hurtowa kwiatów i roślin, sprzedaż detaliczna prowadzona przez domy sprzedaży wysyłkowej, eksport i import.

Kapitał zakładowy - 5.000 zł - podzielony na 50 udziałów. Tomasz Zygiel (dyrektor) i Louis Koppel z Noordijk w Holandii (zastępca dyrektora) - po 25 udziałów.

■ **TMT** spółka z o.o. (jv) w Legnicy, ul. Fryderyka Skarbka 9. Zarejestrowana 29 października 1996 r. we Wrocławiu, ul. Ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego 9. Uchwałą zgromadzenia wspólników z 2 kwietnia 1997 r. siedzibę spółki przeniesiono do Legnicy.

Prowadzenie działalności hotelarskiej i gastronomicznej.

Kapitał zakładowy - 5.000 zł - podzielony na 100 udziałów. Nguyen Van Thong (prezes zarządu) i Ly Thanh Son - po 30, Pham Quoc Minh i Pham Huong Tien (wiceprezesi) - wszyscy z Wietnamu - po 20 udziałów.

Tygodnik „Wprost”, od lat publikujący listy najbogatszych Polaków, na tegorocznej umieścił po raz pierwszy Ryszarda Rulińskiego, biznesmena z Bolesławca, właściciela firmy „Rulimpex”. Debiut wypadł bardzo okazale: Ruliński został sklasyfikowany na 92. miejscu.

Początkowo nie był zadowolony z „wyróżnienia”. Bolesławiec nie jest wielkim miastem, a jego wyróżniający się mieszkańcy natychmiast stają się obiektami plotek i zażyci. Później, gdy z całej Polski zaczęły nadchodzić telegramy z gratulacjami, zmienił zdanie. Obecność na liście „Wprost” okazała się bardzo skuteczną formą promocji.

Dziś „Rulimpex” i jego właściciel kojarzą się konsumentom przede wszystkim z sokami owocowymi pakowanymi w eleganckie kartoniki z napisem „Och!” oraz sprzedawanymi pod taką samą nazwą napojami gazowanymi w półtoralitrowych butelkach. Jednak napoje produkowane są w „Rulimpexie” dopiero od pięciu lat, a prywatny biznes Ryszarda Rulińskiego liczy sobie już lat czternaście.

Ruliński zawsze działał w branży spożywczej. Zaczynał w 1983 roku od produkcji słonych paluszków. W tamtych latach to był dobry biznes. Linia produkcyjna, kupiona za kredyt z banku i pożyczki od rodziny i znajomych, bardzo szybko się spłaciła. Paluszki, a później także pierniki i krakersy niemal same się sprzedawały, znów zrobiło się nudno, więc Ruliński zaczął się rozglądać za jakimś nowym biznesem.

Postawił na produkcję wyrobów czekoladowych.

Zakręt Balcerowicza

Gdy budowana od podstaw nowoczesna wytwórnia była już niemal gotowa, firma po raz pierwszy znalazła się na ostrym zakręcie. Leszek Balcerowicz akurat zaczął wdrażać reformę gospodarczą, która na początku zaowocowała gwałtownym załamaniem rynku czekolady. Na dodatek siadła także sprzedaż słonych paluszków. Ruliński postanowił poszukać nowej branży. Z prasy dowiedział się o szwajcarskiej firmie, która właśnie otwierała w Warszawie pierwszą w Polsce piekarnię francuską. Ruliński niemal natychmiast postanowił, że druga piekarnia mieścić się będzie w Bolesławcu. Miejsce pod maszynę już miał - gorzej było z samymi maszynami. W końcu kupił je w lipcu 1990 roku za kredyt otrzymany z Francji, za pośrednictwem Banku Handlowego w Warszawie.

Bagietki były strzałem w dziesiątkę. Interes znakomicie się rozwijał, bo po pieczywo ustawiali się w kolejce kupcy z całej Polski. Najwięcej szło go na Górny Śląsk, dokąd z Bolesławca codziennie wyjeżdżał tir z bagietkami. Dlatego w 1991 roku w Jaworznie powstała druga piekarnia Rulińskiego, ale przetrwała rok. Ślązakom francuskie pieczywo szybko się znudziło. Choć piekarnia w Bolesławcu nadal przyno-

nej w Szwajcarii maszynie rozpoczął w 1992 roku.

Szwajcarski zakręt

Rok później dogadał się ze Szwajcarami w sprawie zakupu maszyn do produkcji butelek „PET”. Miał zapłacić za nie 90 proc. wartości, a po miesiącu - w maju - odebrać maszyny. Pieniądze przelał na konto, ale czas mijał, a maszyn nie było. W końcu zdesperowany Ruliński (opóźnienie groziło stratą se-

zerwca. Tego dnia w Bolesławcu skończyło się lato.

Interes z napojami w butelkach „PET” rozwijał się przez następne dwa lata („Rulimpex” wzbogacił się o jeszcze dwie linie produkcyjne), aż w końcu natrafił na barierę popytu. Ruliński, który nigdy nie lubił siedzieć bezczynnie, znów zaczął się rozglądać za czymś nowym.

Tym razem postanowił nie szukać szczęścia w nowej branży, tylko rozwijać

Trzy zakręty Ryszarda Rulińskiego



FOT. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

**Gdyby przegrał,
zostałby bez dachu nad głową.
Na szczęście interes wypalił
i ruszyła produkcja soków „Och!”
Dostał złoty medal
na poznańskiej „Polagrze”**

siła zyski, zapewniając jej właścicielowi uczciwy dochód, Ruliński znów zaczął się rozglądać za czymś innym. Tym razem postawił na napoje chłodzące. W 1992 roku od firmy „Metalplast” wydzierżawił halę produkcyjną (po upadku „Metalplastu” kupił ją od syndyka), a w 1993 roku uruchomił własną studnię z wodą mineralną (dzisiaj ma już trzy studnie). Rozlew napojów gazowanych do butelek typu „PET” na pierwszej zakupio-

zону letniego), w towarzystwie zaufanego inżyniera, bez zapowiedzi pojechał do Genewy. Tam po długim polowaniu na szwajcarskiego kontrahenta (który jak mógł wywijał się od spotkania w cztery oczy z Polakami) okazało się, że nie ma maszyn, które miały trafić do Bolesławca. Zostały... sprzedane komuś innemu. Inżynier został w Szwajcarii na trzy tygodnie i pilnował montażu nowej linii. Do Polski przywiózł ją w ostatniej chwili, 17

istniejącą. Oferta produkcyjna „Rulimpexu” miała zostać wzbogacona o soki owocowe w kartonach. By zrealizować ten cel, Ruliński musiał pokonać trzeci...

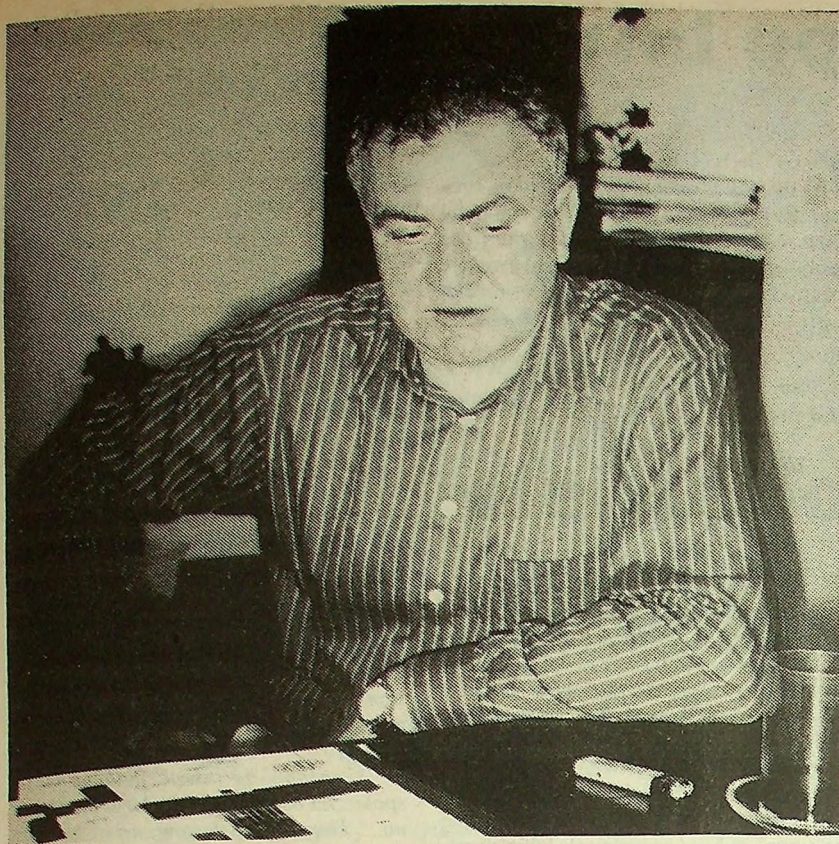
ostrzy zakręt

Naprawdę nowoczesne maszyny do rozlewu w kartony można było kupić tylko w Szwecji, w firmie „Tetra Laval”. Do tego potrzebny był kredyt. By go dostać, Ruliński postawił na jedną kartę (czyli zastawił w banku) wszystko, co miał, nawet dom i samochód. Gdyby przegrał, zostałby nawet bez dachu nad głową. Na szczęście interes z sokami wypalił. Produkcja soków „Och!” ruszyła w kwietniu 1996 roku. Wkrótce jeden z nich, sok pomarańczowy z drobkami owoców, został nagrodzony złotym medalem na poznańskich targach „Polagrze”. Ten sukces pomógł w promocji soków i wejściu na polski rynek. Rulińskiemu, co prawda, daleko jeszcze do miana potentata w tej branży, ale już w tej chwili wśród odbiorców „Ochów!” są największe sieci hipermarktetów.

Następnym krokiem w rozwoju firmy było, w tym roku, uruchomienie linii do rozlewu soków w kartoniki 0,2 l i niegazowanej wody mineralnej. Kolejnym będzie być może wejście na rynek Uzbekistanu, gdzie warunki dla biznesmenów są (wśród krajów byłego ZSRR) najbardziej stabilne, a lato trwa przez dziesięć miesięcy.

Bez względu na wynik uzbeckiej przygody, można mieć pewność, że Ruliński na niej nie poprzestanie. Zapewnia jednak, że wchodząc w kolejne zakręty nigdy więcej nie zastawi domu.

WŁODZIMIERZ KALSKI



Fot. ADAM SPYCHAŁA

W połowie drogi

Z ADAMEM WARCHOLEM, prezesem Fabryki Urządzeń Mechanicznych CHOFUM SA w Chocianowie, rozmawia Adam Spychała.

● **Przychodzi pan do pracy codziennie o godzinie 6.45. Czy to jest sposób na sukces?**

- Nie. To, co udało nam się w CHOFUMIE osiągnąć, to efekt samozaparcia całej załogi. W innych firmach i miastach trudno byłoby sobie taką sytuację wyobrazić, ale nasza załoga zgodziła się mało zarabiać, by zakład mógł oddać dług i się uratować.

● **Rzeczywiście tak gładko to poszło? Przecież poza zakładowym patriotyzmem pozostaje rodzina na utrzymaniu...**

- W 1994 roku, gdy już zaczęliśmy wychodzić z dołka, ludzie chcieli wreszcie trochę lepiej zarabiać. Ale to byłby wówczas zły ruch, nie stać byłoby nas na to. Załoga się zbuntowała. W tej sytuacji zarząd firmy nie widział innego wyjścia, jak podać się do dymisji. I wtedy doszło w CHOFUMIE do porozumienia, że czas zaciskania pasa się nie zakończył.

● **Czyli niskie zarobki to sposób na uratowanie firmy?**

- To jeden z elementów finansowych i oby trwał możliwie krótko. Nie powiem nic nowego, ale najlepszym lekarstwem jest praca i jeszcze raz praca.

● **Jest coś takiego jak praca syzyfowa...**

- W naszej fabryce biegła ona kilkoma torami. Po pierwsze,

musieliśmy walczyć o oddłużenie firmy. Po drugie, zmodernizowaliśmy naszą produkcję. Po trzecie, poszukujemy wciąż nowych rynków zbytu. Po czwarte, prowadzimy konsekwentną restrukturyzację zakładu.

● **To ostatnie pachnie zwolnieniami...**

- Na początku lat 90. produkcja niemal stanęła. Ludzi wysłaliśmy na przymusowe urlopy. Rosły nasze długi wobec dostawców, ZUS-u, urzędu skarbowego itd. Trzeba było zmniejszyć załogę. Do końca roku odejdzie jeszcze 30 osób, ale na emerytury. Restrukturyzacja obejmie pomocnicze działy, jak transport, ochronę, służby porządkowe, służby remontowe. Powstaną spółki (w sumie około 150 osób), które będą też walczyć o zlecenia poza CHOFUMEM.

● **CHOFUM wielu spisało na straty. Pesymizm udzielił się w pewnej chwili nawet władzom miasteczka, choć jesteście największym pracodawcą. Lansowano koncepcję, by doprowadzić do upadku i na gruzach zbudować coś nowego. Kiedy uwierzył pan, że można się uratować?**

- Przez pół roku od objęcia kierownictwa miałem wątpliwości, że wyjdziemy z dołka. Jednak gdy podpisaliśmy umowę bankową, mogłem - zamiast komornikami i sądami - wreszcie zająć się

zakładem, produkcją. Wtedy nabrałem optymizmu.

● **Samotny prezes walczący z wszelkimi przeciwnościami?**

- Skądże! Zarząd ma oczywiście poparcie załogi. CHOFUM znajduje też zrozumienie w Urzędzie Skarbowym, we władzach gminnych, które anulowały nam zaległy podatek od nieruchomości, w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Musieliśmy się przebić ze swoją koncepcją ratowania firmy do wielu instytucji, przekonać naszych partnerów, zdobyć ich zaufanie. Trzeba było pokonać wiele ścieżek. Do grona sojuszników muszę więc zaliczyć także posła Lubomira Glinieckiego, który pomagał nam te ścieżki przetrzeć. Poseł Gliniecki był też inicjatorem spotkania załogi, wierzycieli, władz firmy w 1994 roku, gdy byliśmy pod ogromną presją placów pracowników. Był to przełomowy moment. Gliniecki zaproponował załodze, by ratując firmę uratowała siebie, swoje miejsca pracy. Wspomagał nas w prośbach do ZUS, banków o pomoc.

● **Można być już spokojnym o los zakładu?**

- W gospodarce rynkowej takiego spokoju nie ma. CHOFUM jest w połowie drogi. Osiągamy już zyski. Ale potrzebne są ogromne pieniądze, by unowocześnić zakład, tym bardziej że przez ostatnie 20 lat tu nie inwestowano. Potrzebny jest nam poważny inwestor strategiczny.

● **Jesteście firmą Narodowego Funduszu Inwestycyjnego. Czy nie ma pomocy z NFI?**

- Sam namawiałem ludzi do poparcia decyzji o wstąpieniu do NFI, bo obiecywano nam dostęp do tanich kredytów i nowoczesnych technologii, światowy marketing

itd. Wciąż czekamy na realizację tych deklaracji.

● **Gdyby miał pan rozpocząć restrukturyzację firmy, co zrobiłby pan inaczej?**

- Przepisy dość ściśle wyznaczają tu pole manewru. Oddaliśmy gminie mieszkania, dom kultury, przedszkole. Pod kuratorium przeszła nasza szkoła zawodowa. W ten sposób poważnie odciążyliśmy firmę z dodatkowych kosztów, których i tak nie mogła udźwignąć. Gdybym jednak dziś oddawał szkołę, to np. przekazałbym także długi, które powstały z kredytów na jej budowę. Może byłem zbyt ugodowy w tych negocjacjach?

● **Chocianów leży w sąsiedztwie Polskiej Miedzi. A to ogromny rynek. Czy nie należało tam szukać pomocy?**

- Odbudowaliśmy nasze kontakty z KGHM. Mamy zamówienia. Ale na zbyt wiele trudno liczyć. Akurat Polska Miedź też się restrukturyzuje. Ma zakłady naszej branży, które poszukują zleceń...

● **CHOFUM zawsze był najważniejszym pracodawcą w gminie. Czy znajdzie tu teraz ktoś pracę?**

- Nie zatrudniamy nawet absolwentów szkoły zawodowej. Obecnie poszukujemy tylko specjalistów z wyższym wykształceniem, którzy pomogliby unowocześniać zakład.

● **Czyli czekacie na inwestora strategicznego i wielkie pieniądze?**

- Czekamy, ale też sami robimy, co w naszej mocy. Jesienią rozpoczniemy modernizację naszej odlewni żeliwa, której wyroby mają zbyt na Zachodzie. Rozpoczniemy modernizację własnymi siłami, choć trzeba będzie wstrzymać inne inwestycje. Coś za coś.

W 1993 roku zadłużenie CHOFUMU wynosiło około 200 mld st. zł i lawinowo narastało (5 mld miesięcznie). W listopadzie 1993 roku CHOFUM podpisał umowę bankową, w której efekcie 70 proc. długu anulowano. Pozostała część fabryka spłaca w 13 ratach. Ostatnią zapłaci we wrześniu br. W ciągu ostatnich lat zatrudnienie spadło z 1300 do 780 osób. W 1995 roku po raz pierwszy od kilku lat osiągnięto zysk.

Obecnie największe przychody CHOFUM uzyskuje ze sprzedaży odlewów żeliwnych, produkcji dla KGHM i z usług remontowych. Produkuje też walce i cylindry do maszyn papierniczych oraz obrabiarki sterowane numerycznie.

Za centrum tokarskie w tym roku firma otrzymała medal na Międzynarodowych Targach Poznańskich. 70 proc. produkcji CHOFUM eksportuje.

Szanowny Panie Premierze!

Spółeczeństwo jest pod wrażeniem skutków klęski powodziowej. Rośnie skala pomocy na rzecz rejonów dotkniętych powodzią. Uchwalony przez Sejm RP pakiet ustaw usprawnia organizację i pracę służb walczących z żywiołem, zezwala rządowi na uruchomienie pieniężnych i materialnych form pomocy rodzinom dotkniętym powodzią.

Niemniej jednak nie można dobrze likwidować skutków powodzi pogłębiając rozgoryczenie i uczucie życiowej porażki części powodziarzy. A takie niestety zjawisko występuje jako rezultat działalności niektórych komisji przyznających zapomogi pieniężne w ramach usuwania skutków zalania gospodarstwa domowego. Liberalne traktowanie w każdym przypadku pojęcia „mieszkanie” nie odzwierciedla istoty problemu. Komisje nie uznają za dotknięte skutkami powodzi budynki, w których zostały zalane wysokie podpiwniczenia, a tam przecież w nowoczesnych domostwach zlokalizowana jest znaczna część funkcji życiowych rodziny i domu wiejskiego. Tu właśnie znajduje się łazienka, kuchnia letnia, piec chlebowy, źródło ogrzewania i zaopatrywania w wodę itp.

Zbyt dosłowne traktowanie pojęcia „mieszkanie” przez komisje powoduje, że właściciele niskich zabudowań mieszkalnych otrzymali zapomogi, mimo że w wielu wypadkach woda już z nich ustąpiła. A właściciele domów z wysokim parterem nie otrzymali pieniędzy, mimo iż woda nadal stoi w pomieszczeniach mających kluczowe znaczenie dla funkcjonowania mieszkania i całego domu.

W świetle powyższego, zrozumiałe jest, że nieuznawanie prawa do zapomogi w stosunku do właścicieli domów z tzw. wysokim parterem jest naszym zdaniem wyraźną krzywdą i niesprawiedliwością. Solidaryzuję się, jako poseł PSL, z tymi, których bezduszną interpretacją ustawy z dnia 17 lipca 1997 r. o stosowaniu szczególnych rozwiązań w związku z likwidacją skutków powodzi, która miała miejsce w 1997 (Dz.U. nr 80, poz. 491) pozbawia sumy 3 tys. zł tytułem zapomogi. Oczywiście jest, że usuwanie skutków zalania domu jest ciężarem zarówno dla właścicieli domów niskich bez piwnicy, jak też i podpiwniczonych z wysokim parterem.

Zwracam się do pana premiera z apelem i prośbą o skorygowanie stosownych rozporządzeń wykonawczych w duchu zrozumienia potrzeb osób poszkodowanych przez żywioł, a także w duchu cytowanej wyżej ustawy. Tak zrozumieliśmy ideę zapomogi uchwalając ustawę z 17.07.1997 r. art. 1, ust. 1 i 2. Praktyczne jej stosowanie przez komisje w terenie dzielące budynki mieszkalne zalane na te, którym się zapomoga należy, i te, które - ich zdaniem - na tę zapomogę nie zasługują, rodzi poczucie krzywdy. Wprowadza podziały w społecznościach lokalnych. Takie postępowanie jest dysonansem w atmosferze solidaryzmu, jaki zrodził się w obliczu tej wielkiej klęski. Liczę na pilne działanie Pana Premiera w tej mierze.

Z poważaniem
TADEUSZ SAMBORSKI
poseł na Sejm RP

Krajobraz po bitwie

W trudnej sytuacji zagrożenia powodzią dla Legnicy oraz w czasie nie sprzyjających warunków meteorologicznych dla miasta w dniach 19, 20 i 21 lipca br. słuchaczy Radia L zaskoczył atak informacyjny, który wskazywał na swoisty monopol radiowców na prowadzenie akcji przeciwpowodziowej i obronę przed żywiołem. Z odbiorników padały najróżniejsze, często sprzeczne i zaskakujące informacje, nie służące dobrej sprawie. Treść zawarta w nich wywoływała u niektórych psychozę strachu i przekonanie, że nad sytuacją nie panuje nikt. Słuchacze ze zdziwieniem i zażenowaniem dowiadywali się o wyrokach wydawanych na kierownictwo władz miejskich. Zła atmosfera wytworzona przez radiowców amatorów rodzi pytanie: „i co dalej?”.

HENRYK PAWŁOWICZ
Legnica

Refleksje o żywiole

Wydarzenia ostatnich dni, a w szczególności reakcje i zachowanie się ludzi wobec żywiołu powinny skłonić każdego z nas do poważnej refleksji.

Z jednej strony okazało się, że ludzie odpowiedzialni za zapewnienie mieszkańcom miasta bezpieczeństwa wykazali się kompletną bezradnością i niekompetencją.

Z drugiej zaś strony budzi nadzieję zachowanie społeczności lokalnej, tkwiąca w niej energia i gotowość zaangażowania się w sprawy ważne. Szczególnie bezlitośnie powódź obnażyła słabość struktur państwa oraz mierność urzędników odpowiedzialnych za postępowanie w warunkach klęsk żywiołowych.

Zastanawiamy się chwilę nad działalnością Miejskiego Komitetu Przeciwpowodziowego w Legnicy. Pomimo wcześniejszych ostrzeżeń o zbliżającym się zagrożeniu, komitet miejski pod kierownictwem wiceprezydenta Stanisława Kota wykazał się zupełną bezradnością. Nie zapewnił ani worków, ani piasku, ani spójnej koncepcji obrony przed wodą. Uspokajające oświadczenia pana Kota, emitowane przez radio przez całą sobotę, wykazały zupełną nieumiejętność przewidywania. Gdyby był to pierwszy dzień powodzi, można by to zachowanie wybaczyć i uznać za błąd, ale w sytuacji, gdy powódź trwała już dwa tygodnie, kiedy przypadki Kłodzka, Raciborza, Opola i Wrocławia były powszechnie znane, to zachowanie szefa legnickiego komitetu można postrzegać tylko jako nieodpowiedzialne narażanie życia, zdrowia i mienia mieszkańców Legnicy. Czy nie można było spokojnie przystąpić do podwyższania wałów w piątek lub sobotę? Oczywiście, że można. Tyle że jest to odrobinę trudniejsze od wyrażenia opinii, że „może przestanie padać”.

Niedzielną zryw mieszkańców miasta pokazał jednoznacznie, jak ograniczone jest pojęcie ludzi rwących się do władzy, o tym, co jest, a co nie jest możliwe.

Pokrzepiające jest jednak to, że mizerii kompetencyjnej administracji przeciwstawił się samorodny hart ducha mieszkańców. Dzięki ogromnej sile woli i wielkiemu wysiłkowi fizycznemu części mieszkańców możliwa była skuteczna obrona miasta przed powodzią. Rola właściwego sztabu przeciwpowodziowego przejęła na siebie Radio L, za co należy się szczególne podziękowanie. Ofiarna praca dziennikarzy oraz właściwe pojęcie swojej misji pozwoliło na uzupełnienie luki powstałej na skutek braku decyzji komitetów i sztabów przeciwpowodziowych. Radio L znalazło również właściwą formę na podtrzymanie ducha walczących z żywiołem. Należy również podkreślić, że nie jest prawdą, jak w postaniu do legniczian stwierdził biskup Rybak, że był to wysiłek wszystkich. Trzeba pamiętać, że kiedy jedni pracowali po kilkadziesiąt godzin, inni urządzali sobie wycieczki po wałach rzecznych. I nie dość, że nie pomagali, to wręcz przeciwnie - przeszkadzali. Ale chyba jak w każdej krytycznej sytuacji, wychodzi z ludzi to, co najwspanialsze, jak i to, co najgorsze. Okazuje się wtedy, kto jest człowiekiem, a kto kanalią.

Pozwolę sobie skomentować oświadczenie pana Kota z poniedziałku, w którym stwierdził, że właściwą przyczyną tego, że Kaczawa nie wylała, było jakieś rozlewisko w okolicach autostrady, a nie skuteczna praca mieszkańców. Być może gdyby pan prezydent ruszył się zza biurka w urządzie miasta, dostrzegłby, że miasto broniły worki (szczególnie w rejonie Lefany), ale chyba tak już jest, że ludzie nie dopuszczają przyznania się do własnych błędów.

Reasumując mam nadzieję, że rada miasta krytycznie oceni dokonania zarządu miasta, a w szczególności pana Kota.

W tych trudnych chwilach wielu, szczególnie młodych ludzi stało na wysokości zadania i spokojnie można powierzyć im sprawowanie władzy.

MAREK PICZ
Legnica

Podziękowanie

Wszystkim, którzy zaangażowaniem, ofiarnością i troską wspomagali działania Gminnego Komitetu Przeciwpowodziowego w Kunicach w walce z żywiołem, serdeczne podziękowania składa Zarząd Gminy w Kunicach.

Szczególne słowa uznania kierujemy pod adresem:

- mieszkańców,
- sołtysów,
- strażaków i policjantów,
- Radia L,
- zakładów pracy, m.in. BTS Dachkeramik Kunice, ZKSM Zakład Szczytniki Małe, „Łanpol” Spalona, Agromadex Kunice, „Mirex” Kunice, ABM Kunice, „Barimex” Pątnów, ROL-MI-GO Jaśkowice, firmie Romana Kuźmińskiego, firmie Henryka Silnickiego, Mirosławowi Cymbaliście - właścicielowi piekarni „Szczytniki Małe”,
- gospodarstwu rolnym: Ryszarda Pietruszkiewicza, Wiesława Bernackiego.

Żywiołu nie można opanować całkowicie, ale są na terenie naszej gminy miejscowości, które w znacznym stopniu odczuły jego skutki, do ich mieszkańców kierujemy słowa współczucia, zapewniając, że nie pozostaną sami w likwidacji jego skutków.

JANUSZ MIKULICZ
wójt gminy Kunice

„Niewczesna miłość” cd.

Jesteśmy zaskoczeni zainteresowaniem pani redaktor Alicji Bogiel problemami ludzi w podeszłym wieku, którzy są mieszkańcami Domu Pomocy Społecznej dla Dorosłych w Głogowie. Uważamy jednak, że sprowadzanie problemów instytucjonalnej pomocy społecznej do sfery uczuciowej mieszkańców DPS jest nieporozumieniem i szukaniem taniej sensacji.

Administracja, personel opiekuńczy oraz podstawowych usług medycznych DPS dla Dorosłych w Głogowie nigdy bowiem nie działały wbrew życzeniom mieszkańców, o ile nie cierpiały na tym z jednej strony cele podstawowej działalności tego typu placówki oparte w określonych ramach organizacyjno-prawnych, z drugiej natomiast interes i zdrowie mieszkańców.

W przedstawionym przypadku doszło do szczęśliwego zakończenia i to bez interwencji przedstawicielki redakcji „Konkretów”, lecz dzięki działaniom podjętym przez samych zainteresowanych oraz organizacji uroczystości przez pracowników i na koszt DPS.

Uważamy, że instytucjonalna pomoc społeczna boryka się z wieloma problemami, z których podstawowym jest niezadawalająca integracja mieszkańców ze środowiskiem. Bylibyśmy w przyszłości niezmiernie wdzięczni redakcji „Konkretów”, gdyby podejmowała wysiłki w obiektywnym przedstawianiu faktów i swoimi działaniami pomagała, a nie utrudniała i tak nielatywnej pracy pracowników DPS.

W imieniu administracji i pracowników DPS dla Dorosłych w Głogowie

MARIA STROHSCHNEIDER
dyrektor

„Terapia w siodle” cd.

Po przeczytaniu artykułu „Terapia w siodle” w „Konkretach” nr 28 wyrażam swoje oburzenie tym artykułem. Wydaje mi się, że p. Elwira Skalska, jako reporter wazszej gazety, nie zgłębiła tematu hipoterapii i cytowała niezgodnie z prawdą wypowiedzi o tej dziedzinie rehabilitacji ludzi niepełnosprawnych. Zastanawia mnie, co oznaczają słowa o tym, że „hipoterapia to moda i że swoją popularność opiera na niewiedzy społeczeństwa”.

Zastanawia mnie, jak można porównać zajęcia hipoterapeutyczne z zajęciami rehabilitacyjnymi przy pomocy „piłki, huśtawki i hamaka”?

Uważam, że hipoterapia jest częścią składową rehabilitacji i taka ma rację bytu, lecz nie zgodzę się z tym, iż pacjent ma najpierw być przygotowywany i przećwiczony na sali, a później ćwiczony na koniu. Bo to koń spełnia rolę w pełni przygotowawczą (rozluźniającą) do ćwiczeń na sali. Nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że to, co się dzieje w hipoterapii, to partyzantka. Są powołane do sprawowania działań hipoterapeutycznych w Polsce odpowiednie władze - jest Polskie Towarzystwo Hipoterapeutyczne.

Co do dalszej części artykułu chcę zaznaczyć, że p. Skalska nie pofatygowala się na zajęcia hipoterapeutyczne w Nosocicach i wierutną bzdurą jest pisanie o tym, że hipoterapia odbywa się na brudnych koniach, wśród śmieci i nawozu.

Zajęć hipoterapeutycznych w Nosocicach nie prowadzi na parkurze, tylko w krytej ujeżdżalni. A w ogóle zastanawiam się, co oznacza tytuł tego artykułu „Terapia w siodle” - dla mnie to nie jest równoznaczne z hipoterapią. Zapraszam p. Skalską na zajęcia hipoterapeutyczne i dokładne zgłębienie tematu, o którym podejmuje się pisać.

BEATA PRZEKOP
hipoterapeutka



U2 - irlandzka krew

Irlandzka supergrupa U2 wystąpi 12 sierpnia na warszawskim Służewcu, na jedynym w Polsce koncercie.

Koncert jest częścią wielkiej światowej trasy koncertowej, która promuje najnowszy krążek zespołu - „Pop”. Warszawscy organizatorzy liczą, że show obejrzy około 70 tysięcy ludzi.

Grupa debiutowała w 1976 roku i z miejsca spotkała się z żywym zainteresowaniem publiczności. Swym wypracowanym i przez siebie stworzonym podgatunkiem muzyki rockowej wywołała ogromne poruszenie wśród krytyków muzycznych. Nic dziwnego - chłopcy z U2, mimo młodego wówczas wieku, wiele wnieśli do zespołu: The Edge - umiejętności gry na gitarze, ćwiczone nieprzerwanie od 9 roku życia, Larry Mullen - żywiołowy patriotyzm, Bono - artystyczne ambicje i wystrzone widzenie współczesnego świata i najważniejszych jego problemów. Dzięki niemu teksty U2 miały zawsze duży oddźwięk polityczno-społeczny. Przykładem może być utwór „New Year's Days”, dedykowany Lechowi Wałęsie i jego wkładowi w upadek socjalizmu w Polsce.

Debiutancki longplay „Boy”, wydany w 1980 roku, przyniósł grupie miano „Nowej Nadziei Rocka”, wzbudzając tym samym zainteresowanie na Wyspach Bry-

tyjskich i w Stanach Zjednoczonych. Kolejne płyty „October” (1981) i „War” (1982) ukazywały wyraźny rozwój możliwości muzycznych U2.

Czwarty krążek zespołu - „The Unforgettable Fire” z 1984 roku był wielkim przełomem w dyskografii. Brian Eno i Daniel Laniel, którzy wyprodukowali ten „materiał”, na dobre ugruntowali pozycję U2 na światowym rynku muzycznym.

Płyta z 1987 roku, „The Joshua Tree” była szczytowym artystycznym sukcesem grupy, z tego albumu pochodzą bowiem największe przeboje U2. Ogółem longplay sprzedał się w ponad 30 milionach egzemplarzy, a piosenki z niego przez dłuższy czas zajmowały pierwsze miejsca najważniejszych amerykańskich i europejskich list przebojów.

Kolejny krążek - „Rattle And Hum” z 1988 roku, nagrany z udziałem Boba Dylana i B.B. Kinga, można było odebrać jako powrót grupy do rocka.

Po trzyletniej przerwie, w 1992 roku zespół wydał kolejny album. Można powiedzieć, że najostrejszy ze wszystkich wcześniej nagranych - „Achtung Baby”. Płyta promowała rok później koncertowo-studijskim krążkiem „Zooropa”. Po przy-

gotowaniu tego albumu U2 zawiesił na prawie cztery lata działalność.

Członkowie zespołu, tym razem solo, próbowali osiągnąć sukces. Bono przez dłuższy czas wspomagał artystycznie Luciano Pavarottiego, czego owocem był longplay „Pavarotti And Friends”. Larry Muller i Adam Clayton zajęli się muzyką filmową, wspólnie przygotowali ścieżkę dźwiękową do kinowej wersji „Mission Impossible”. W tym samym czasie, w tajemnicy, czwórka Irlandczyków przygotowywała kolejny wspólny - ósmy longplay.

Długo jednak trzeba było na niego czekać, ale teraz, po prawie czteroletniej nieobecności na światowym rynku fonograficznym U2 - płyta „Pop” odnosi ogromne sukcesy. Już w ponad 30 krajach uzyskała status platynowej.

Album bardzo mocno odbiega od rytmów znanych dotychczas fanom zespołu. Jest na niej więcej dyskotekowych rytmów, ekspresywności, nowoczesności i przewrotności w tekstach.

Płytkę zmiksowała grupa najlepszych DJ-ów na świecie: Steve Osborne, David Morales i sam mistrz gatunku - Howe B.

Ten ostatni towarzyszy zespołowi podczas obecnej trasy koncertowej, występując jako support.

KRZYSZTOF MAJAKOWSKI

Wkurzony Van Morrison

Van Morrison jest geniuszem - to pewnik. Ale... no właśnie, jak wielu wspaniałych artystów, Morrison jest człowiekiem przywykłym do działań spontanicznych, do pracy pod wpływem nagłych momentów natchnienia, nie cierpi zaś stałej pracy, wymagającej powtarzania tych samych czynności. Z tych to powodów nie przepada za trasami koncertowymi.

Zdarzyło się to w drugiej połowie lat 70. Trwała kolejna długa trasa. Muzycy z zespołu Morrisona znając obyczaje swego szefa wiedzieli, że po pewnym czasie wypala się w nim pierwotny entuzjazm i Van zaczyna przypominać odbezpieczony granat, od tego robi się roztargniony. W tej sytuacji lepiej było obchodzić go z daleka. W połowie trasy Morrison był w szczególnie ponurym nastroju. Po koncercie, wraz z kierownikiem trasy i muzykiem, wkroczył do jed-

nej z garderób. Pomieszczenie było ciemne, a Van pogrążony w rozmowie z towarzyszami. Nagle z ciemnego kąta ktoś powiedział: „Cześć Van!” Mistrz dostał ataku szału. Podskoczył do nieśczęśnika, złapał go za kłapy marynarki, uniósł do góry i poddał szczegółowemu oględzinom. Następnie bez słowa, w towarzystwie swych nieco ogłupiałych kolegów wyszedł z garderoby, zatrzasnął drzwi i będąc pewnym, że tak brutalnie potraktowany osobnik go nie słyszy, wydarł się na towarzyszy: „Co ten mały s... wiel tam robi?! Kim, do k... nędzy, on jest?! I kimkolwiek by nie był, chcę, aby natychmiast stąd spieprzał!”

Oglupiały i przestraszony kierownik trasy odrzekł, że nie wie. Van ponownie nadął się i oświadczył: „Wywal go, nie chcę tu widzieć tej mordy!” Muzyk z zespołu Vana obserwował wszystko z niedowierzaniem i w końcu

odważył się szepnąć: „Ależ Van, to twój gitarzysta basowy. Widujesz go na scenie co wieczór od początku trasy”.

Poeta, kompozytor, muzyk, producent, jeden z nielicznych naprawdę Wielkich rocka i bluesa, człowiek, o którym Ian Anderson (Jethro Tull) rzekł: „Mówi się, że Van Morrison ma paskudny charakter. Ale jeżeli ktoś jest tak genialny i znajduje tak mało zrozumienia u publiczności, to ma pełne prawo mieć paskudny charakter”.

Kochajcie Vana! Może odmieni mu się charakter?

W ramach „kochania Vana” zachęcam was do nabycia jego najnowszej płyty „The Healing Game” (cudo) i wyprodukowanego przez niego albumu weterana bluesa Johna Lee Hookera „Chill Out”.

MIECZYSLAW PYTEL

Ploty, grzmoty i... odloty

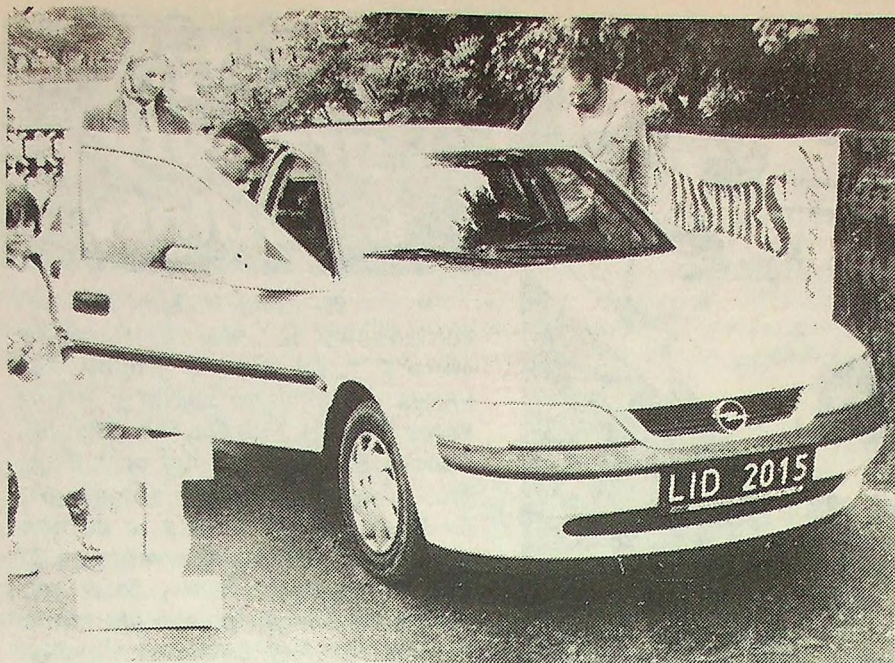
● Za nami kolejny koncert konkursowy na „Mayday Rock Festival'97”. 31 lipca w głogowskim klubie muzycznym zagrali: Rising Force (Płock), Fun Fun Fun (Bytom), Pancza Szila (Wrocław) oraz Esquarial (Legnica). Nie dojechała grupa Homecoming z Koła, a poznański Woytek przesunął występ na 21 bm. Jury zdecydowało, że w koncercie finałowym pojawi się formacja Fun Fun Fun. Dzisiaj w Maydayu rywalizować będą: Moby Dick (Skarżysko-Kamienna), Dzikie Węże (Kalisz), Lorien (Gdańsk), Medusa (Włocławek), CitiZen Dick (Łódź) i Give Way (Wrocław). Początek, tradycyjnie, o 18.

● Duży koncert plenerowy w Jeleniej Górze, zapowiadany na 1 sierpnia, odwołano. Szkoda, bo obok takich wykonawców jak Flap Jack, Closterkeller, Proletariat, IRA czy Oddział Zamknięty miały pokazać się kapele z Legnicy: Esquarial, Sertyżur i Silence. Natomiast inne nasze grupy - Maria Nefeli oraz Świnka Halinka - koncertowały w lipcu nad morzem. „Maryśka” wystąpiła w Świnoujściu, a lubinianie w Mielnie (Impreza „Brok'n'Roll”). Podobno oba zespoły bardzo spodobały się publiczności.

● Ukazał się nowy numer zine'a z Chocianowa - „Nasza Sprawa”. Tym razem skromniejszy pod względem objętości. Jednak to nie przeszkodziło zamieścić wielu ciekawych materiałów, m.in. „Kilka myśli o pokoju” Horsta Stowasser'a, informacje o Kręgu Przyjaciół Indian „Wita Otina” (Ludzie z Wyspy) z Lubina (wydają własne pismo „Pohikeri”), „Dragi i seks”, „Legnicka alternatywa” czy wieści z Frontu Wyzwolenia Zwierząt i od Grupy Aktywistów Opolskich.

● Gminny Ośrodek Kultury w Raczkach zaprasza 22-24 sierpnia na I Ogólnopolski Festiwal Celtycki - Dzwonka '97. Celem imprezy jest promowanie kultury celtyckiej związanej z historią gminy Raczków i hrabstwa Dzwonka. Zainteresowani solści oraz zespoły amatorskie do 10 sierpnia muszą nadesłać kartę zgłoszenia (GOK, plac T. Kościuszki 28, 16-420 Raczków). GOK z Józefowa na Roztoczu organizuje V Festiwal Kultury Ekologicznej (15-17 sierpnia) z repertuarem od muzyki folkowej, etnicznej, eksperymentalnej po najszerzej rozumiany rock. A już jutro na Zamku w Bolikowie rozpoczyna się festiwal „Castle Party”.

PREZES & Wice



Z Oplem w gminę

„Konkrety” w Krotoszycach

Dziś kolejna pocztówka z gminy. Tym razem „Konkrety” odwiedziły jeden z najbardziej malowniczo położonych regionów w województwie legnickim - gminę Krotoszyce. W deszczowy piątek wójt, Stanisław Warchoł, osobiście oprowadzał nas po najciekawszych zakątkach gminy. Wyprawę rozpoczęliśmy od lekcji historii we wsi Dunino, o której - za sprawą powodzi - głośno było niemal przez cały lipiec. To właśnie tutaj znajduje się ważny dla Legnicy wodowskaz, informujący o stanie Kaczawy, która nieopodal łączy się z Nysą Szaloną.

W Duninie, na skraju dróg jest niewielka rotunda, przypominająca przydrożną kapliczkę. Jeszcze nie tak dawno w tym uroczym miejscu był punkt skupu mleka. Blisko dwa lata temu radni i władze Krotoszyc

postanowili przywrócić mu dawną świetność. Podobnie, jak pół wieku temu (kiedy to ówczesni mieszkańcy wsi mieli tu jedno z najmniejszych muzeów w Europie), teraz ponownie wystawia się pamiątki po kaczawskiej bitwie.

Otwarcie Muzeum Bitwy nad Kaczawą, które odbyło się rok temu, towarzyszyła pierwsza impreza plenarowa pn. Biwak Historyczny w Warmatowicach. Jak za dawnych czasów, na podkrotoszyckich polach znów było międzynarodowo. Wojsko walczyło na koniach i w historycznych strojach, a wokół aż huczało od wybuchów armat. Ubiegłoroczną imprezę zgłoszono na Ogólnopolski Konkurs na Najciekawsze Wydarzenie Muzealne Roku 1996. Krotoszyckie przedsięwzięcie znalazło uznanie wśród jurorów i impreza zdobyła prestiżowe wyróżnienie. Nagrodę z rąk ministra kultury i sztuki, Zdzisława Podkańskiego, odebrał w czerwcu wójt Stanisław Warchoł.

Drugi Międzynarodowy Biwak Historyczny rozpocznie się w Warmatowicach już 15 sierpnia. Organizatorzy spodziewają się około 250 uczestników z Niemiec, Czech, Łotwy i Polski. Imprezie towarzyszyć będzie wystawa pokazowa Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Kampania napoleońska w 1813 roku na Śląsku” oraz tradycyjny bal, na którym obowiązywać będą historyczne stroje. Maskarada odbędzie się na terenie słynnego pałacu warmatowickiego, gdzie grupa mieszkańców właśnie przygotowuje dawną stajnię na przyjęcie niecodziennych gości. Do biwaku pozostał tydzień. Jest więc jeszcze czas na odwiedziny maleńkiego muzeum w Duninie, gdzie m.in. prezentowane są autentyczne kule armatnie, które

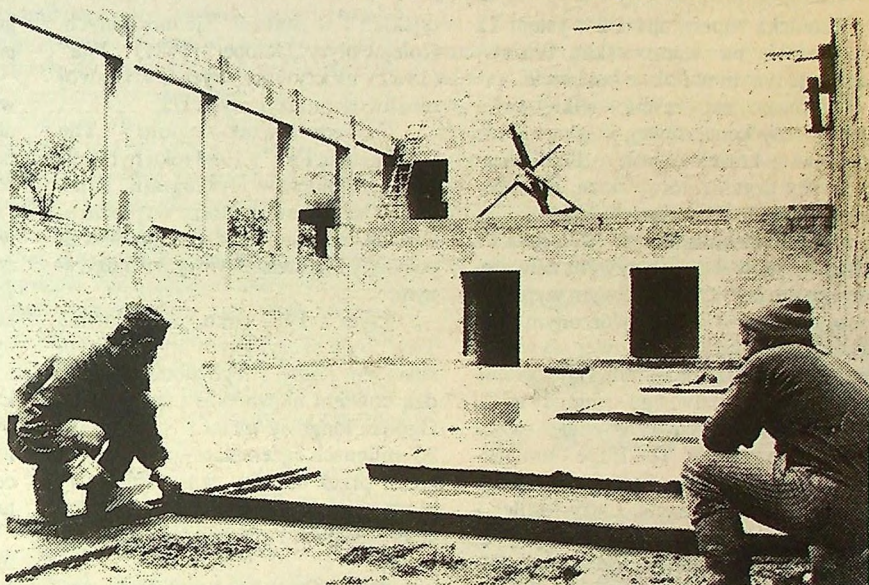
wciąż można znaleźć na polach wokół Krotoszyc.

Z Dunina pojechaliśmy na wycieczkę do pałacu w Warmatowicach - obecnie prywatnej posiadłości wyłączonego producenta sałaty dla sieci McDonaldsa na Wschodnią Europę. Przypałowce tereny przypominają wielki plac budowy. Trwa remont całej infrastruktury, dawnych pomieszczeń gospodarczych i otoczonego fosą pałacu. Mieszkańcy wsi, która od nowego roku zmieni nazwę na Warmatowice Sienkiewiczowskie, żyli się z nowym gospodarzem pałacu. Dostali u niego pracę i możliwość nieodpłatnego wypożyczenia sprzętu rolniczego. Ostatnio pogodzili się nawet z planami właściciela, który chce w pałacu mieć prywatną rezydencję, a nie jak chcieli mieszkańcy - hotel.

Następnie obejrzelśmy gminne inwestycje. Pojechaliśmy do Kościelca, gdzie w grudniu zakończy się

Pojechaliśmy też do Krajewa zobaczyć, jakie szkody wyrządziła tu ostatnia powódź. Woda m.in. przełamała most na Nysie Szalonej. Obiekt postawiony w latach 70. zламаł się jak zapalka. Przetrwał natomiast sąsiedni most, wybudowany przez Niemców...

W Krotoszycach odwiedziliśmy rodzinę Myślińskich z Kazachstanu. Gmina, na apel wojewody legnickiego, zgodziła się przyjąć u siebie polską rodzinę. Naprzeciwko policyjnego komisariatu radni wypatrzyli opuszczony dom i przekazali go nowym mieszkańcom. Budynek wyremontowali i urządzili wspólnymi siłami mieszkańcy wsi. Myślińscy są młodym małżeństwem. Siergiej i Tatiana słabo mówią po polsku, ale dobrze rozumieją. Ich dwójka małych dzieci dopiero uczy się języka. Najłatwiej można się porozumieć z panią Anną, mamą Siergieja. Rodzina Myślińskich jest zadowolona z cie-



Budowa sali gimnastycznej w Kościelcu

budowa nowoczesnej sali gimnastycznej. Obiekt służyć będzie uczniom miejscowej szkoły podstawowej. Wójt pochwalił się także starą kuźnią, którą gmina chce wyremontować i za zgodą gospodarzy udostępnić do zwiedzania. Być może już niedługo w prawdziwej kuźni uruchomiona będzie kawiarnia dla turystów, którzy niemal codziennie odwiedzają najpiękniejsze zakątki gminy.

plego przyjęcia w Polsce. Mówią, że nie tęsknią za Kazachstanem, ale za rodziną i przyjaciółmi, których tam zostawili.

JOANNA MICHALAK

Wycieczkę po gminie Krotoszyce umożliwiło nam Unimo Rzeszotary, które użyczyło nie tylko opla vectry, ale także znakomitego kierowcę płci żeńskiej.



Muzeum w Duninie



Telefonizacja Krotoszyc

Zdjęcia WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjne

mercUS[®]
Co. Ltd.

UWAGA!

Informujemy, że PH-P "Mercus"
oferuje wszystkim instytucjom i firmom

BONY TOWAROWE

które można realizować
we wszystkich placówkach handlowych naszej firmy
w Legnicy, Lubinie, Głogowie i Polkowicach

mercUS[®] - dla Ciebie !

Blizsze informacje:
tel. 45-18-67 w. 138

Firma Handlowa S.C.
Narzędzia

59-300 LUBIN
ul. R. Traugutta 2
tel. (076) 42-17-51
tel./fax (076) 44-48-68

67-200 GŁOGÓW
ul. Przemysłowa 29
tel./fax (076) 33-33-10

Narzędzia dla Ciebie
i Twojej firmy!!!

**PROFESJONALNE NARZĘDZIA
I ELEKTRONARZĘDZIA**

FESTO

Beta

Makita

PANELE

TOPPING

**ŚCIENNE
PODŁOGOWE
PARAPETY**

BLATY KUCHENNE

ORAZ INNE ARTYKUŁY WYSTROJU WNĘTRZ

LEGNICA
ul. Bagienna 1 **tel. (0-76) 525-069**

GŁOGÓW
Al. Wolności 4 **tel. (0-76) 352-235**

DECEUNINCK

• okna
• drzwi
• witraży
• ścianki
• działowe

RATY

• boazerie
PCV
• sufity
podwieszane
• elewacje PCV

ATESTY ITB i PZH
P.W. ADAQ, Legnica, ul. Wolności 4, tel. 224-43

PRODUCENTÓW, PROJEKTANTÓW

PPHU "TAREX"
ZAKŁAD NAJWYŻSZEGO
ZAUFANIA

Montaż:
- autoalarmów
- systemów alarmowych
- centralnych zamków
- radiodziurów
- znakowanie pojazdów
Legnica, ul. Jaworzyńska 162
tel. 200-95, 090-64-15-27
Czynne codziennie w godz. 8-16,
w soboty 9-13

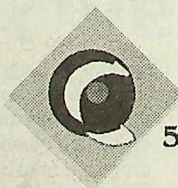
DOGODNE RATY

Gaja[®] Składy Materiałów Budowlanych
Legnica, ul. M.Reja 1
tel. (076) 299 22

**LISTWY WYKOŃCZENIOWE
ŚCIENNE I PODŁOGOWE
PODOKIENNIKI SZKLIWIONE
(długość do 28,5 cm)
PARAPETY**

PROMOCJA PŁYTEK ŚCIENNYCH

POSIADAMY W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY SZEROKI ASORTYMENT
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH I WYKOŃCZENIOWYCH,
ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY SKLEPY, HURTOWNIE,
FIRMY BUDOWLANE I OSOBY FIZYCZNE.
(PRZY DUŻYCH ZAKUPACH UPUSTY CENOWE I TRANSPORT)



CEZAR
59-220 LEGNICA Witkiewicza 4a
tel.550-700 fax.55-35-96

Kasy fiskalne:
**OPTIMUS
SAMSUNG**

Drukarki fiskalne:
POSNET



BIURO PODRÓŻY
„Orbis” Legnica
Legnica
ul. Wrocławska 10
tel. (076) 273-05, 229-23, 605-54

Centralna rezerwacja i sprzedaż biletów
lotniczych, promowych, autobusowych i wczasów
krajowych i zagranicznych • wycieczki samochodowe
i samolotowe • ubezpieczenia ATU, POLISA,
WARTA, PZU • pośrednictwo wizowe i
paszportowe • wynajem samochodów • kantor

ZWIEDZAJ EUROPE!

- PARYŻ: 6 dni, autokarem, cena: 735 zł
- PARYŻ I ZAMKI NAD LOARĄ: 7 dni, autokarem, cena: 865 zł
- WŁOCHY: 6 dni, cena: 856 zł (8 dni, cena: 1.149 zł; 13 dni, cena: 1.680 zł)
- HISPANIA: 14 dni, autokarem, cena: 2.364 zł
- HISPANIA - PORTUGALIA: 14 dni, autokarem, cena: 2.568 zł
- HISPANIA - MAROKO: 19 dni, autokarem, prom, cena: 2.675 zł
- NORWEGIA: 8 dni, autokarem, cena: 1.569 zł
- LONDYN: 6 dni, autokarem, cena: 739 zł
- SZWAJCARIA: 6 dni, autokarem, cena: 920 zł
- GRECJA: 9 dni samolotem, cena: 1.848 zł; 13 dni, samolotem, cena: 1.830 zł
- WIEDEN: 4 dni, autokarem, cena: 460 zł

UCIEC OD DESZCZU!

- WYSPIE KANARYJSKIE: 14 dni, samolot, apartament, cena: 2.084 zł/os.; 8 dni, samolot, hotel, cena: 2.450 zł; 14 dni, cena: 2.970 zł
- MAJORKA: 8 dni, samolot, hotel, cena: 1.970 zł; 15 dni, cena: 2.700 zł
- TUNEZJA: 8 dni, samolot, hotel, cena: 1.940 zł; 15 dni, cena: 2.610 zł
- TURCJA: 8 dni, samolot, hotel 3-gw., cena: 1.830 zł; 15 dni, cena: 2.360 zł
- GRECJA - SANTORINI: 8 dni, samolot, hotel 2-gw., cena: 1.815 zł; 15 dni, cena: 2.435 zł

POLECAMY:

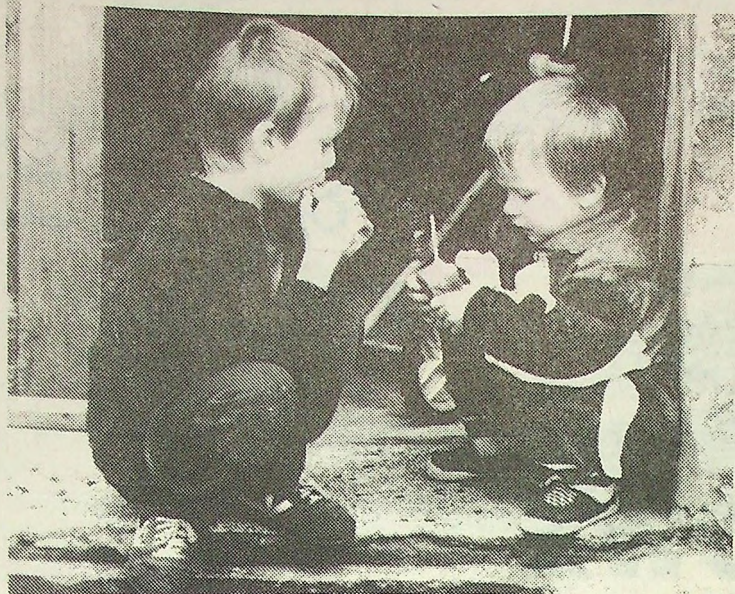
- impreza wypoczynkowo-objazdowa: WŁOCHY POŁUDNIOWE: 13 dni, autokar z Legnicy, hotel, zwiedzanie: Rzymu, Neapolu, Pompejów, Florencji i Wenecji, Capri, Monte Cassino: TERMIN: 3-14.09.97, cena: 1.590 zł
- WŁOCHY - LIDO DI SAVIO: wczasy, hotel 3-gw., 2 posiłki, cena: 540 zł (8 dni) lub 1.060 zł (14 dni). Dojazd z Legnicy, Lubina, cena: 236 zł

**SUPERATRAKCYJNE CENY
NA SAMOLOTY**

- LATAJĄCY AUTOBUS PO EUROPIE do 31.07.97 po 270 USD w obie strony
- DLA STUDENTÓW: za 190 USD w dwie strony do miast Europy do końca wakacji
- DLA WSZYSTKICH: SPECJALNE CENY NA PRZELOTY DO USA I KANADY

ZAPRASZAMY

Lato w bloku



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Czas na wakacjach płynie szybciej niż fala powodziowa - usłyszałem na jednej z lubińskich ulic. - Nawet kiedy za bardzo nie ma co ze sobą zrobić.

Na popołudnie

- Chcielibyście, żeby wakacje trwały 364 dni? - pytał Maciej Wolski podczas występu dla dzieci w parku Wrocławskim w Lubinie.

- Taaak! - odpowiadały zgodnie dzieci.

- I żeby rok szkolny trwał tylko jeden dzień - 1 września?

- Taaak!

„Niedziela w parku” ma w Lubinie dwuletnią tradycję. Organizatorem jest Miejski Impresariat Kultury. Jak nas poinformowała Renata Adam z działu organizacji imprez, najbliższe niedziele obfitować będą w niespodzianki. Wystąpią zespoły Traff z Wrocławia, Kto to z Legnicy oraz Paradise. Przyjedzie też kabaret państwa Kutów z Michałowic z przedstawieniem „Ameryka, Ameryka”. Na 10 sierpnia zaplanowano program „Biesiada na bis”, czyli spotkanie z piosenką biesiadną. Na imprezy takie przychodzi zawsze dużo ludzi. A już w pierwszym tygodniu września - Dni Lubina.

Pomoczyć slipy

Lubiński Ośrodek Sportu i Rekreacji nie organizuje imprez. Dział imprez został dawno zamknięty. Przez całe lato czynny jest basen miejski przy ul. Odrodzenia. Otwarte są również baseny OWS Małomice. W niedzielę i święta kąpać się można od 9 do 20, natomiast w każdym innym dniu od 10 do 19. Bilet normalny kosztuje 2 zł, ulgowy 1,50 zł.

Do kina

W sierpniowym repertuarze filmowym kina „Muza” same hity. Od 1 do 7 bm. „Miłość jak narkotyk” w reżyserii Griffina Dunne'a - komedia o parze porzuconych kochanków oraz sensacyjny obraz „Con air - Lot skazańców” Simona Westa z Johnem Malkovichem w jednej z głównych ról. Od 10 do 14 sierpnia na ekranie kina straszyć będzie zabójca krążący po Muzeum Przyrodniczym w Chicago. Do walki z potworem rusza porucznik miejscowej policji, wspierany przez pra-

cowników muzeum. Film nazywa się „Relikt”, a reżyserem jest znany z wielu przebojów kasowych Peter Hyams. W kolejnej, czwartej już części przygód Batmana pojawia się heros filmów akcji Arnold Schwarzenegger. Gwiazdorska obsada „Batmana i Robina” (taki jest tytuł filmu) oraz doskonała scenografia gwarantują dobrą zabawę. Film będzie wyświetlany od 15 do 28.08. Na przebieg sierpnia zapowiada się nowy horror Wesa Cravena (autora m.in. „Koszmaru z ulicy Wiazów”) - „Krzyk”. Premiera filmu 22 bm. Miesiąc zakończy komedia z Timem Robinsem „Nic do stracenia”.

Z komputerem i plecakiem

Bogatą wakacyjną ofertę dla dzieci i młodzieży przygotował także Młodzieżowy Dom Kultury przy ul. Odrodzenia. W ramach akcji „Lato”, która potrwa od 4 do 22 sierpnia, odbędzie się sporo imprez. Na 11 sierpnia zaplanowano konkurs piosenki wakacyjnej. 15 sierpnia będzie ognisko. Trzy dni później piesza wycieczka zielonym szlakiem w kierunku Szklar Górnych. 19 sierpnia zielonym szlakiem wycieczka rowerowa. 21.08 - wycieczka autokarowa w Góry Kaczawskie. Następnego dnia odbędzie się kończąca akcję „Lato” dyskoteka.

Oprócz tego w MDK codziennie można uczestniczyć w zajęciach sekcji plastycznej, we wtorki i czwartki odbywają się zajęcia taneczno-rytmiczne dla dzieci z klas I-III, w każdy wtorek, środę i czwartek działa pracownia tkactwa artystycznego. W drugim i trzecim tygodniu akcji „Lato” uruchomiona zostanie pracownia komputerowa. Początkujący będą mogli zapoznać się z podstawami pracy na komputerze, bardziej doświadczeni poznają nowe programy i gry. Codziennie o godz. 9 odbywają się projekcje bajek dla najmłodszych. Godzinę później wyświetlane są albo adaptacje szkolnych lektur, albo - jeśli takie jest życzenie młodych widzów - inne atrakcyjne filmy. Propozycję lubińskiego MDK uzupełniają gry i zabawy na świeżym powietrzu oraz gry stolikowe.

Z Głogowa na zorganizowane wakacje wyjedzie w tym roku około dwóch tysięcy dzieci na kolonie i obozy. Najwięcej młodzieży wyjedzie dzięki akcji letniej ZHP i na kolonie KGHM-u - podaje głogowski wydział oświaty.

Trwa nabór na turnusy kolonijne dla powodziań. 45 dzieci z miasta wyjechało do Broku nad Bugiem. Specjalne turnusy organizują gminy wiejskie. Urząd w Żukowicach wysłał młodzież nad mo-

zapisywać pociechy na wycieczkę do Poznania i Kurnika. Wyjazd - 20 sierpnia.

- Może będzie jeszcze wycieczka do Leszna - informują w MOK-u.

Ośrodek kultury zaplanował jeszcze na 28 bm. konkurs gier komputerowych i na 30 bm. koncert „Podróż sentymalna” w Grochowicach.

Stałe propozycje ma dla młodzieży klub „Mayday”. W środy

Róbta, co chceta

rze, gmina wiejska Głogów do województwa łódzkiego. Pętlaw zorganizował wypoczynek prawie dla wszystkich dzieci z gminy. Gręboci - na razie dla około 50 maluchów. Kolonie dla powodziań są bezpłatne. Rodzice, którzy chcą jeszcze wysłać pociechy na takie turnusy, powinni zgłaszać się w urzędach gmin, ośrodkach pomocy społecznej lub do kuratorium oświaty.

W przygłogowskich wsiach dzieci prawie nie ma. Chyba „dzięki” powodzi. W mieście chodzą po ulicach i nie mają co robić z wolnym czasem.

W Głogowie nie ma żadnej półkolonii. Planował zorganizować ją klub Pegaz, ale na wydatek 220 zł chętnych było tylko siedmioro. PTTK od dawna nie zajmuje się wypoczynkiem w mieście. Muzeum nie pomyślało o specjalnej propozycji wakacyjnej dla maluchów. Kluby i organizacje sportowe wysyłają na obozy dzieci zrzeszone. Tylko te dzieci korzystają również z treningów podczas wakacji.

W ośrodku kultury letnich propozycji jest pięć. Codzienne zajęcia w lipcu i sierpniu zawieszono.

- Zaczyna się sezon urlopowy - tłumaczy jeden z pracowników MOK-u.

Z codziennych zajęć ośrodek kultury zaplanował na sierpień jedynie warsztaty plastyczne. W piątek 40 dzieci pojechało do Leszna na basen. Wolnych miejsc na tę wycieczkę nie było już tydzień przed wyjazdem. Za to można

imprezy „Muzyka łagodzi obyczaje”, w piątki i soboty dyskoteki, w niedziele dyskoteki dla nastolatków. Można również wybrać się na koncerty konkursowe „Mayday Rock Festiwal”.

Poważnie potraktowała wakacje biblioteka miejska. Prawie codziennie w jednej z trzech bibliotek organizowane są zajęcia plastyczne, konkursy, teleturmieje. Jest to oferta przede wszystkim dla dzieci młodszych.

Również codziennie odbywają się zajęcia w Centrum Pomocy Młodzieży „Kontakt”. Oprócz programów terapeutycznych placówka proponuje dzieciom i młodzieży wycieczki, zajęcia świetlicowe.

W soboty i niedziele dzieci mogą się wybrać na specjalne wakacyjne seanse filmowe do kina „Jubilat”. Oferta kina jest jednak uboga.

Młodzież z Głogowa ma do dyspozycji w tym roku jedynie małe baseny przyszkolne. Basen miejski jest w remoncie. Do tychczas utrudniony był dojazd do Sławy i Lubiato. Teraz kursuje tam trzynaście autobusów PKS, do Lubiato jeden. Uruchomiono tylko dwa kursy sezonowe.

- I tak zainteresowanie jest małe, bo bilety kosztują - stwierdziła pani w informacji PKS.

„Róbta, co chceta” - skomentował ubogą letnią propozycję miasta ojciec trójki dzieci.

(oba)

Ogóry w kulturze

W sierpniu w Legnicy dzieci i młodzież nie znajdą zbyt wiele atrakcji. Najmłodszy mieszkaniec naszego miasta, którzy spędzają wakacje w domach, mogą skorzystać tylko ze „standardowego” programu zajęć nie-licznych, otwartych domów kultury.

W drugim miesiącu wakacji większość placówek kulturalno-oświatowych wyprawiła pracowników na urlopy lub przeprowadza najpilniejsze remonty. Nieczynne są między innymi MCK Harcerz i SDK Kopernik. „Atrium” przez cały miesiąc od poniedziałku do piątku w godzinach 9-16 zaprasza dzieci jedynie na rozgrywki tenisa stołowego.

Nieco więcej zajęć oferuje Młodzieżowy Dom Kultury. Tu dzieci mogą przychodzić do 22 sierpnia we wszystkie dni tygodnia, poza niedzielą. W godzinach od 9 do 16 rozgrywane są turnieje gier planszowych, tenisa stołowego i bilarda. Można też obejrzeć video lub pójść na wycieczkę z opiekunem. Jak się dowiedzieliśmy od dyrektora Osieckiego do MDK-u przy ul. A. Mickiewicza, przychodzi około 50 dzieci.

- W przyszłym tygodniu chcemy zorganizować wycieczki do Bolkowa i Mysliborza. Najprawdopodobniej niedługo ruszą też zajęcia w pracowni plastycznej, modelarskiej i radiotelewizyjnej.

W legnickim Kuratorium Oświaty dowiedzieliśmy się, że niewielka ilość propozycji dla dzieci w czasie wakacji jest podyktowana nikłym zainteresowaniem ze strony samych legniczan. Zaplanowana w szkole podstawowej nr 12 półkolonia nie odbyła się, ponieważ zgłosiło się zaledwie trzynastu chętnych...



Letn

Dla legnickiego H ostatnie kilka m okres wyjątkowo wyżej Wiosną rozpoczęto przygo zorganizowania tzw. „Bia na wizytę papieża w Legni również prace związane z akcji „Lato”. Hufiec zape czynek ponad 1.200 dziec dzieży.

Gdy na początku lipa dotknęła południowe i zacy jony kraju, naczelnik ZH Alert Związku pod hasła chętną pomoc”. Już nastę Komenda Hufca zadeklarow jęcie w letniej bazie w Z trzystu dzieci z terenów ob wodzią.

Zadania alertowe pod tychmiast, uruchamiając Punkt Pomocy - mówi pod Krzysztof Patrzek, komend ZHP w Legnicy. - Gdy p częła zagrażać Legnicy, har i instruktorzy pracowali prz niu wałów w okolicach uli skiej, parku Miejskiego, L na terenie Starych Piekar. M howie robili pochodnie do nia miejsc zagrożonych zal

Teraz zadania alertow niane są w bazie obozowe Zaborówcu. Na trzecim tu poczywa tu ponad 260 dzie z Legnicy i Pol tym 130 osób z terenów nych przez powódź (40 osó 80 z Kłodzka).

W minioną niedziel Zaborówcu odwiedził woj gnicki, Ryszard Maraszek, towarzyszyli reporterzy tów”. - Jestem pełen uzn gnickich harcerzy za przyję bie dzieci powodziań - mów Maraszek. - Stworzono skonałe warunki do wypo czas wypełniony zajęciami młodym ludziom, chociaż zapomnieć o tragedii.

Baza w Zaborówcu jest w lesie sosnowym na Brzeźno, w województwie skim. Wyposażona w stołówkę, świetlice, przyst ną i ciepłą wodą. Do uczestników obozu są boi siatkowej i nożnej, kom strzeżone kąpielisko. M kwatrowano w wojsko



Wygnańcy bez komarów

Nie mamy szczęścia. Tak ię składa, że komendantka obozu KH ZHP Lubin w Wygnańcach, druhna Maria Liminowicz, akurat pojechała z dziećmi na wycieczkę do Poznania. Nie ma też grupy Polaków z Białorusi, którzy przyjechali tu w niedzielę. Także i oni zwiedzają Poznań.

- Wysłaliśmy komendantkę w delegację i myśleliśmy, że będzie trochę luzu, a tu „Konkrety”... - skarży się mrużąc jedno oko druhna Bogusia, zastępcza komendanta ds. programowych. - Dobrze chociaż, że to nie sanepid...

Z satelitą na dachu

Oglądając obóz nie możemy wyjść ze zdziwienia. Pralka? Prawdziwa pralka na obozie? Pysznice? A gdzie się podział dawny harcerski duch? Co się stało z ze składanymi łózkami polowymi, gdzie są czyszczone piaskiem z jeziora męnażki, gdzie się podziały zbijane z desek latryny...

- Harcerski duch pozostał, choć stare latryny zastąpione są dziś ekologicznymi ubikacjami, a w świetlicy mamy telewizję i video - tłumaczy druhna Bogusia. - Dzieci nie muszą też obierać ziemniaków, tak jak to bywało na obozach przed kilkoma laty. Robi to teraz maszyna. Pozostaje tylko oczekowanie, a to już idzie znacznie szybciej. Przy świetlicy znajduje się sklepik nazwany obozową kantyną. Można w nim dostać napoje, lody, słodycze... Utarg jest podobno niesamowity. Dzieci dysponują sporą gotówką.

- Przywożą nawet dolary - twierdzi druhna Bożena, szef finansów całego zgrupowania. - Trzymam je potem w mojej kasie pancerniej...

Na dachu jednego z budynków stoi antena satelitarna. Spodziewaliśmy się zastać kilkanaście brezentowych namiotów i zbitą z bali polową kuchnię, a znaleźliśmy zatopioną w leśnej ciszy wypoczynkową metropolię, wyposażoną w komórkowy telefon...

Program jest napięty

Turnus rozpoczął się 21 lipca. Potrawa trzy tygodnie. Łącznie z gośćmi z Białoru-

Wygnańcy bez komarów

ki. A jeżeli dodać jeszcze, że są to dyskoteki na profesjonalnym sprzęcie, w dodatku prowadzone przez profesjonalnego dyskdżokeja - druhna Mariusza, o romantyczny nastrój nie trudno. A dyskoteki trwają czasem do późna...

- Fajnie, że będą śluby - wyznaje Witek Kos. - Jestem na obozie już ósmy raz i zawsze były. Co tu kryć, ja też mam kogoś na oku. Ma na imię Adrianna. Jeszcze z nią nie rozmawiałem, ale liczę, że się zgodzi...

Gotuj groch, gotuj kaszę...

- Służba w kuchni nie jest uciążliwa - mówi druhna Natalia, zastępczyni komendanta ds. organizacyjnych. - Drużyna służbowa nadzoruje mycie naczyń po posiłkach, dba o porządek na stolówce, zbiera talerze. Żadne z dzieci nie ma bezpośredniego kontaktu z żywnością. Zabraniają tego przepisy sanitarne.

Janina Pawlińska ze Ścinawy piastująca funkcję szefa kuchni, jest w Wygnańcach już piąty raz z rzędu.

- Dziś na obiad zupa pomidorowa - tłumaczy - ziemniaki, bigos i kisiel. Na kolację będzie szynka. Wczoraj na obiad była ryba w sosie greckim, a na jutro planujemy stek z cebulką. Mamy trochę kłopotu z wegetarianami, ale radzimy sobie. Serwujemy im surówki i kotlety z żółtego sera, kaszy i ryżu.

Jest godz. 14. Pod kuchnią ustawia się rząd wygłodniałych dzieciaków. Dopiero wróciły z plaży, nic dziwnego, że dopisuje apetyt. Zagłębiają łyżki i widelce w swoich miskach. No i komarów ani śladu.

si wypoczywa tu teraz 250 osób. Gdyby jednak zaszła potrzeba, w wygodnych kampingach i nieprzemakalnych namiotach pomieściłoby się ich jeszcze więcej.

- W Komitecie powodziowym w Lesznie zgłosiliśmy możliwość przyjęcia 40 powodźian - mówi druhna Bogusia. - Byli przedstawiciele Kuratorium Oświaty, zapoznali się z warunkami, jakie możemy zaoferować. Teraz czekamy, może ktoś przyjedzie.

Dzisiaj dzieci pojechały do Poznania. W planach wycieczka na basen do Leszna. Nie brakuje też atrakcji na miejscu.

- W nocy był alarm - opowiada Witek Kos. - Wszyscy zrywaliśmy się z łóżek, biegaliśmy po lesie. Trzeba było przejechać pięć kilometrów...

- Druhowie wyprowadzili nas w środek lasu - wtrąca Tomek Kasztelan. - Potem kazali wracać po ciemku do obozu i robili różne zasadzki. Straszili nas, wybiegali nagle ze zboża, rzucali patyki na nogi...

- W ogóle jest przyjemnie - dodaje Piotrek Rączkiewicz. - Druhowie są fajni, kuchnia dobrze nas karmi. Można pograć w kosza, w siatkę, popływać.

- Druh powiedział, że jutro będziemy mieli nocną grę wojenną - przerywa Michał Rączkiewicz, kuzyn Piotrka, który przyjechał tu aż z Olsztyna.

- To będzie superzabawa - uśmiecha się Grzesiek Tomaszewicz. - Biegnie się przez las, jest kilka grup, przekazuje się wiadomości... Zresztą, nie wiemy wszystkiego. To ma być niespodzianka.

- Najlepsze są nocne warty. Ja stałem od 2 do 4. Nie zasypiamy... No, może czasem.

Miłość niejedno ma imię...

Ceremonia obozowych ślubów znana jest nie od dziś. Zawsze wtedy, gdy pojawiają się zakochane pary, muszą być zorganizowane śluby. Zakochaniu sprzyjają organizowane często dyskoteki.

MARIUSZ LALEWICZ

Gotuj groch, gotuj kaszę...

Janina Pawlińska ze Ścinawy piastująca funkcję szefa kuchni, jest w Wygnańcach już piąty raz z rzędu.

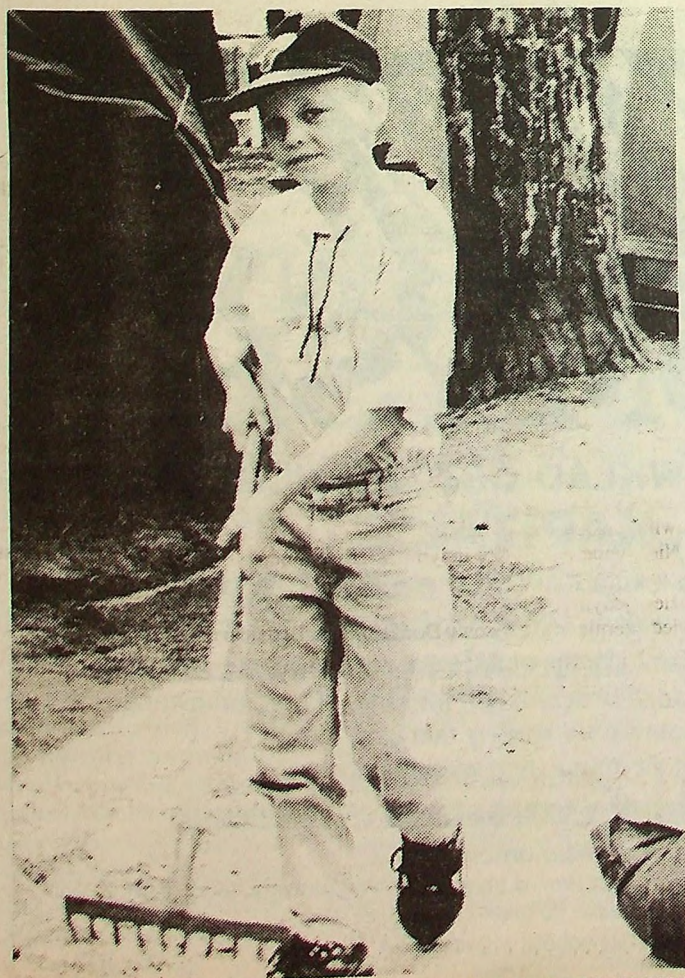
- Dziś na obiad zupa pomidorowa - tłumaczy - ziemniaki, bigos i kisiel. Na kolację będzie szynka. Wczoraj na obiad była ryba w sosie greckim, a na jutro planujemy stek z cebulką. Mamy trochę kłopotu z wegetarianami, ale radzimy sobie. Serwujemy im surówki i kotlety z żółtego sera, kaszy i ryżu.

Jest godz. 14. Pod kuchnią ustawia się rząd wygłodniałych dzieciaków. Dopiero wróciły z plaży, nic dziwnego, że dopisuje apetyt. Zagłębiają łyżki i widelce w swoich miskach. No i komarów ani śladu.

Jest godz. 14. Pod kuchnią ustawia się rząd wygłodniałych dzieciaków. Dopiero wróciły z plaży, nic dziwnego, że dopisuje apetyt. Zagłębiają łyżki i widelce w swoich miskach. No i komarów ani śladu.

Jest godz. 14. Pod kuchnią ustawia się rząd wygłodniałych dzieciaków. Dopiero wróciły z plaży, nic dziwnego, że dopisuje apetyt. Zagłębiają łyżki i widelce w swoich miskach. No i komarów ani śladu.

MARIUSZ LALEWICZ



Zdjęcia WINCENTY KOŁODZIEJSKI

BOAZERIA PCV	16,26	BOAZERIA PCV	16,26	BOAZERIA PCV	16,26	BOAZERIA PCV
BOAZERIA PCV	CENY BRUTTO	PANELE PODŁOGOWE	PANELE BOAZERYJNE	STYROPIAN	NOWOŚĆ	VOX WITAR
		PROMOCJA	na MDF 19,90 zł/mkw.	M 20 - 116 zł / m sześć.	DOMKI KAMPINGOWE	
		38 zł / m kw.	partner	SIDING - 16 zł / m kw.		
	PŁYTA GIPSOWO - KARTONOWA KNAUF		w budownictwie i majsterkowaniu	DRZWI POL-SKONE		
	9,5 mm - 5,85 zł / m kw. 12,5 mm - 6,30 zł / m kw. wodoodporna - 8,19 zł / m kw.			POKRYCIA DACHOWE		Skład budowlany nr 12 Legnica, ul. Nowodworska 17 tel. 506-170
BOAZERIA PCV ELEWACYJNA	21,65	BOAZERIA PCV ELEWACYJNA	21,65	BOAZERIA PCV ELEWACYJNA	21,65	

WYROBY Z MIEDZI:

- rury instalacyjne
- blachy dachowe
- gwoździe miedziane
- walcówka i katody

...miedź dom

METRACO - HURT

59-300 Lubin, ul. Ścinawska 49, tel./fax (076) 42-19-74

MATERIAŁY BUDOWLANE:

- ceramika budowlana
- cement i wapno
- glazura
- ocieplenia

43/97/g*

OKNA PCV

VEKA

w sprzedaży także

MOSKITIERY

ramowe i rolowane



INBUD

LEGNICA
ul. Piastowska 20a
tel. 273-27, 52-56-75

organizuje

II TARGI MOTORYZACYJNE MOTOLEG '97



26-28.09.1997 r.
Legnica - lotnisko



Patronat nad targami objął
Wojewoda Legnicki

Patronat medialny:

„Gazeta Wrocławska”, Radio „L”,
Telewizja Regionalna Województwa
Legnickiego, TVP o/Wrocław

Zgłoszenia przyjmuje:

Biurowo Targów „Giełda C.D.”
59-220 Legnica, al. Rzeczypospolitej 116,
tel./fax (076) 54-15-69, tel. kom. 0601-707-612.

12074-g*

Przedsiębiorstwo Produkcji
Handlu i Usług

PROGOBUD Sp. z o.o.

59-300 Lubin, ul. Rzeźnicza 10

dystrybutor izolacji

ROCKWOOL, GULLFIBER oraz
styropianu o różnej twardości
oferuje:

- styropian gęstości 15 i 20
- wełnę mineralną i szklaną
- paroizolacje, wiatroizolacje
- narzędzia budowlane
- akcesoria spawalnicze, elektryki
- armaturę sanitarną i c.o.
- materiały budowlane: cement, wapno, cegłę pełną klasa 100, 150, cegłę dziurawkę, papę oraz inne materiały wg życzenia klienta

Zapraszamy do hurtowni, Lubin,
ul. Rzeźnicza 10 w godz. 7-17, soboty
8-13, tel. (076) 44-34-36, fax (076)
44-27-82

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

1gmod*



ZRZESZENIE KRAJOWE BANKÓW SPÓŁDZIELCZYCH
BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ

Oddział Wojewódzki w Legnicy

oferuje

KAPITAŁ
KAPITAŁNY
POMYSŁ

TERMINOWY WKŁAD OSZCZĘDNOŚCIOWY
„KAPITAŁ”.

Bardzo korzystna lokata KAPITAŁU **na rok lub dwa.**

Powyżej minimalnego wkładu 500 zł **wpłacasz, ile chcesz.**

KAPITAŁEM z odsetkami **dysponujesz w każdej chwili.**

Możesz podjąć pieniądze w dowolnym terminie okresu umownego
lub pozostawić na kolejny taki sam okres.

Im dłużej trzymasz, tym większa korzyść.

Oprocentowanie wzrasta progresywnie

w okresie umownym.

Bank Gospodarki Żywnościowej S.A. O/Woj. w Legnicy, ul. Wjazdowa 2, tel. 216-51 do 55,
od poniedziałku do piątku w godz. 8-18,

w każdą sobotę w godz. 8-14.

1062k*

Inauguracyjne spotkania



Fot. GRZEGORZ SPALA

II LIGA

Miedź Legnica, jedyny nasz przedstawiciel na zapleczu ekstraklasy, na inaugurację sezonu podejmowała Ruch Radzionków. Mecz zakończył się remisem 1:1 (1:1). Bramkę dla Miedzi zdobył Łacina w 26. minucie z rzutu wolnego. Goście wyrównali golem do „szatni” w 45. minucie.

III LIGA

Górniki Polkowice gościł czołowy zespół III ligi - świebodzińską Pogon i wywalczył bezbramkowy remis oraz jeden cenny punkt. Wyróżnili się Wojewódka, Bugaj i Zaraza.

Mecz Mirexu Prochowice ze Śląsk Wrocław przełożony został na 27 sierpnia, a spotkanie Polar Wrocław - Chrobry Głogów odbyło się wczoraj.

Górniki do czołówki

Polkowiczanie piłkarze powrócili do III ligi w imponującym stylu, zapewniając sobie awans praktycznie już na początku rundy rewanżowej rozgrywek ligi międzywojewódzkiej ubiegłego sezonu. Górnik pretendować będzie do czołowych miejsc w tabeli. Przemasza za tym wyrównany i szeroki skład zespołu, w którym kilku zawodników ma za sobą występy na boiskach I i II ligi. Nie bez znaczenia jest duża pomoc finansowa władz samorządowych Polkowic, jednej z najbogatszych gmin w Polsce.

Stanisław Kumik, trener Górnika: - Biorąc pod uwagę reorganizację rozgrywek, sukcesem będzie utrzymanie się w III lidze. Lubię trudne zadania, więc walczyć będziemy o miejsce w pierwszej szóstce tabeli. Do czołowych miejsc oprócz Górnika pretendować będzie Chrobry Głogów, Polonia Świdnica i z pewnością Pogon Świebodzin. Sądzą, że w połowie rundy jesiennej utworzy się już wyraźna czołówka III ligi.

Bramkarze: Jan Poczta (ur. 1969 r.), Dariusz Drzazga (73). **Obrońcy:** Adam Małucki (69), Arkadiusz Skowron (74), Grzegorz Karmelita (67), Waldemar Romać (74), Mirosław Spychała (73), Sławomir Brzyk (74), Krystian Boczek (75). **Pomocnicy:** Adam Łazarz (74), Mirosław Prokop (59), Dariusz Żmijowski (68), Arkadiusz Surowyński (72), Albin Młodzik (78), Daniel Bosacki (78), Grzegorz Świerkowski (78), Bartłomiej Majewski (77), Ryszard Zaraza (72), Adrian Jędrzejewski (77), Tomasz Salamoński (77), Marek Jeziorny (74).

Napastnicy: Radosław Bugaj (78), Jarosław Wojewódka (72), Rafał Klimkiewicz (78), Robert Malawski (73), Daniel Domański (77). **Przybyli:** Wojewódka (Zagłębie Lubin), Brzyk (Kuznia Jawor), Klimkiewicz (Olimpia Kamienica Góra).

Odszedł: Marcin Ujek (KP Bolesławiec).

(nfm)

Po czterech latach gry w II lidze, glogowianie głównie za sprawą działaczy zaznali goryczy spadku. Do występów w III lidze Chrobry przystąpił osłabiony odejściem bramkarza Rafała Kopanieckiego (Zawisza Bydgoszcz) i Jarosława Helwiga (Varta Namysłów). Nowi zawodnicy to: Sławomir Chyliński (Piaś Iłowa) i Janusz Najdek, były zawodnik Śląska Wrocław i Zagłębia

tej, po rundzie jesiennej może być minimalny, a kto wie, czy nie zostanie tak do końca. Chociaż dysponuję jedną z najmłodszych drużyn, sądzę, że piłkarze Chrobrego wyróżnią się będą wolą walki i ogromną ambicją.

Bramkarze: Leszek Koba (ur. 1976 r.), Paweł Rybka (78).

Obrońcy: Jerzy Machaj (70), Łukasz Augustyniak (75), Marek Warszawski (73), Daniel

Walka o II ligę

Lubin. W trakcie załatwiania jest pozyskanie do Głogowa bramkarza Jerzego Kellera z Polonii Świdnica, wypożyczonego wiosną do Zagłębia Lubin.

Ireneusz Lorenc, trener Chrobrego: - Drużynie postawiono dwa cele. Pierwszy to znalezienie się w pierwszej piątce, drugi to awans. Zabrzmiało trochę dziwnie, ale są one niemal równoznaczne. Kiedy o bezpieczne miejsce w tabeli rywalizować będzie tak wiele drużyn, to dystans dzielący pierwszą drużynę od pią-

Filipowicz (77), Marek Domała (77).

Pomocnicy i napastnicy: Marcin Narwojsz (76), Sławomir Chyliński (72), Andrzej Przybyłowski (72), Tomasz Urbaniak (77), Henryk Dutkiewicz (75), Henryk Cackowski (72), Piotr Heintze (74), Janusz Najdek (72), Maciej Sobon (79), Sławomir Dopierała (78), Krzysztof Klepusiewicz (76), Piotr Adamowski (76), Grzegorz Gmerek (76), Jarosław Wielgus (78), Lucjan Stelmach (79), Rafał Skrucch (80).

(nfm)

Miedź do pierwszej szóstki

Legniczanie, którzy w ubiegłym sezonie zajęli wysokie siódme miejsce, nie powinni mieć problemów z ponownym ukończeniem rozgrywek w gronie czołowych zespołów II ligi. Zespół trenera Putyry to zawodnicy w większości ograni już na zapleczu ekstraklasy. Miedź stara się jeszcze o pozyskanie Jarosława Pokory i bramkarza Jacka Banaszyńskiego z Zagłębia Lubin oraz Rafała Majki z Kuźni Jawor.

Marian Putyra, menedżer i trener Miedzi: - Zespół jest dobrze przygotowany do sezonu i sądzę, że stać moich zawodników na zajęcie miejsca w gronie pierwszych sześciu drużyn. Plany szkoleniowe to wejście jak największej liczby młodych zawodników do kadry pierwszego zespołu. Nowi piłkarze (Urbaniak, Bilski, Zaporowski) powinni znacząco wzmocnić drugą linię. Czołowe role w naszej grupie II ligi zapewne będą spełniać drużyny Aluminium Konin i Polonia-Szombierki Bytom.

Bramkarze: Jacek Kikowski (ur. 1972 r.), Sebastian Szymański (78).

Obrońcy: Marek Rybitwa (78), Andrzej Cymbała (70), Ireneusz Chrzanowski (78), Andrzej Kisiel (69), Andrzej Pacek (64), Krzysztof Wojtkowski (68).

Pomocnicy: Mateusz Bartczak (79), Arkadiusz Dziwienka (79), Adrian Hermaszuk (78), Krzysz-

tof Łacina (72), Mariusz Taczynski (78), Bogdan Sokołowski (65), Marcin Zawadzki (76), Piotr Bilski (73), Rafał Rodziński (77), Michał Zaporowski (79). **Napastnicy:** Adam Goliasz (73), Krzysztof Kłosiński (75), Eugeniusz Ptak (60), Artur Wójcik (67), Marcin Zaborski (77), Mariusz Urbaniak (72).

Przybyli: Rodziński, Zaborski (Czarni Lwówek), Bilski (KP Bolesławiec), Zaporowski (MSP Szamotuły), Urbaniak (powrót po wypożyczeniu z KEMBUJU Jelenia Góra). **Odeszli:** Rafał Kasalik (Warta Poznań), Krzysztof Trojanowski (KP Bolesławiec), Tadeusz Gajdzis (wypożyczony do Mirexu Prochowice).

Rozkład gier Miedzi na własnym boisku:

- 16.08, godz. 17.30 - Miedź - Lechia Zielona Góra
- 30.08, godz. 17 - Miedź - Śląsk Wrocław
- 13.09, godz. 16.30 - Miedź - Varta Namysłów
- 27.09, godz. 15.30 - Miedź - Chemik Police
- 11.10, godz. 15 - Miedź - Polonia Bytom
- 25.10, godz. 14 - Miedź - Kembud Jelenia Góra
- 8.11, godz. 12 - Miedź - Zawisza Bydgoszcz
- 15.11, godz. 12 - Miedź - Aluminium Konin

(nfm)

Utrzymać się

Piłkarze z Prochowic w III lidze znaleźli się trochę przypadkowo. Jeszcze w czerwcu piłkarskie władze makroregionu dolnośląskiego podjęły decyzję o... powiększeniu III ligi do 20 zespołów. Mirex w rozgrywkach ligi międzywojewódzkiej zajął 3. miejsce i w dwumeczu barażowym pokonał Spartę Ziębice.

Nowym trenerem zespołu został Janusz Stańczyk, były szkoleniowiec Rokity Brzeg Dolny, wcześniej asystent trenera Wojny w Zagłębiu Lubin.

Janusz Stańczyk: - Plany sportowe beniaminka najczęściej sprowadzają się do walki o utrzymanie. Wobec planowanej reorganizacji ligi, cel ten osiągnąć będzie niezwykle trudno. Szansy na bezpieczne miejsce w tabeli szukać będziemy w ofensywnej grze na własnym boisku i zdobyciu maksymalnej ilości punktów.

Bramkarze: Bartłomiej Bajdowski (ur. 73), Jacek Kubasiewicz (69). **Obrońcy:** Marek Szpularz (67), Piotr Chmielewski (80), Adam Buczek (78), Grzegorz Danaj (74), Waldemar Koźdruka (72), Daniel Sychowicz (75).

Pomocnicy: Tadeusz Gajdzis (67), Zbigniew Antosiewicz (74), Michał Małek (80), Robert Bzdyk (68), Piotr Bieliński (76), Paweł Skoczylas (77), Paweł Wróbel (81).

Napastnicy: Marcin Fedyniak (79), Arkadiusz Medyk (72), Sławomir Kułyk (73), Marcin Rybiński (76). **Przybyli:** Marek Poraszka, Marcin Pachowicz (z Zagłębia Lubin). W trakcie załatwiania: Grzegorz Pyc (Olimpia Grudziądz).

(nfm)

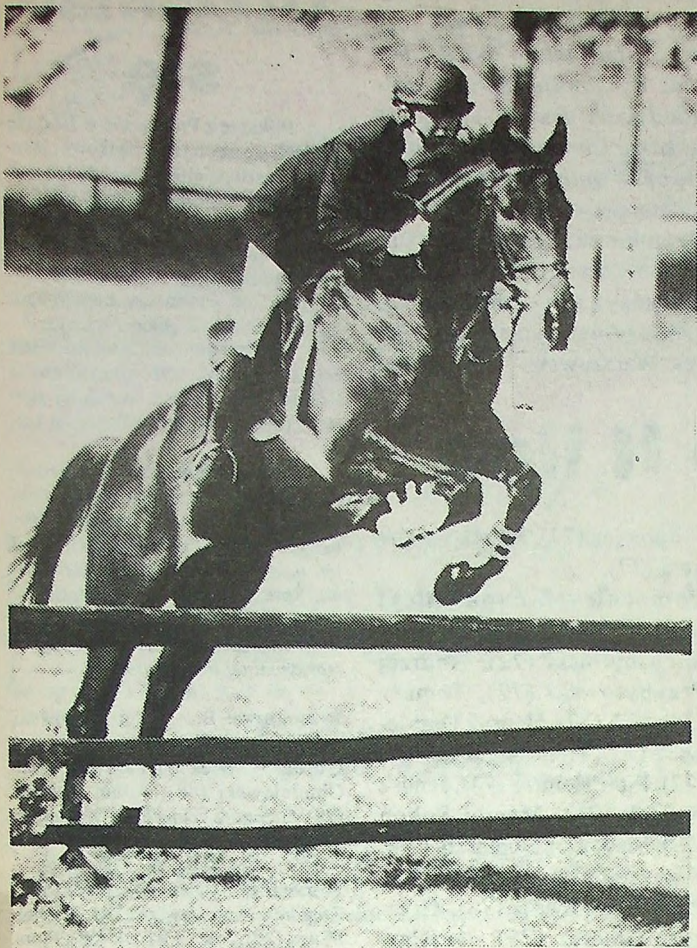
Terminarz III ligi - nasi u siebie

Chrobry Głogów

- 9.08 (sob.), godz. 17 Chrobry - Bielawianka Bielawa
- 23.08 (sob.), godz. 17 Chrobry - Ravia Rawicz
- 6.09 (sob.), godz. 17 Chrobry - Polonia Świdnica
- 17.09 (śr.), godz. 17 Chrobry - Promień Żary
- 27.09 (sob.), godz. 17 Chrobry - Śląsk Wrocław
- 11.10 (sob.), godz. 16 Chrobry - Mirex Prochowice
- 25.10 (sob.), godz. 15 Chrobry - KP Bolesławiec
- 8.11 (sob.), godz. 14 Chrobry - Orzeł Ząbkowice
- 15.11 (sob.), godz. 14 Chrobry - Wedan Żurawina
- 16.08 (sob.), godz. 17 Górnik - Sport C Wrocław
- 23.08 (sob.), godz. 17 Górnik - Lechia Dzierżoniów
- 30.08 (sob.), godz. 17 Górnik - KP Bolesławiec
- 13.09 (sob.), godz. 16 Górnik - Orzeł Ząbkowice
- 20.09 (sob.), godz. 16 Górnik - Wedan Żurawina
- 4.10 (sob.), godz. 15 Górnik - Bielawianka Bielawa
- 18.10 (sob.), godz. 15 Górnik - Chrobry Głogów
- 1.11 (sob.), godz. 15 Górnik - Moto Jelcz Oława
- 11.11 (wt.), godz. 12 Górnik - Kryształ Stronie Śl.

Uwaga: za tydzień zamieścimy terminarz spotkań na własnym zespole Mirexu Prochowice.

(nfm)



Fot. JANUSZ ŻOŁNOWSKI

Pod patronatem „Konkretów”

Na parkurze w Jarosławce

Skakanie - świętowanie

W ubiegłym roku zawody jeździeckie zostały rozegrane po raz pierwszy od 16 lat. W tym, jeśli się powie, zawody trafią prawdopodobnie do kalendarza ogólnopolskich imprez jeździeckich, a słowo regionalne w nazwie zastąpione zostanie przymiotnikiem międzynarodowe.

Chodzi oczywiście o jeździeckie Regionalne Zawody „O Wstęgę Czarnej Wody” w Skokach przez Przeszkody. Ta największa z regionalnych imprez hipicznych rozegrana zostanie w najbliższy weekend w Jarosławce. Udział w zawodach zapowiedziała „śmietanka” polskiego jeździectwa. Zaproszonych zostało 29 klubów z całego kraju. Nie zabraknie reprezentantów kadry narodowej. Przyjechać mają między innymi: aktualny mistrz Polski - Mieczysław Zagor, wice mistrz - Grzegorz Kubiak oraz ubiegłoroczny tryumfator czempionatu kraju - Piotr Morsztyn.

Już od kilku dni w Jarosławce

rośnie napięcie

Przygotowania w toku, czasu coraz mniej. Tu nie ma miejsca, a tym bardziej czasu na bałagan. Sen z powiek spędza organizatorom nie najlepsza pogoda. Jerzy Młynarkiewicz - jeden z organizatorów zawodów uważa jednak, że i z tym do weekendu sobie poradzą.

- Martwiliśmy się już, że będziemy musieli przenieść zawody w inne miejsce, ale na szczęście zgłosiła się do nas firma Polers z Chojnowa, która zadeklarowała osuszenie parkuru. Bardzo nam zależy, żeby zawody wypadły jak najlepiej. Będzie to promocja stadniny i województwa. Chcemy, żeby ta impreza urosła do rangi święta sportów jeździeckich. Przewidujemy wiele atrakcji nie tylko dla zawodników, ale także dla publiczności. Będą próbne jazdy konne, przejażdżki bryczkami, pieczony baran i zabawa przy ognisku w sobotni wieczór. Jeśli wszystko pójdzie jak należy, być może już w przyszłym roku w Jarosławce będziemy mieć międzynarodowe zawody wpisane do kalendarza

ogólnopolskich imprez jeździeckich.

Trudne i atrakcyjne

Zawody „O Wstęgę Czarnej Wody” nie należą do najłatwiejszych. Nie brak w nich atrakcji. Najprawdopodobniej są jedynym konkursem w naszym regionie, w którym walczy się we wszystkich klasach trudności, począwszy od najniższej „L” poprzez „P” i „N”, a skończywszy na najwyższych „C” i „CC-1”. W wielu też imprezach regionalnych stosuje się taką różnorodność konkursów. To w Jarosławce, na tych samych zawodach, można zobaczyć między innymi konkurs z natychmiastową rozgrywką i sztafetą dowolnych zmian.

- O „Wstęgę Czarnej Wody” walczy się zawsze pierwszego dnia - tłumaczy konkursowe zawołności Jerzy Młynarkiewicz. - Jest to tradycyjnie już konkurs klasy „N” właśnie z natychmiastową rozgrywką. Polega na tym, że zawodnik musi bezbłędnie zaliczyć pierwszy „podstawowy” przejazd, żeby natychmiast przystąpić do drugiego, trudniejszego.

Mimo że najlepsi jeźdźcy startują w konkursach Grand Prix o najwyższym stopniu trudności, gwarantując tym samym najwyższy poziom widowiska, największą popularnością wśród kibiców cieszy się zawsze, rozgrywana w dość niskiej klasie „P” sztafeta dowolnych zmian, czyli

sztafeta amerykańska

- Celowo organizujemy ją w klasie „P”, żeby mogło wystartować więcej zawodników - tłumaczy Janusz Żołnowski, członek Zarządu JKS Jarosławka. - To, co się dzieje w czasie konkursu na trybunach, jest trudne do opisanie. Ludzie po prostu szaleją. To jest niezwykle widowiskowa i emocjonująca konkurencja. Polega na tym, że na parkur wyjeżdżają dowolnie dobrane w czasie zawodów pary jeźdźców. Zadanie jest proste. Trzeba w jak najkrótszym czasie i z jak najmniejszą ilością zrzutek przejechać parkur. Zawodnicy mogą się umówić, że jeden jedzie pierwsze pięć przeszkód, a drugi kończy przejazd. Techniki są różne. Ważne jest, żeby przesko-

dy pokonać w odpowiedniej, ustalonej przez sędziów kolejności. Emocje zaczynają się wówczas, gdy jeden z zawodników straci przeszkodę. Nie może jej poprawić, nie może też przejechać następnej, bo... musi to zrobić drugi z pary. Często więc wszelkie wcześniejsze założenia palą na panewce, a sytuacja na parkurze diametralnie się zmienia.

Pod okiem fachowca

Sekcja skoków przez przeszkody działa w Jarosławce od niedawna. Pod okiem Marka Skrzypczyka (wychowawcy pięciu złotych medalistów mistrzostw Polski - w tym Piotra Morsztyna - a obecnie szkoleniowca drugiego w ogólnopolskim rankingu klubów jeździeckich WKS-u Śląsk Wrocław) trenuje czwórka młodych, ale jak mówi sam trener, utalentowanych i przyszłościowych zawodników.

Mimo młodego wieku (najstarszy Michał Burkacki ma zaledwie 19 lat) nasi skoczkowie mają na koncie już niezłe występy. Czternastoletnia Joanna Żołnowska w tym roku wywalczyła już wicemistrzostwo Dolnego Śląska, a jej rówieśniczka, Hanna Nowacka, na tych samych zawodach była czwarta. Michał Burkacki w 1996 roku zdobył tytuł wicemistrza Polski południowej i brązowy medal na Mistrzostwach Dolnego Śląska. Najmniej utytułowany jest, najkrócej trenujący, dwukrotny uczestnik MP Juniorów w WKKW - Arkadiusz Żołnowski.

- To są młodzi ludzie. Karierę mają jeszcze przed sobą - mówi Skrzypczyk. - Optymalny wiek dla zawodnika w skokach to 30-40 lat, a byli i tacy, którzy jeszcze po siedemdziesiątce startowali z niezłymi wynikami. Jestem z tej sekcji zadowolony. Dużo pracują, nie zniechęcają się. Trzeba im poświęcić jeszcze dużo czasu i pracy, ale warto, bo się dobrze zapowiadają.

Jak przystało na organizatorów, JKS Jarosławka wystawia dość liczną reprezentację. Oprócz młodych skoczków do konkursu zgłoszeni są również miejscowi „wukakawiści”.

MARIUSZ ZIELIŃSKI

Lista Klubów

1. WKS Śląsk Wrocław, 2. JKS „Tarpan” Lubin, 3. LKS „Artemor” - Czempin, 4. KJ Lumel Drzonków, 5. LKS „Cwał” Poznań, 6. BKS - Budzyń, 7. LKS - Pruchna, 8. LKS - Górczyna, 9. LKS „Zootechnik” - Pawłowice, 10. LKS - Wschowa, 11. LKS - Osowa Sień, 12. JKS - Pępowo, 13. LKS - Racot, 14. LKJ - Moszna, 15. LKJ „Lewada” - Zakrzów, 16. LKJ - Strzelce Opolskie, 17. KJ - Okoły LKJ „Olimp” - Prudnik, 18. ŁKJ - Łódź, 19. KJ - Bogusławice, 20. KJ - Zbrosławice, 21. SJKS Książ, 22. LKS „Stragona” - Strzegom, 23. KJ „Villawa” - Dzierżonów, 24. SKJ Podkowa - Ochla, 25. KS „Prohippica” - Drzonków, 26. Eco-Agro „Hanna” - Bystrzyca Olawska, 27. LKJ „Arat” - Wielka Lipa, 28. HKŚ - Oborniki Śląskie, 29. JKS „Partynice” - Wrocław

Gospodarze

Sekcja skoków przez przeszkody: Michał Burkacki, Joanna Żołnowska, Hanna Nowacka, Arkadiusz Żołnowski; sekcja WKKW: Paweł Śniegucki, Małgorzata Garus, Ireneusz Gancarz, Dominik Bek, Ewa Bronszkiewicz, Krzysztof Mazur, Tomasz Kotliński, Karolina Pawlik, Przemysław Rajczakowski, Jarosław Gajlewicz.

Program zawodów

9.08 - sobota

godz. 11 - Konkurs nr 1, klasa „L” Z OCENĄ ZA STYL JUNIORÓW; Konkurs nr 2, klasa „L” Z OCENĄ ZA STYL SENIORÓW; godz. 14 - Konkurs nr 3, klasa „P” DOKŁADNOŚCI; godz. 16 - Konkurs nr 4, klasa „N” Z NATYCHMIASTOWĄ ROZGRYWKĄ - „O Wstęgę Czarnej Wody” i Puchar Prezesa Stadniny Koni w Jarosławce

10.08 - niedziela

godz. 8.30 - Konkurs nr 5, klasa „L” Z OCENĄ ZA STYL JUNIORÓW - O Nagrodę Polfa SA Tarchonin; Konkurs nr 6, klasa „L” Z OCENĄ ZA STYL SENIORÓW - O Nagrodę Burmistrza Miasta Chojnowa; godz. 11.30 - Konkurs nr 7, klasa „P” DOKŁADNOŚCI - O nagrodę Spółdzielni Siodlarz z Pleszewa; godz. 13.30 PREZENTACJA EKIP; godz. 14 - Konkurs nr 8, klasa „N” ZWYKŁY - O Nagrodę TP SA rejon Złotoryja; godz. 15 - Konkurs nr 9, DWUKROTNY (OTWARTY) I Nawrót, klasa „C” DOKŁADNOŚCI; II Nawrót, klasa „CC-1” ZWYKŁY KONKURS GRAND PRIX - O Puchar Wojewody Legnickiego; godz. 16 - Konkurs nr 10, klasa „P” SZTAFETA AMERYKAŃSKA (SZTAFETA DOWOLNYCH ZMIAN) - O Puchar „POL-AURUM” Autoryzowanego Dystrybutora FAG

Bez stresu

Katarzyna Dowbor, prezenterka telewizyjnej „Dwójki”, mówi o karierze, elegancji i sporcie.

Do telewizji trafiłam dość przypadkowo. Jednak już od czasów studenckich byłam blisko mediów. Trochę śpiewałam, przez co najpierw trafiłam do radiowej „Trójki”, a stamtąd do telewizji, która kręciła reportaż o „Trójce”.

W czasie robienia tego reportażu spodobałam się i dlatego już następnego dnia zadzwoniono do mnie z propozycją pracy. Oferta była atrakcyjna, więc się nie wahałam i przyjął.

Zanim pojawiłam się na wizji, przesłam w TV wszystkie etapy. Zaczynałam od robienia krótkich materiałów.

Kamera ma wymagania. Szybko się okazało, że luz w ubieraniu, który sobie wcześniej wypracowałam, kompletnie się tu nie sprawdza.

Kiedy oglądałam zdjęcia z młodości, chce mi się śmiać. Jak chyba większość studentów nie przywiązywałam wagi do stroju i elegancji. Dopiero pod koniec studiów zaczęłam interesować się tym, co jest modne, co się nosi, czym i jak się malować. Nauczyłam się tego wszystkiego przez obserwacje i poznawanie nowych ludzi. Zresztą zawsze - wydaje mi się - trzeba obserwować, słuchać i uczyć się od innych. Uważam, że warto interesować się tym, co nowego w świecie, być otwartym na nowinki.

Moda... Kiedyś przywoziło się ją z Paryża. Dziś wystarczy mieć szeroko otwarte oczy będąc w Polsce.

Kariera... Nie wydaje mi się, że dla kariery poświęciłam jakieś marzenia czy życie prywatne. Zawsze starałam się wszystko wypośrodkować i myślę, że udało.

Może trzeba zapytać mojego syna, co o tym sądzi? Ale chyba zawsze z mężem mieliśmy dla niego czas... Uważam, że można jednocześnie pracować, robić karierę i mieć dzieci. Oczywiście, kiedy dzieci są małe, jest trudniej. Jednak wszystko da się pogodzić.

Mój syn... jest już po maturze, więc to właściwie już dorosły mężczyzna.

Mam szczęście, bo mieszkam na wsi pod Warszawą, blisko lasu. Wokół mojego domu rozciągają się pola i łąki. Mam tu zaprzyjaźnione wiewiórki, a nawet sarnę, która często podchodzi pod posesję. Teraz dopiero czuję, że żyję. Bo choć z urodzenia jestem mieszcuchem, uwielbiam życie sielskie i anielskie. A gdybym została w centrum stolicy, nie mogłabym mieć swojego ukochanego zwierzyńca.

Mój tata z wykształcenia był biologiem i uczył mnie troski o zwierzęta. Gdy byłam mała, często przywlekałam do domu różne zwierzęta. Rodzice nie mieli nic przeciwko temu. I ta sympatia do zwierząt została mi do dziś. Nie mogłabym bez nich żyć. One dają mi mnóstwo szczęścia.

Moje zwierzęta... mają dokładnie takie same prawa, jak ja czy mój syn Maciek i mąż Grzegorz. Wszystkie - oprócz jednej suczki - noszą ludzkie imiona.

W sumie mam sześć czworonogów: dwa koty - Zuzię i Stefana, trzy psy - Rudą, Franię i Czesię. Ruda to posokowiec bawarski. Sześć lat temu przywiozłam ją sobie z Zakopanego, gdzie byłam na nartach. Frania z kolei jest córką Rudej i ma trzy lata. A Czesia to pięcioletni dog kupiony na specjalną prośbę Maćka. Mam jeszcze czteroletniego wafelka, którego dostałam na urodziny od przyjaciół. Nazywa się Luksor.

Cała moja rodzina uwielbia zwierzęta i na szczęście nikt z nas nie ma alergii na sierść. Wszyscy sporo czasu poświęcamy na głaskanie naszych czworonogów.

Mój dzień... Zwykle wychodzę z domu około godziny dziesiątej rano i staram się wrócić na tyle wcześniej, żeby mieć czas na wspólną rozmowę i obiad z synem i mężem. Często udaje się nam wygospodarować też trochę czasu na spacer z naszymi psami czy przejażdżkę rowerową.

Stres... Chociaż wydawało mi się, że po kilku latach pracy w telewizji nie denerwuję się już przed kamerą, teraz wiem, że do końca tak nie jest. Stres i napięcie siedziało gdzieś głęboko i sprawiło, że nie mogłam wieczorem zasnąć.

Wydaje mi się, że największym wrogiem człowieka jest właśnie stres i dlatego wypracowałam metodę walki z nim. Moim lekarstwem stał się sport.

Jeżdżę konno i na rowerze, gram w tenisa. Te dyscypliny sportu pomagają mi zmęczyć się fizycznie i skoncentrować się na prostych czynnościach, co z kolei pozwala zapomnieć o stresowych sytuacjach i tym samym odprężyć. Mnie się to w życiu bardzo sprawdziło. Na samą jazdę konną i pielęgnowanie Luksora poświęcam dziennie dwie godziny. Naprawdę warto!

ANNA WIEJOWSKA



Fot. GRZEGORZ APAIA

W stanie alfa

Od dłuższego czasu nie mogłam znaleźć pracy. Borykałam się z coraz większymi problemami finansowymi. Zaczęłam unikać ludzi, zamknęłam się w sobie. Wtedy właśnie wpadła mi w ręce książka „Panowanie nad umysłem” doktora Silvy. Poszłam za radą autora. Ponieważ wcześniej ćwiczyłam jogę, wchodzenie w stan alfa (stan odprężenia) nie było szczególnie trudne. Trzy razy w ciągu dnia osiągałam stan relaksacji i w szczegółach wyobrażałam sobie przyszłą pracę. Tworzyłam konkretne obrazy, np. jak obsługuję klientów, odbieram satysfakcjonujące wynagrodzenie. Trenowałam codziennie, nie wychodziłam z domu, nie śledziłam ogłoszeń w prasie. Po miesiącu zadzwoniła koleżanka. Powiedziała, że nowo powstająca placówka szuka pracowników mojej profesji. Zgłosiłam się na spotkanie. Byłam jedną z kilkudziesięciu chętnych. Wierzyłam, że to właśnie ja zostanę wybrana. Bardzo tego pragnęłam i tak się stało. Silne oczekiwanie, pragnienie i wiara spowodowały, że znalazłam zajęcie, o jakim marzyłam - opowiada Zofia S., polkowiczanka. Twierdzi, że gdyby się zawahała, zwątpiła w wysoką samoocenę, wybór padłby z pewnością na kogoś innego.

Bogusława K. twierdzi, że zasady Silvy pomogły jej, gdy wracała z obozu jogi w Cieplicach. Niespodziewanie zdecydowała się na wcześniejszy powrót.

- Coś mnie nagle zaczęło gnąć do domu. Był wieczór, a ja zaczęłam pakować plecak. Nie było już żadnego połączenia z Lubinem. Zdecydowałam się na podróż stopem. Przejechałam przez całą Jelenią Górę. Stałam na rogatkach miasta. O zmroku starałam się osiągnąć stan alfa. „Zaprogramowałam”, że pierwszy nadjeżdżający sa-

mochód przystanie i mnie zabierze. Wyobrażałam sobie miękkość siedzeń, zapach wnętrza, miłą atmosferę i wreszcie wejście do mojego domu, w którym miałam się znaleźć już wkrótce. Bardzo tego pragnęłam. Po kilkunastu minutach zatrzymało się auto. Dwaj pasażerowie jechali z głębi Czech. Twierdzili, że przez cały dzień nie reagowali na dziesiątki machających stopowiczów. Była wśród nich nawet zakonница. Nie wiedzieli, dlaczego właściwie się zatrzymali. Dla mnie to było jasne. Zdziało moje silne oczekiwanie i wiara. Po półtorej godziny jazdy w miłym towarzystwie znalazłam się w domu. Jak się okazało, rzeczywiście byłam potrzebna. Mąż w pilnej sprawie nagle wyjechał w Polskę i dzieci pozostawały bez opieki - opowiada Bogusława P.

Władysław S., nauczyciel, przyznaje się, że był alkoholiczkiem. Próbował wielu metod wyjścia z nałogu, bez powodzenia. Nie poszedł na pierwszy kurs Silvy, na który zapisała go przyjaciółka. Drugim razem ta sama przyjaciółka zaciągnęła go siłą. Przyszedł podпиты.

Zaczęło się od przedstawienia bardzo wyraziście i w szczegółach problemu i wszystkich jego konsekwencji (rozbita rodzina, kłopoty w pracy). Analizowałam swój upadek, kadr po kadrze. Potem ten problem nazwałam przeszłością. W następnej kolejności, przez 30 dni, wyobrażałam sobie wszystkie korzyści płynące z trzeźwości - powrót do rodziny, do matki. Wyobrażałam sobie nawet konkretny samochód, którym w przyszłości chciałbym jeździć. I urodziłam się po raz drugi dzięki Silvie. Od czterech lat jestem abstynentem.

Alicja K. od 1990 roku poznaje makrobiotykę, masaż shiatsu, reiki, hatta, jogę i metody doktora Silvy. Twierdzi, że właśnie dzięki niemu zaczęła poznawać siebie.

- Byłam osobą zakompleksioną, nieśmiałą. Ten stan pogłębiło zbliżanie się do czterdziestki, pojawienie się drobnych zmarszczek, pierwszych kłopotów z wątrobą i trzustką. Dzięki Silvie została stworzona jakby druga Alicja, która myśli pozytywnie, wysoko ceni siebie. Dla mnie, nowej Alicji, przeszłość nie ma znaczenia. Codziennie budzę się z nastawieniem, żądaniem, oczekiwaniem, żeby ten kolejny dzień był najpiękniejszy w moim życiu. I tak się staje.

Pani Alicja radzi: - Pomagajmy sobie afirmacjami, czyli konkretnymi pozytywnymi nastawieniami przetworzonymi w konkretne słowa, np. „Z każdym dniem i pod każdym względem czuję się coraz lepiej i lepiej”. Albo: Jestem wspaniałym człowiekiem, akceptuję siebie tu i teraz. W tym momencie uwalniam się od jakiegokolwiek poczucia winy i wybaczam sobie”.

Warto przed załatwieniem ważnych spraw służbowych, przed egzaminami, wyobrażać sobie rozmówcę (profesora) jako konkretnego człowieka, prowadzącego zwyczajne życie, np. moczącego nogi. Warto przed wyjściem na jakąś imprezę stanąć przed lustrem i powiedzieć: Kocham siebie. Dla siebie jestem najwspanialszą istotą, jaka mogła się narodzić!”.

Nie chodzi o narcyzm, ale o całkowitą zmianę sposobu myślenia, o inne wzorce zachowań. Chodzi o koniec z mówieniem o własnych porażkach. A wszystko sprowadza się do równowagi energetycznej i harmonii ducha i ciała.

Warto jeszcze przed urlopem sięgnąć do Silvy, wprowadzić się w stan alfa i w myśl zasady, że wiara góry przenosi, znaleźć się na plaży w Saint Tropez lub na Łazurowym Wybrzeżu, a nuż pragnienie się spełni.

JADWIGA WARDACH

Przemkowianka z XIX wieku

W wtorek przyszedł burmistrz miasta i urzędniczek z ZUS-u. Przynieśli ze sobą średnią krajową. Związek inwalidów dał 100 zł. Wcześniej, w niedzielę, zjechała się rodzina z prezentami i życzeniami. Było co świętować. Pani Apolonia tydzień temu skończyła sto lat.

Metrykę ślubu przechowuje od 1933 roku. Dowód osobisty też jest stary - seria i numer już niespotykane - SCC 238555. Apolonia Sekuła urodziła się 17 lipca 1897 roku w Radgoszczy, w województwie rzeszowskim. W Przemkowie mieszka od 1983 roku. Wzięła ją do siebie córka, Zofia Łukawa. Wcześniej mieszkała u drugiej córki niedaleko Mielca.

- Dzieci miałam dziewięcioro, wnuków dwadzieścioro - mówi pani Apolonia. - Pocho- wałam czterech synów i dwóch wnuków. Nie wiem też, czy żyje moja córka Agnieszka. W czasie wojny wyjechała do Francji i ostatni raz widziałam ją w latach 60. Potem jeszcze krótko pisała.

Rodzina pani Apolonii nie była tak długowieczna jak ona. Ojciec zmarł po siedemdziesiątce, mama bardzo wcześnie - w wieku 55 lat.

- Babcia zmarła nagle, na weselu swojego syna - opowiada pani Zofia. - Nie mogła przeżyć, że syn żeni się z tą, której rodzina nie chciała. To taka rodzinna historia, którą mama nam kiedyś często opowiadała.

Pani Apolonia opowiadała też dzieciom, jak żyło się na przełomie wieków. Mówiła, że była bieda i żyło się ciężko. Rodzice byli rolnikami i ona od dzieciństwa musiała pracować. Służyła u bogatszych ludzi. Potem też było ciężko. Mąż zginął na początku wojny, została sama z dziewięciorgiem dzieci. I one wcześniej musiały iść do pracy.

Teraz jubilatka rzadko wspomina. Żyje teraz niejszością.

- Mama od dwóch lat właściwie żyje w swoim świecie.

Jej mąż zaraz poprawia:

- Babcia wcale nie jest taka nieobecna. Czasami wie, o czym się mówi. Teraz przejęła się powodzią, która objęła tereny, gdzie mieszkała w dzieciństwie. Chciała nam uciec, ratować swój dom. Na szczęście ją znaleźliśmy.

Pani Apolonia uciekała o lasce. Mimo wieku i wielu chorób, chodzi jeszcze, spaceruje po dużym ogro-

dzie przed domem. Dokarmia trzy ogromne psy.

- Nasza babcia ciągle jeszcze czyta gazety, książki. Najbardziej lubi modlitewnik - opowiada o pani Apolonii zięć.

Jubilatka mówi wszystkim, że chodziła do szkoły i była bardzo dobrą uczennicą. Dzieci twierdzą co innego.

- Mamę nauczyły czytać dzieci. Do szkoły nie chodziła, bo musiała pracować - prostuje pani Zofia. - Za to teraz nic nie musi robić. Wszystko robię przy niej ja i mój mąż.

I chyba głównie dzięki opiece pani Apolonii tak dobrze się ma. A ta nie może być byle jaka, bo stulatka jest wy- magająca.

- Mama lubi ładnie wyglądać. Musi być zawsze elegancznie uczesana, kolorowo ubrana. Nie cierpi czarnego koloru i besztu mnie, gdy sama założę coś ciemnego - opowiada pani Zofia. - Poza tym trzeba mamę nakarmić, umyć, podać leki. Czasami sprawić jakąś przyjemność.

Przyjemność dla pani Apolonii to pierniczki lub domowe ciasteczka. Ciastek ze sklepu nie chce jeść. Dogadza też sobie codziennym popołudniowym snem. No i lubi towarzystwo. Chętnie wita u siebie księdza, który przychodzi co miesiąc. Z zadowoleniem pozuje do zdjęć. Karci syna, gdy fotografowany nie chce się uśmiechnąć.

- Gazety kupujemy dla babci - twierdzi zięć pani Apolonii. - Tylko że wyjmujemy z nich strony ze złymi wiadomościami - dopowiada jego żona.

Może to jest recepta na długowieczność - zastanawia się córka pani Apolonii. A może to, że mama zawsze o siebie dbała - dodaje. - Nie paliła papierosów. Nie piła alkoholu. Na swoje stulecie też będzie piła tylko szampan bezalkoholowy.

Pani Apolonia interpretuje to inaczej:

- Pan Bóg o mnie zapomniał - mówi.

Ale stulatką zainteresowała się pani Alina, pracownica urzędu stanu cywilnego w Przemkowie. Namówiła władze samorządowe i córkę pani Apolonii na uroczystość urodzinową. Przyszedł burmistrz... I dostała tę średnią krajową i 100 złotych od związku inwalidów.

(oba)

Spotykamy się na neutralnym gruncie MOPS w Lubinie. Do dyspozycji mamy dwa wygodne fotele i godzinę czasu. Godzinę, podczas której mają odżyć wspomnienia. Te najgorsze, pełne łez, pozabawione ludzkiej twarzy. Iza jest spokojna i zdecydowana. Przejdzie na ty ułatwia rozmowę.

- Nie pamiętam tego. To mama i sąsiedzi opowiadali mi, że w dzieciństwie byłam bita. A przecież wcześniej człowiek, który poślubił moją mamę, był taki dobry. Zaczęło się 19 lat temu, gdy mama po raz drugi zaszła w ciążę. Ja byłam dzieckiem z pierwszego małżeństwa. Ojczym pracował wtedy w kopalni, był sztygarem. Nie wiem, czy to pieniądze tak go odmieniły. Dość powiedzieć, że po wypłacie czuł się panem wszechświata. To on był głową rodziny, jedynym władnym do podejmowania decyzji o wydatkach. I decydował. Dla siebie kupował najlepsze ubrania, kosmetyki. O nas nie pamiętał. Nieważne, że nie miałyśmy butów, nieważne, że nie miałyśmy co na siebie włożyć... I się kłóciłyśmy. Jeszcze tak do końca go nie znałyśmy. Nie wiedziałyśmy, że dla niego jedynym argumentem jest zaciśnięta pięść.

zabrała mnie i Beatę do babci, do Skarżyska. Wtedy znów pokazał swoją drugą twarz. Przyjeżdżał do nas, przywoził prezenty, obiecywał, że już nie będzie. Dzieci łatwo można przekupić, a my... potrzebowałyśmy ojca.

- Wróciłyśmy, a mama wycofała pozew. Przez pierwszy miesiąc wszystko było w porządku. Takiej troski i opiekuńczości z jego strony nie zaznałyśmy nigdy wcześniej. Ale później znów coś się stało. Dostał lepszą posadę, lepiej płatną. I pieniądze znowu go odmieniły.

- Z domu uciekałam kilkakrotnie. Za pierwszym razem złapała mnie policja. Chciałam pojechać do Skarżyska, do rodziny. Nie wiem, jak daleko dotarłam, ale dokąd może dotrzeć małe dziecko piechotą? Przywieziono mnie z powrotem, spisano raport.

- Najdłużej nie było mnie przez trzy tygodnie. Miałam wtedy 18 lat i uciekałam do mojego chłopaka, obecnego męża. To było już po tym, jak na świat przyszła Gosia, moja druga siostra. Ma dziś sześć lat i też nie mówi do ojca tato. Ona chyba najbardziej to wszystko przeżywa. Kiedy jest ze mną, zawsze się

Koszmar z ulicy codziennej

*Kiedy mama była w ciąży,
celował w brzuch.
Tak zwyczajnie,
żeby bardziej bolało.*

- Nigdy nie mówiłam do niego tato. Nie dlatego, że inny człowiek jest moim ojcem biologicznym. Myślę, że to tkwiło głębiej i wynikało z braku więzi emocjonalnej. Bo jak można kochać czy szanować człowieka, który jest koszmarem życia?

- Nie widziałam, żeby kiedykolwiek uderzył którąś z moich sióstr. Beatę i Gosię traktował pod tym względem lepiej niż mnie. Żadna jednak nie mogła nigdy mieć własnego zdania, nie mogła mu się przeciwstawić, nie mogła się odezwać. Tak samo jak ja, tak samo jak moja mama. Kiedyś mama była piękną kobietą, bardzo atrakcyjną; zgrabną. Lata męczarni odmieniły ją. Zamknęła się w sobie, wychudła, przegasiła. Na wspomnienie o nim zaczyna płakać, drża jej ręce.

- Kiedyś spóźniłam się do domu. On strasznie się zdenerwował i wyzywał mnie od najgorszych. Mama stanęła w mojej obronie. Powiedziała, że nie ma prawa mi rozkazywać, bo nie jestem jego córką. Wtedy wpadł w szal. Lekarz mówił, że nigdy nie widział tak pobitej kobiety.

- Kilka poronień, wyszarzała twarz i nieprzerwany łęk. Tak można najkrócej opowiedzieć historię życia mojej mamy. Tak, były poronienia. Chodziłam wtedy do trzeciej albo czwartej klasy. Mama była w ciąży. Celował w brzuch. Tak zwyczajnie. Żeby bardziej bolało. Zmasakrowana twarz, zmasakrowane piersi... Sąsiadom mówiła, że się pośliznęła podlewając kwiatki. Wstydziła się. Bała...

- Wieczorami nie pozwalał mi się uczyć. Uważał, że mamuję prąd. Mama, jak się tylko odezwała, obrywała. Doszło do tego, że zaczął wykręcać korki i żarówki... Piekło trwało. Każdy dzień wypełniony był obawą i strachem. Wreszcie zapadła decyzja - rozwód. Czekaliśmy na to jak na zbawienie. Była już założona sprawa. Mama

śmieje, tryska z niej energia. Gdy musi wracać do domu, natychmiast przygasa. I nic dziwnego, przecież wszystko widzi. Ma uraz. Po klótni zaraz wymiotuje. Przez długi czas płacze bez wyraźnego powodu, boi się zasnąć.

- Na wakacje wszystkie jedziemy do Skarżyska. Beata z Gosią już są na miejscu. My z mamą wkrótce dojedziemy. Tam czujemy się najlepiej, bezpiecznie.

- Kiedy o nim myślę, do głowy przychodzi mi same najgorsze określenia. Przecież to on - miałam wtedy 16 lat - próbował się do mnie dobierać. To prawda, byłam jak na swój wiek dobrze rozwinięta, ale czy to jest powód? Położył się przy mnie, głaskał po nodze... Gdybym była o rok młodsza, poszedłby do więzienia. A tak... Sąd orzekł, że nic się nie stało. Że to nie było molestowanie seksualne. Przez długi czas nosiłam w sobie tę zadrę. Wpadałam w przerażenie, kiedy mój chłopak chciał mnie objąć. Z czasem pokonałam to. Wyprowadziłam się z domu, który nie był nigdy moim domem. I założyłam rodzinę. Nie wiem, czy jest idealna, ale na pewno dobra. Taka, o jakiej zawsze marzyłam.

- Teraz on złożył pozew o rozwód. Chce mieć dla siebie całe mieszkanie. Mamie - w ramach podziału majątku - oferuje zaledwie 17 tysięcy. Za mieszkanie warto cztery razy tyle...

- Mama ma kłopoty z kręgosłupem. Nie może za długo siedzieć ani stać. Jestem pewna, że nigdy już nie wróci do dawnej kondycji. Jej psychika jest zniszczona. I kiedy na nią patrzę, kiedy wycieram jej łzy, myślę, że nie już nie da się uratować. Może jeszcze kilka lat temu... Ale dziś - chyba jest za późno.

**Wysłuchał:
MARIUSZ LALEWICZ**

Kiedy przyjść na wystawę?

Pierwsze dwie godziny, od 8 do 10, to nerwówka niezbyt ciekawa dla zwiedzających. Zjeżdżają się wtedy wystawcy, załatwiają formalności, szukają swojego ringu i miejsca na „rozbicie obozu”.

Najciekawsze zaczyna się po godz. 10. Na ringi w kolejności określonej w planie sędziowania wychodzą poszczególne psy. Emocje wystawców trwają cztery, pięć godzin, a zwiedzający mają wtedy możliwość obejrzenia całej stówki psów w pełnej gamie zgłoszonych ras. Wystarczy spacerować między ringami. Przewodnikiem po wystawie może być specjalnie wydany program. Tę książeczkę dostaje każdy wystawca, ale kupić ją będą mogli także zwiedzający. Niestety, zawiedzie się ten, kto liczy na ilustracje. Program zawiera tylko spis wystawianych psów.

Gala zaczyna się po południu. Najpierw na ringu honorowym prezentowani są zwycięzcy ras. Pokazują się bez określonego porządku, w miarę jak na poszczególnych ringach kończą się oceny kolejnych ras. Później spośród zwycięzców młodzieży poszczególnych ras wybiera się najpiękniejszego juniora wystawy, a spośród zwycięzców w klasach honorowych najpiękniejszego seniora wystawy. W tej klasie startują psy co najmniej ośmioletnie, ale jak się można przekonać, często nie ustępujące kondycją juniorom.

Emocje rosną, gdy zwycięzcy ras stają do konkurencji o tytuł najlepszego w grupie. Wszystkie rasy dzieli się na 10 grup (schemat obok), a więc puchar Boscha dostanie w Legnicy 10 psów.

Olu programu na pewno po godz. 15, nastąpi wtedy, kiedy ta dziesiątka będzie rywalizowała o tytuł najpiękniejszego psa wystawy.

Finałowa konkurencja nosi nazwę best in show, w skrócie BIS. Zwycięzca otrzymuje tytuł Najpiękniejszego Psa Wystawy, a jego dwaj rywale I, i II wice BIS.



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Grupy, rasy

Międzynarodowa Federacja Kynologiczna FCI dzieli wszystkie psie rasy na 10 grup:

I Psy pasterskie i zaganiające

(np. owczarek niemiecki)

II Pinczery, sznauclery, molosowate oraz szwajcarskie psy pasterskie

(np. doberman, rottweiler, dogi, ale i owczarek kaukaski)

III Teriery

(np. najbardziej popularny foksterier, ale i american staffordshire terier oraz ozdabiany kokardką yorkshire terier)

IV Jamniki

(trzy typy wielkości i trzy rodzaje włosa - 9 ras)

V Szpice i psy pierwotne

(np. modne ostatnio syberian husky czy alaskan malamute, ale i chow chow)

VI Psy gończe i posokowce

(np. basset hound)

VII Wyżły

(np. wyżel niemiecki, setery)

VIII Płochacze i psy aportujące

(np. labrador retriever, cocker spaniel)

IX Psy do towarzystwa

(np. pudle, pekińczyk, mops)

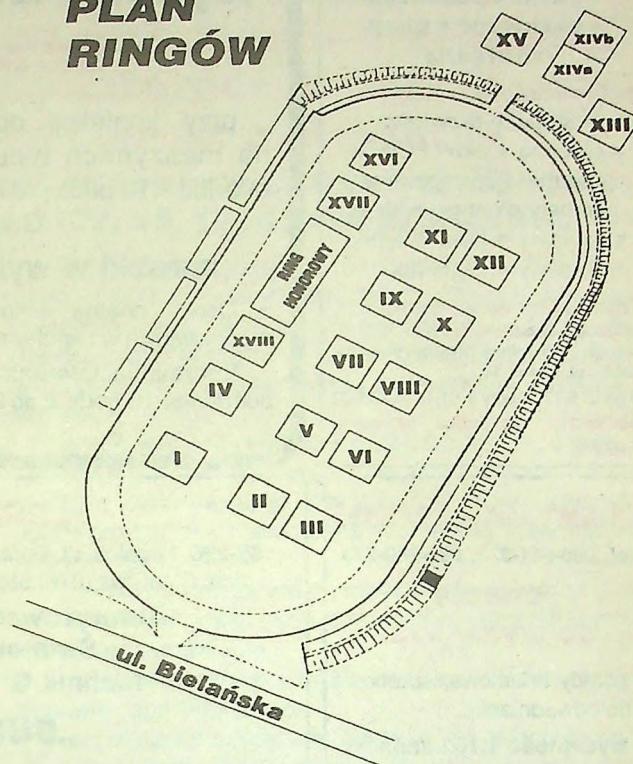
X Charty

(np. chart rosyjski borzoi, chart afgański)

Krajowa Wystawa Psów Rasowych w Legnicy

10 sierpnia w godz. 10-15
stadion CSL
przy ul. Bielańskiej

PLAN RINGÓW



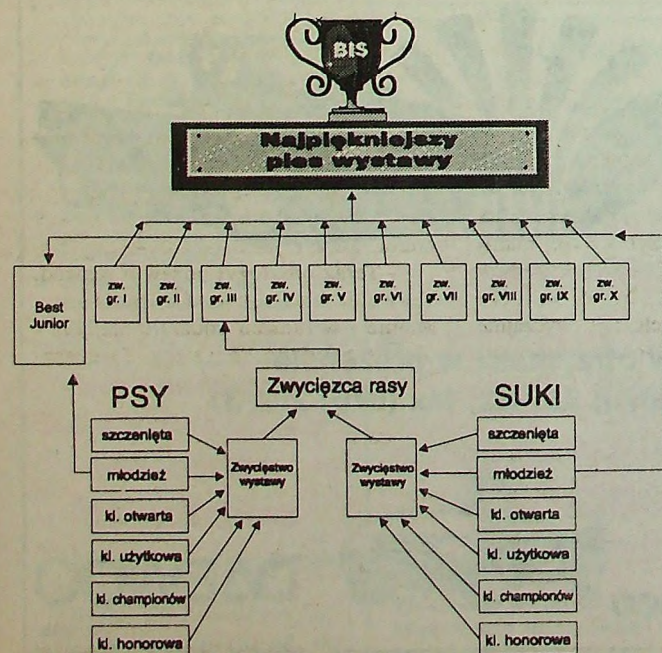
Puchary „Konkretów”

„Konkrety” objęły nad wystawą patronat prasowy („tygodnikowy”, bo dziennikowy ma „Słowo Polskie”), ufundowały trzy puchary dla trzech zwycięzców ras:

- dla zwycięzcy rasy bernardyn długowłosy - ten sympatyczny olbrzym jest przykładem bezgranicznego poświęcenia dla człowieka, ratuje ofiary lawin górskich, katastrof budowlanych.

- dla zwycięzcy rasy american staffordshire terier - nagradzamy psa rasy, której nieodpowiedzialne pióra dziennikarzy urobiły opinię psów morderców. Nie chcemy udowodnić, że są to potulne baranki, ale przypomnieć, że są rasy, których zrównoważeni przedstawiciele w rękach doświadczonego psiarza nie stanowią zagrożenia.

- dla zwycięzcy rasy yorkshire terier - dla kontrastu z poprzednikiem, temu miniaturowemu pieskowi chcemy wynagrodzić trudy życia z jedwabistym włosem, który przed niczym nie chroni, przeprosić za kpiny z jego kokardki nad czołem i uświadomić, że mimo mikrej postury zachował hart i odwagę prawdziwego teriera.



Bądź mądrzejszy od psa

Na wystawie, jak na drodze, obowiązuje zasada ograniczonego zaufania do pozostałych użytkowników terenu. W tym przypadku do obcych psów, których charakteru nie znamy i nie jesteśmy w stanie przewidzieć ich reakcji. Warto więc przestrzegać kilku żelaznych reguł:

- Twój kundelek nie ma kompleksów! Jeżeli chcesz go przyprowadzić na wystawę, żeby sprawdził, który champion mógłby być jego ojcem - zostań w domu. Nie ośmieszaj się.

- Na wystawach obowiązuje ścisły zakaz wprowadzania psów nie zgłoszonych do konkurencji. Zapobiega to niepotrzebnym konfliktom i szerzeniu chorób zakaźnych.

- Nie sprawdzaj, ile pies ma zębów! To domena sędziów, którzy sprawdzają prawidłowość zgryzu wystawianych psów.

- Zbyt bliskie podchodzenie do psów, bez zgody właściciela, może okazać się bolesne, a pretensje można mieć wtedy tylko do siebie.

- Pilnuj dzieci! Jedne lubią psa pogłaskać i przytulić, inne drażnią go. Pies nie zawsze prawidłowo odczytuje intencje dziecka i może ostrzegawczo kłapać zębami. Dobrze, jeżeli wszystko kończy się tylko strachem i wrzaskiem. Spróbuj uświadomić dziecku, że zwierzę nie jest zabawką i zanim go pogłaska, musi poprosić o zgodę właściciela psa.

Na wystawie

- 720 zgłoszonych psów
- 109 ras
- najliczniej reprezentowane:
 - rottweilery
 - owczarki niemieckie
 - jamniki
- prawie sto pucharów
- od sponsorów i fundatorów indywidualnych

**Wyrób i montaż
żaluzji
pionowych,
poziomych
i rolet
zewnętrznych**

Ceny konkurencyjne
59-300 Lubin, ul. Grabowa 55a
tel. (076) 42 74 01

ROLEX
PRODUCENT ROLET

59-220 LEGNICA
ul. Janowska 31
tel. (076) 298 86, tel. kom. 090 641 348

**PRODUCENT ROLET, MARKIZ;
BRAMY GARAŻOWE
I WJAZDOWE STEROWANE ELEKTRONIKĄ**
raty!
CERTYFIKAT NA ANTYWŁAMANIOWOŚĆ

ZAKŁAD BETONIARSKI

Grzybiany 8, k. Legnicy, tel. 563-082,

oferuje do sprzedaży

- bloczki betonowe ściennie M-6
- pustaki żużlobetonowe ALFA, całe i półowki
- krawężniki betonowe
- obrzeża betonowe
- płytki chodnikowe 35x35x5 cm, 50x50x7 cm
- trylinkę drogową grubości 15 cm

Zakład może zapewnić transport własny po cenach konkurencyjnych
ZAPRASZAMY

REMCON

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe,
59-300 Lubin, ul. Wrocławska 7B,
tel. (076) 44-15-27, 42-61-97,
tel./fax 44-10-27

oferujemy:

- materiały budowlane
- elektryczne • sprzęt
- narzędzia

polecamy:

- stolarkę drzwiową
- okienną • okna PCW w systemie KBE • gotowe parapety okienne • kleje
- zaprawy • farby • lepiki
- papy • cegłę itp.

Zapraszamy do sklepów:

Lubin, ul. Wrocławska 7,
w godz. 7-18, soboty 7-14, tel. wew. 16
Lubin, ul. Leśna 14,
w godz. 9-17, soboty 9-13, tel. 44-53-02
Sprzedaj: gotówka, przelew, RATY

Prywatna Firma Odzieżowa
„GRUCA”

**zatrudni od zaraz
wysoko kwalifikowane
szwaczki**

przy konfekcji odzieży sportowej z dzianin
na maszynach typu: stebnowka - 20 osób,
overlok - 10 osób, renderka - 10 osób.

Gwarantujemy

zarobki w wysokości 800 zł netto.

Osoby chętne winny się zgłaszać w zakładzie
produkcyjnym w Legnicy przy ul. B. Prusa 6.

Informacja telefoniczna pod numerem 560-068,
codziennie od godz. 8 do 21.

139g

Metal-zbyt LEGNICA

- ŚRUBY

- nakrętki
- podkładki
- gwoździe, wkręty
- elektrody
- druty spawalnicze
- tarcze do cięcia stali i betonu
- mocowania budowlane
- łączniki do drewna
- papier ścierny
- spoiwo cynowo-olowiowe
- pasy klinowe

© ASK

59-220 Legnica, ul. Ks. Ściegiennego 1 (wjazd od ul. M. Skłodowskiej-Curie)
tel. (076) 243-68 Czynne w dni robocze od 7³⁰ do 15³⁰

MARTEX - LUBIN

tel. 090-641-373, 090-249-243

**oferuje
do wynajęcia:**

- pompy szlamowe, spalinowe do odwadniania;
wydajność 1.100 l/min
- koparki, spycharki
- przewozy niskopodwoziowe do 16 t

wykonujemy:

- przecinanie i przewiercanie wszelkich ścian

sprzedajemy:

- WORKI FOLIOWE 60 i 120 l (wzmocnione)
- MASZyny BUDOWLANE

*12101-g

„ERGOBUD”

59-220 Legnica, ul. Bora Komorowskiego 4, os. Piekary,
jedn. B, tel./fax (076) 563-830, tel. kom. 0601-74-62-47

**Autoryzowany przedstawiciel
Światowego Lidera
Technik Grzewczych firmy**

„BUDERUS”

oferuje sprzedaż oraz montaż:

- pieców c.o.
- grzejników
- zaworów
- miedzi
- instalacji c.o., c.w., z.w.

Zapraszamy

codziennie w godz. 9-17, w soboty 9-13

12098-g

**PRZYSZŁO LATO,
CZAS NA KLIMATYZATOR**

do biura, sklepu, restauracji, domu, siłowni

- ogrzewanie podłogowe
- piece gazowe „BUDERUS”
- centralne odkurzacze

SPRZEDAŻ, MONTAŻ, SERWIS

PHU DANTOF S.C., Lubin, ul. Małomska 47
tel. 47-25-56, tel./fax 460-885
e-mail: dantof @ cuprum.com.pl

*Leasing
Raty*

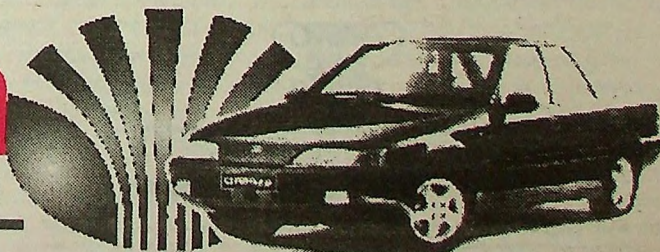
**ARTYKUŁY SZKOLNE, BIUROWE,
PAPIERNICZE, HIGIENICZNE, ZNICZE**

W NAJWIĘKSZYM ASORTYMENCIE I NAJNIŻSZYCH CENACH
OFERUJĄ HURTOWNIE

PAL-11AR

Legnica, ul. Solińska 2 (Nowodworska 13M), tel. (076) 522-720, fax
(076) 524-800 Bolesławiec, ul. T. Kościuszki 17, tel. (075) 732-27-03

wybrałem
DAEWOO



... lubię komfort, bezpieczeństwo i szybkość

DAEWOO - powód, dla którego warto do nas zajrzeć

Przy zakupie samochodu marki **DAEWOO** blokadę skrzyni biegów otrzymasz w prezencie

LG POLMOZBYT sp. z o.o., 59-220 Legnica, ul. Ścinawska 5, tel. (076) 237-62, fax (076) 288-31



POLONEZ



NEXIA



TICO

DAEWOO

521D

ZARZĄD MIASTA LEGNICY

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

W TRYBIE ZAMÓWIEŃ PUBLICZNYCH

na pełnienie nadzoru inwestorskiego we wszystkich branżach:

- konstrukcyjno-budowlanej
- elektrycznej
- instalacyjnej

przy adaptacji budynków na obiekt wielofunkcyjny przy ul. I. Daszyńskiego 37 w Legnicy.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia odebrać można w Wydziale Inwestycji Miejskich w Urzędzie Miasta Legnicy, pl. Słowiański 7, pok. nr 22, tel. 220-21 wew. 322.

Oferty sporządzone zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych i specyfikację istotnych warunków zamówienia należy składać do 29.08.97 r. do godz. 12 w kancelarii Zarządu Miasta Legnicy, pl. Słowiański 8, pok. nr 210.

Otwarcie ofert nastąpi 29.08.1997 r. o godz. 14 w siedzibie zamawiającego - Urząd Miasta Legnicy, pl. Słowiański 7, pok. nr 9 (parter).

Wszelkich informacji na temat zamówienia udziela p. Elżbieta Olen-der, zastępczyni naczelnika Wydziału Inwestycji Miejskich Urzędu Miasta Legnicy, pl. Słowiański 7, pok. nr 22, tel. 220-21 wew. 322.

1074k

AKCESORIA SAMOCHODOWE CZĘŚCI ZAMIENNE

ŁADA NIVA
NYS
ŻUK
TARPAN
UAZ 469B



>KWA - PIO< S.C.

53-324 Wrocław, ul. J. Hallera 40a

tel. 61-12-31 wew. 269

tel./fax 62-45-51

ZAPRASZAMY W DNI ROBOCZE
W GODZ. 9⁰⁰ - 16⁰⁰

METALPLAST



"METALPLAST - KALISZ"

Krajowy producent stolarki otworowej
z najlepszych profili PCV i aluminium

poleca:

okna, drzwi, witryny, fasady,
przedsionki, wiatrołapy i inne

ponadto:

płyty faliste poliestrowo-szkalne z przeznaczeniem
na pokrycia wiat, zadaszeń itp.

OFERUJEMY: montaż, serwis, 5-letnią gwarancję

DOGODNE RATY

SUPERKORZYSTNE CENY!!!

Uwaga:

POSZUKUJEMY PARTNERÓW HANDLOWYCH

Metalplast - Kalisz, ul. Niecała 6, 62-800 Kalisz, tel. centrala (062)
767-20-61, biuro marketingu (062) 767-21-05, biuro sprzedaży (062)
57-29-01.

1041k

LOKATA GENCJA OBROTU

rok założenia
1988

NIERUCHOMOŚCIAMI

59-220 Legnica, ul. Marsa (PAWILON)
tel. (076) 54-44-41, godz. przyjęć 9-17.

- **SPRZEDAM MIESZKANIA:** M-4, 64 m kw., parter, po remoncie, os. Piekary C, 80 tys.; * M-4, 58 m kw., I p., os. Piekary A, 61 tys.; * M-5, 88 m kw., II p., (piec), 63 tys.

- **SPRZEDAM DOMY:** rozpoczęta budowa domu w Jaworze w stanie: mury do ostatniego piętra, działka 7 arów, 35 tys. * dom woln. w ok. Ścinawy, 150 m kw., dział. 21 arów, 50 tys. * dom w zab. szereg. w Kudowie, 350 m kw., 10 pokoi, do wykończenia, dział. 4 ary, 230 tys. * dom + zab. gosp. w Zamienicach, 150 m kw., 6 pok. 3 zab. gospod., 8,3 ha, 30 tys.

- **DO WYNAJĘCIA:** piętro w domku, 180 m kw., 6 pok. na cele biurowo-mieszkalne, 2 tys. zł + VAT/miesiąc

- **ZAMIENIE:** M-5, 100 m kw., (kwaterekowe) strychowe na M-3, stare lub nowe bud., w Legnicy

- **KUPIĘ:** dom wolno stojący lub w zabud. szereg., minimum 5 pokoi, 150-200 tys. zł w Legnicy

226k

Firma poszukuje lokalu w Lubinie na biuro handlowe

Metraż do 50 m kw., parter,
miejsca parkingowe.

Oferty: 59-300 Lubin, ul.
Gen. W. Sikorskiego 48, do
20.08.97 r.

7/1/97

Urząd Miejski w Lubinie

zatrudni:

- **magistra inżyniera
posiadającego
uprawnienia budowlane**
- **magistra inżyniera
posiadającego
uprawnienia sanitarne
z terminem zatrudnienia
od 1 października br.**

Wszelkich informacji udziela Wydział Organizacyjny Urzędu
Miejskiego w Lubinie, ul. J. Kilińskiego 10, pok. 204,
tel. 44-46-61 wew. 224.

11/L/97

Przedsiębiorstwo Produkcji, Handlu i Usług

"PROGOBUD"

Sp. z o.o. w Lublinie, ul. Rzeźnicza 10, tel. 42-18-18

zatrudni

**KOSZTORYSANTA ROBÓT
INSTALACYJNO-BUDOWLANYCH
ze znajomością komputera**

Legnicka Spółdzielnia Mieszkaniowa

59-220 Legnica, ul. Gwiazdka 8, pok. 4

tel. 54-53-19, fax 54-55-13

OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie ocieplenia czterech budynków wraz z elewacją

w Legnicy przy ul. Oświęcimskiej 13,
13a, 15, 17, o pow. 2750 m kw.

Termin realizacji: wrzesień - październik 1997. Wadium - 6000 zł. Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 50 zł) można odebrać w siedzibie zamawiającego, pokój nr 4, lub za zaliczeniem pocztowym. Uprawniona do kontaktów z oferentami jest Anna Merlak.

Termin składania ofert upływa 26.08.1997 r. o godz. 14. Otwarcie ofert nastąpi 27.08.1997 o godz. 11 w siedzibie zamawiającego, pokój nr 124. Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia
- spełniają wymogi określone w art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych
- przedstawią referencje. Zarząd LSM zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

KGHM Polska Miedź S.A.

w Lubinie

59-300 Lubin, ul. M. Skłodowskiej Curie 48

OGŁASZA

USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego marki RENAULT ESPACE 2,1 TD, rok prod. 1994.

Samochód można oglądać do dnia przetargu w siedzibie spółki. Cena wywoławcza 48.600 zł + VAT, wysokość wadium 5.930 zł. Wadium należy uiścić w kasie Biura Zarządu Spółki do 20.08.1997 r., godz. 9, lub na konto Spółki w Cuprum-Bank S.A. II Oddział Lubin nr 16901052-1010-27021-1 okazując w dniu przetargu potwierdzony dowód wpłaty.

Wygrywającemu przetarg wadium zalicza się na poczet ceny nabycia, pozostałym uczestnikom przetargu wadium zwraca się. Postąpienie nie może wynosić mniej niż 500 zł. Sprzedający zastrzega sobie prawo do zatrzymania wadium i odstąpienia od umowy w przypadku niezapłacenia wylicytowanej ceny w terminie 7 dni od daty zatwierdzenia protokołu z przetargu.

Do zawarcia umowy sprzedaży dochodzi z chwilą zatwierdzenia protokołu z przetargu przez osoby upoważnione do składania oświadczeń woli w imieniu sprzedającego. Potwierdzenie przez strony warunków umowy w formie pisemnej nastąpi w dniu zapłaty pełnej ceny nabycia.

Przetarg odbędzie się w budynku D-4 Biura Zarządu KGHM Polska Miedź S.A. przy ul. M. Skłodowskiej Curie 48 w Lubinie w dniu 20.08.1997 r. o godz. 10. Wszelkich informacji o przetargu udziela pani Henryka Tobjasz, tel. 478-237.

Sprzedający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

1064-k

Nieruchomości

- Sprzedam działkę budowlaną, 20 arów, Chrostnik, tel. 44-80-50
- Sprzedam dom, Szklary Dolne 85, tel. 44-47-24
- Sprzedam działkę budowlaną, 314 m kw., w Lubinie, tel. (090) 64-12-00
- Sprzedam nowy dom, Księgienie, 3 km od Lubina, działka 2 ha, ogrodzona, pomieszczenia gospodarcze 200 m kw., cena do uzgodnienia, tel. 42-54-91
- Sprzedam budynek podpiwniczony, w zabudowie szeregowej, Legnica, Iżerska, parter nadaje się na biura, gabinety, sklep, I piętro: 2 pokoje, kuchnia, łazienka, tel. 524-577; 222-83
- Sprzedam działkę budowlaną w Ulesiu, 9 arów, tel. 292-55, godz. 14-16
- Sprzedam dom w Gniewomierzu, tel. 582-357

Usługi

- CZYSZCZENIE DYWANÓW, 262-63
- OKNA, PARAPETY, ŻALUZJE, ROLETY ZEWNĘTRZNE, ANTYWŁAMANIOWE, WEWNĘTRZNE, MARKIZY. Produkcja, montaż, RATY! tel. 70-33-52, 546-272
- ŻALUZJE pionowe, poziome na okna dachowe, karnisze, ROLOS, ROLETY, MOSKITIERY, 277-62, 70-53-48
- ŻALUZJE pionowe, poziome, produkcja, montaż, Bagienka 12, 52-42-03, 262-71
- CZYSZCZENIE DYWANÓW, TAPICERK SAMOCHODOWYCH, KOMPLETÓW WYPOCZYNKOWYCH, 46-88-97
- PROFESJONALNE CZYSZCZENIE ŻALUZJI PIONOWYCH, 46-88-97
- FIRMA ANALIZ RACHUNKOWYCH: prowadzenie ksiąg przychodów, rozchodów, księgi rachunkowe, PIT-y, 42-13-08 po 15
- Układanie glazury, tel. 44-80-50
- Zespół muzyczny: wesela, zabawy, tanio, solidnie, tel. 0602-298-890
- CZYSZCZENIE DYWANÓW, KARCHER, całe województwo, 47-57-14
- Cyklinowanie, hydraulika, 52-47-27
- Wypożyczalnia, komis (duży wybór), czyszczenie sukien ślubnych, Plutona 6/4, 56-25-45, 630-29
- TOP CLEAN - czyścimy dywany, wykładziny, tapicerki, żaluzje; TOP CLEAN - czyścimy samochody, sprzątamy kompleksowo; TOP CLEAN - najniższe ceny, Legnickie 42-17-28, 44-46-24, wew. 125
- Komputeropisanie, arkusze kalkulacyjne, tel. 564-611

- REMONTY MIESZKAŃ, niskie ceny, tel. 0602-298-890
- BIURO RACHUNKOWE „ANDROMEDA”, pełen zakres usług, tanio, 41-10-74
- KOMPUTEROPISANIE, tanio, 41-10-74
- GLAZURA, HYDRAULIKA, 46-85-52
- VIDEOFILMOWANIE, 444-396
- VIDEOSTUDIO „O’KEY”, produkcja filmów prezentacyjnych, reklamowych, NTSC, fotomontaż, grafika, animacja komputerowa, 44-38-38
- KOMPUTEROPISANIE, SKANOWANIE, 444-396
- VIDEOFILMOWANIE, 547-391
- VIDEOFILMOWANIE, 54-71-99
- VIDEOFILMOWANIE, 506-358
- Naprawa televideo, przestranie, 54-50-80
- VIDEOFILMOWANIE, 56-12-14
- Dezynsekcja, deratyzacja, 55-39-31
- NAGROBKI GRANITOWE, 878-333
- JUNKERSY, KUCHENKI, PIECE, WODOMIERZE, gwarancja, tel. 50-13-42, 54-46-41
- Dezynsekcja, 55-00-52
- Naprawa pralek, lodówek, 253-31
- KOMPUTEROPISANIE, 50-11-76
- Układanie glazury, 54-30-32
- OKNA, PARAPETY, ROLETY, ŻALUZJE, MOSKITIERY, MARKIZY SKLEPOWE, TARASOWE, 546-272
- Dekarstwo, malarstwo, murarstwo, glazura, regipsy, tel. 547-038
- ELEKTROINSTALACJE, POMIARY, 563-017
- CZYSZCZENIE DYWANÓW, TAPICERK SAMOCHODOWYCH, KOMPLETÓW WYPOCZYNKOWYCH, KARCHER, 55-34-35
- PROFESJONALNE CZYSZCZENIE ŻALUZJI PIONOWYCH, tel. 55-34-35
- Podnośnik koszowy, tel. 221-22
- FOLIE ochronne antywłamaniowe, żaluzje, SKUTECZNE CZYSZCZENIE ŻALUZJI PIONOWYCH. PW „FOLL-LEG”, tel. (076) 54-72-71
- Cyklinowanie, 56-44-70
- Koparka „Białoruś”, tel. 50-10-58, Legnica
- ORKIESTRA na wesela, tel. 54-24-95
- Układanie, cyklinowanie, malowanie, szpachlowanie, tel. 584-598
- Układanie, cyklinowanie, wyściełanie drzwi, tel. 0601-74-83-82
- Hydraulika, c.o., piece, wkłady kominowe, solidnie, tel. 50-63-92 po 18

- MALOWANIE, TAPETOWANIE, SZPACHLOWANIE, tel. 232-38
- KOMPUTEROPISANIE, 56-47-38
- Z nami wesela zawsze udane - ZESPÓŁ MUZYCZNY „MALIBU”, tel. 54-53-25
- ŚCIANKI REGIPSOWE, malowanie, szpachlowanie, GLAZURA, roboty podłogowe, sufity podwieszane, RABAT 15 PROC., tel. 524-892 w godz. 8-16
- Kompleksowe lub częściowe remonty wnętrz, ciśnieniowe mycie elewacji, pomieszczeń, 181-280
- WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW: busy, osobowe oraz usługi transportowe, tel. 54-62-63, Legnica
- Budowy, remonty, wykończenia, tel. 560-164 po 16
- Czyszczenie pierza, zycie kołder, Legnica, ul. Świerkowa 7, tel. 54-63-73
- Cyklinowanie, układanie, 506-452
- AGREGATEM TYNKI GIPSOWE, 55-00-88, 52-32-38
- „AMANDA” - wypożyczalnia, komis sukien ślubnych krajowych i zagranicznych, modne fasony, atrakcyjne ceny, Księżyca 9/8, tel. 547-212
- GLAZURA, hydraulika, elewacje, regips, kostka brukowa, 546-710
- Cyklinowanie, układanie, 206-19
- TAPICERSTWO mebli, drzwi (również obicia skórzane) u Klienta, tel. 524-311
- Tynki gipsowe na mokro, szpachle, jakość europejska, VAT, tel. 512-393
- Usługi budowlane wewnątrz mieszkań i budynków oraz ocieplanie zewnątrz, 512-441 po 20
- VIDEOFILMOWANIE, 286-33
- CYKLINOWANIE, 54-72-28
- ŻALUZJE pionowe, poziome, tanio, gwarancja, rachunki, naprawy, 56-30-57, 54-27-93
- NAPRAWA DOMOFONÓW, 50-12-94
- Cyklinowanie, układanie, VAT, 545-968
- ROLETY - produkcja, BRAMY ROLOWANE i WJAZDOWE sterowane elektronicznie, certyfikat ITB na antywłamaniowość. MARKIZY TARASOWE, ŻALUZJE „ROLEX”, Legnica, ul. Janowska 31, tel. 298-86 RATY!

Sprzedaż

- Sprzedam maszynę szwalniczą TEXTIMA z okrawaczem, stół nakładczy 1,60 x 3 metry, (076) 224-09
- AKUMULATORY, tel. 607-82
- UBOJNIA DROBIU „MOBI” oferuje świeży drób, Grzymalin 54, tel. 20-673 po 20

- AKUMULATORY, tel. 545-129, 090-64-11-89
- Sprzedam kocięta perskie szynszyle, tel. 54-41-03
- Sprzedam kocięta perskie biało-kremowe, tel. (076) 874-443
- Rottweilery szczenięta po doskonalonych rodzicach, 525-341
- Sprzedam działkę rekreacyjną nad Jeziorem Koskowickim, pow. 300 m kw., zagospodarowana, altana murywana, piętrowa, światło, woda, kanalizacja miejska, kontakt: Legnica, ul. Witkiewicza 16/9
- Sprzedam pawia (dwuletniego), tel. 54-54-33 po 16
- Sprzedam frezarkę i wiertarkę czopową do drewna, 540-113 po 20
- Sprzedam bardzo tanio komputer, drukarkę, basen, namiot, tel. 274-42
- Bańki, 60 l na wodę, paliwo, 54-72-28
- Sprzedam pieczarkarnię Raczkowa, 582-357

Lokale

- Sprzedam mieszkanie własnościowe, dwupokojowe, 56 m kw., z telefonem, Głogów, os. Kopernika, tel. (076) 33-90-03
- Sprzedam mieszkanie własnościowe, 58 m kw., w Lubinie, tel. 42-19-72
- Kupię mieszkanie do 40 m kw., w centrum lub os. Kopernika, tel. 222-50
- Sprzedam dwupokojowe w Lubinie, os. Ustronie IV, 55,5 m kw., tel. 46-90-15
- Sprzedam mieszkanie, 64 m kw., os. Kopernika, tel. 56-30-82
- Wynajmę kawalerkę w Legnicy, 44-36-32
- Sprzedam mieszkanie, os. Piekary, blok czteropiętrowy, dwa pokoje, kuchnia, WC, łazienka, II piętro, cena 55 tys., tel. 563-235 po 19

Motoryzacyjne

- Montaż haków holowniczych, pl. Wolności 4, 234-63
- ZNAKOWANIE rowerów, motorowerów, innych akcesoriów, PW KOMPAN, Legnica, pl. Wolności 4, 234-63
- NAPRAWA ALTERNATORÓW, ROZRUSZNIKÓW, tel. 607-82, ul. Skośna 2
- NAPRAWA ROZRUSZNIKÓW, ALTERNATORÓW, ul. Wrocławska 65, tel. 545-129, 090-64-11-89
- Sprzedamy: KOMBAJN ZBOŻOWY „BIZON”, 1 szt.; rozrząsacz obornika „FORSZNIT”, 1 szt.; zwalówarkę do słomy, 1 szt.; RSP „PLON”, Targoszyn, tel. 70-85-86
- Sprzedam malucha, rocznik 85, stan bardzo dobry, tel. kontaktowy, 584-577

- Bagażniki, Megasam II p
- Jesteś operatywny, chcesz godziwie zarobić, zadzwoń, tel. (076) 46-52-58, kom. 0601-78-33-97
- Zatrudnię młodzież do kolportażu czasopism, bardzo wysokie zarobki, 544-708 po 20
- Młoda, wykształcenie średnie, szuka pracy, (książki przychodów-rozchodów), tel. 282-39
- Spółka zatrudni na terenie Legnicy pana znającego zasady przetwórstwa mięsnego z doświadczeniem, wskazany samochód, tel. (056) 678-03-18, 678-92-22
- Agencja Towarzyska zatrudni panie, tel. 090-51-94-83
- Administrator serwera. Telefon 522-925, 20-21
- Firma zatrudni na stałe do działu handlowego, tel. 297-93, godz. 7-15
- Przyjmę do pracy na stanowisko asystenta handlowego mężczyzny, wiek do 30 lat, wymagana dyspozycyjność, wykształcenie średnie oraz uregulowany stosunek do służby wojskowej, tel. 54-22-86, 54-22-87

Kupno

- ANTYKWARIAT kupi: meble, obrazy, porcelanę, szkło, srebra, monety, szable, zegary, bibeloty, Legnica, ul. Zamkowa 6, tel. 278-99

Różne

- Firma „WI-KO”, lombard, kantor wymiany walut, złoto, srebro, kamienie szlachetne, ekspert diamentów, wyceny handlowe, Legnica, Nowy Świat 2, tel. 291-49
- ANGIELSKI TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY, Jawor, 70-49-12
- Kobieta z dwójką dzieci opiekuje się starszą, samotną osobą w zamian za pokój, tel. 448-303
- KOMIS Materiałów Budowlanych, Rzeszotary, tel. (076) 284-60. Nawiążemy współpracę z producentami
- HOTEL DLA PSÓW, 871-375
- Malowanie obrazów olejnych na zamówienie, pejzaże, martwe natury, portrety oraz kopie wielkich mistrzów, tel. (076) 54-56-12
- Manicure, pedicure, kolczyki (bezboleśnie), depilacja woskiem, kosmetyka twarzy, dermatolog, Hotel Curprum, tel. 280-41 wew. 219
- ANGIELSKI, NIEMIECKI, korepetycje, tanio, 41-10-74

Nauka

Lekarskie

- WIZYTY domowe, specjali-
sta chorób dziecięcych, CZE-
SŁAW GŁOWSKI, 54-72-91,
0602-229-673
- Specjalista dermatolog, krio-
terapia, JADWIGA FICER. Wtor-
ki, środy, czwartki, piątki 16,
Najśw. Marii Panny 14 oraz po-
niedziałki 16, Libana 7
- PEDIATRA JOLANTA MAŁO-
LEPSZA, wizyty domowe,
56-14-73, 0601-78-16-27
- HALINA ŚLIWIŃSKA, specja-
lista chorób oczu. Ponie-
działki, środy 16-17.30, ul.
Argentyńska 1, tel. 54-50-
34, soczewki kontaktowe
- Dermatolog BEATA SZYM-
CZAK, Legnica, tel. 27-888
- MAREK GORCZYŃSKI inter-
nista. Poniedziałki, czwart-
ki 16.30 - 17.30, ul. Libana
(przychodnia), wizyty domo-
we, tel. 56-21-66
- Całodobowe pogotowie pe-
diatryczne, lek. ŚLUSAR-
CZYK, 54-20-82
- Dr n. med. TOMASZ BOJA-
ROWSKI, specjalista chirurg
onkolog. Czwartki 17-19,
Legnica, Najśw. Marii Pan-
ny 14
- Specjalista chirurg MARIAN
MAJCHROWSKI, obdukcje
sądowe, esperal, porady, za-
biegi. Poniedziałki, środy,
piątki 17-18, Libana 7 (po-
radnia PKP)
- Lek. specjalista chorób dzie-
cięcych ANNA BEJNARO-
WICZ-BARCZEWSKA przy-
muje 16-17, Legnica, Cioł-
kowskiego 4, tel. 54-41-91
- MUSA NASSAR, ORTOPEDA
CHIRURG URAZOWY, Libana
7, poniedziałki, środy 16-
17, tel. 55-05-57
- Specjalista chirurg STANI-
SŁAW CIEŚLICKI, zabiegi,
urazy, obdukcje, esperal,
wizyty domowe. Wtorki,
piątki 16-17, Libana 7, przy-
chodnia PKP
- NEUROLOG EWA GRUSZKA,
wtorki, czwartki 16-18, Le-
gnica, Kościuszki 47, tel.
200-59 (badania kierowców)
- PIOTR GRUSZKA pediatra,
wizyty domowe, tel. 200-59,
gabinet, ul. Kościuszki 47,
poniedziałek, środa 16-18
- BEATA KONARSKA inter-
nista, wizyty domowe, tel.
56-36-20, 0602-241-864
- ZDJĘCIA ZĘBOWE Leszek
Gruszka, Legnica, Wojska
Polskiego 4/1 (obok ZUS),
codziennie 16-18, tel. 524-
126
- Specjalista alergolog JA-
ROSŁAW CZESZEJKO-SO-
CHACKI, codziennie 16.30
- 17.30, Wierzbowa 8, tel.
54-59-88
- Lekarski gabinet MAGNE-
TOTERAPII, tel. dom. 542-
082
- TERESA DOROCINKOW-
SKA-PILCH, specjalista
chirurg i chirurg dziecięcy.
Porady w zakresie chirurgii
dziecięcej i ogólnej, choro-
by odbytu, nieoperacyjne
leczenie żylaków odbytu,
Legnica, Wojska Polskiego
1, wtorki, czwartki 15-17,
tel. 562-585
- KRYSZYNA JURKIAN spe-
cjalista chorób wewnętrz-
nych. Wtorek, czwartek od
16, ul. Oś. Kartuska 14
(boczna Galaktycznej). Wi-
zyty domowe, 561-406
- BEATA DARSKA-NYKIEL
specjalista chorób we-
wnętrznych, wizyty domo-
we, tel. 560-592
- OKULISTYKA, DIAGNOSTY-
KA, CHIRURGIA, TERAPIA,
specjalista chorób oczu, le-
karz STANISŁAW WRUBEL,
Legnica, Młynarska 4/12
(wieżowiec), tel. 223-26
- MARIA KRUDYSZ-GIZIŃ-
SKA, specjalista chorób
wewnętrznych, poniedział-
ki, czwartki, 16-17, Złoto-
ryjska 62 (Legspin), wizyty
domowe, 250-60
- Zabiegi laserem chirur-
gicznym, PRZEMYSŁAW
GOCH, specjalista chirurg,
usuwanie brodawek, zna-
mion, tatuaży, itp. Wtorki,
czwartki 16-17, Legnica,
Najśw. Marii Panny 14, tel.
542-200
- ZBIGNIEW MALINOWSKI,
specjalista chirurg. Ponie-
działki, czwartki 17-19, za-
biegi chirurgiczne, espe-
ral, obdukcje, Legnica,
Wojska Polskiego 1, tel.
55-35-44

WIESŁAWA CZAJA

specjalista
chorób wewnętrznych
(przewód pokarmowy, tarczycy,
osteoporoza, nerki, nadciśnienie)

USG tarczycy
i jamy brzusznej

Legnica, ul. Galaktyczna 6/5, tel. 54-28-35
Od poniedziałku do piątku w godz. 16-18

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

Legnica, ul. Młynarska 1/37
Lekarz stomatolog G. Szymczak

od poniedziałku do piątku w godz. 12-18
tel. gab. 277-83

- leczenie i odbudowa
zębów u dzieci i dorosłych
- protezy
- tradycyjne, szkieletowe,
bezkłamrowe
- mosty, korony
- tradycyjne, porcelanowe



GABINET INTERNISTYCZNO- ASTMOLOGICZNY

ANNA KANIAK

specjalista
chorób wewnętrznych i
alergologii

wykonuje również ● EKG ● USG jamy
brzusznej i tarczycy ● alergiczne te-
sty skórne
od poniedziałku do czwartku 16-17 ul. Złotoryjska
82 tel. gab. 524-665 tel. dom. 56-26-50

GABINET LEKARSKI

58-500 Jelenia Góra,
ul. A. Mickiewicza 10,
tel. (075) 76-47-519,
tel. 090-66-24-49

VEGA BIOREZONANS

- najnowocześniejsza niemiecka
aparatura,
- bezbolesne testy alergiczne
oraz odczulanie 250 alergenów,
w tym METALE CIĘŻKIE,
- leczenie wielu chorób

12038-g*

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

Legnica, Najśw. Marii Panny 14/8 (wej-
ście od ul. Młynarskiej), tel. 283-24

lek. stomatolog

IRENEUSZ SZTYLER

- od poniedziałku do piątku 9-10, 15-18
- leczenie i odbudowa zębów u do-
rosłych i dzieci
- protezy: tradycyjne, szkieletowe,
bezkłamrowe
- mosty, korony: tradycyjne, porcelanowe

RATY BEZ ŻYRANTÓW 10 % PIERWSZA WPLATA

lekarz stomatolog

KRYSZYNA DOMAGAŁA

Gwiezdna, tel. 54-40-81
wew. 252
tel. domowy 54-72-28

- leczenie bezbolesne
- protezy, mosty, korony
- poniedziałek-środa 15-18
- wtorek - czwartek 10-12

(budynek Legnickiej Spółdz. mieszkaniowej)

PRACOWNIA PROTETYKI DENTYSTYCZNEJ

tech. dent.

ROBERT KOKOLEJKÓW

świadczy usługi
lekarzom stomatologii

- korony, mosty pełnolane
- porcelanowe, chromasitowe,
protezy szkieletowe

TERMINOWOŚĆ, EXPRES
Legnica, tel. 234-48 po godz. 20

SEAT
VOLKSWAGEN GROUP

GAMA Głogów

GŁOGÓW 67-200
al. Kazimierza Wielkiego 6
tel./fax 076 33 56 11
tel. 076 34 17 89



Cordoba

godziny otwarcia:
pon.-pt: 9-17
sobota 8-15

Cordoba pełna wolności

Autoryzowany serwis
Dogodny kredyt
Specjalna promocja
Atrakcyjne ceny

0 800 22 555
bezpłatna infolinia

DOMUS - Ewa Głowska

BIURO WYCEN I OBROTU
NIERUCHOMOŚCIAMI

Legnica, ul. Najśw. Marii Panny 16, tel. 269-67
czynne od pon. do pt. w godz. 8-16



NIERUCHOMOŚCI KOMERCYJNE

* do sprzedaży kamienica z usługami w parterze w centrum Legnicy, pow. 250
m kw., cena: 190 tys. * do sprzedaży pawilon handlowy o pow. 100 m kw., Legnica,
boczna Chojnowskiej, cena: 75 tys. * do sprzedaży pawilon handlowy w zabudowie
szeregowej o pow. 130 m kw., z nadbudową socjalną, Legnica, os. Piekary, cena 95
tys. * biurowiec wolno stojący, dwukondygnacyjny o pow. użyt. 241 m kw., Legnica,
centrum, cena: 180 tys.

LOKALE/DOMY

* mieszkanie o pow. 54 m kw., 3 pokoje, V piętro, Legnica, os. Kopernika, cena: 65
tys. * mieszkanie w budynku dwurodzinnym, pow. 77 m kw. + działka 420 m kw.,
Legnica, boczna Poznańskiej, cena: 80 tys. * mieszkanie o pow. 84,5 m kw., trzy
pokoje, Legnica, ul. Książęca, cena: 65 tys. * budynek mieszkalny wolno stojący o
pow. 148 m kw., cztery pokoje, na działce o pow. 1,33 ha, pod lasem. Teren w pełni
uzbrojony. Lokalizacja 6 km od Legnicy, cena: 180 tys. * budynek mieszkalny o pow.
100 m kw. + zabudowania gospodarcze, na działce o pow. 63 ar. Obiekt do
częściowego remontu. Lokalizacja 15 km od Legnicy, cena: 50 tys. * budynek
mieszkalny o pow. 120 m kw., cztery pokoje, działka 72 ar. Lokalizacja - Miłkowice
k. Legnicy, cena: 120 tys. * rozpoczęta budowa domu w zabudowie szeregowej o
pow. 112 m kw., na działce 3 ar. Stan surowy, bez dachu, Legnica, os. Piekary,
cena: 43 tys.

DZIAŁKI

* działka usługowo-przemysłowa w Lubinie; atrakcyjnie zlokalizowana, o pow.
0,5 ha, cena: 17 zł/m kw. * działki pod budownictwo przemysłowe o powierzchniach:
1,43 ha, 91 ar, 61 ar. Legnica 500 m od autostrady A4, cena: 20 zł/m kw. * działka
dla dużych inwestorów o pow. 1,95 ha, Legnica, os. Piekary.

STUDIO KUCHNI "STYL"

PRZEDSTAWICIELSTWO NIEMIECKIEJ FIRMY
MUELLER ECKHARDT



NAJBOGATSZE
WZORNICTWO

SPRZĘT DO
ZABUDOWY

NAJWIĘKSZY WYBÓR
NA DOLNYM ŚLĄSKU

NIEOGRANICZONE
MOŻLIWOŚCI

LEGNICA, ul. Nowy Świat 25

Promocja!

- dla pierwszych 5 klientów - okap WHIRPOOL. Za darmo!

WYMARZ SOBIE KUCHNIĘ -
MY JĄ ZREALIZUJEMY

CENTRUM DIAGNOSTYKI LABORATORYJNEJ CEDLAB

Nowocześnie, solidnie, komputerowo wykonujemy badania z krwi,
moczu i kału, wszelkie badania podstawowe i specjalistyczne:

- hormony, alergeny, testy reumatoidalne, choroby odzwierzęce i przeciwi-
ciała, markery nowotworowe, lamblie, koagulometria, bakteriologia,
- lekarze specjaliści
- pracownia osteoporozy

Zapraszamy codziennie w godz. 7-17, w soboty 8-12,

59-220 Legnica, ul. Powstańców Śl. 10, tel. 219-84, tel./fax 52-40-86

17fp*

WYSTAWY

LEGNICA: Muzeum Miedzi - „Satyrykon'87” - Międzynarodowa wystawa rysunku satyrycznego - do 31.08; Zygmunta Januszewskiego „Moje kreski: rysunki, grafiki, plakaty” - do 31.08; „Miedź...z kościoła, pałacu i dworu” - wystaw przygotowana w oparciu o zbiory własne muzeum, uzupełnione eksponatami z Muzeum Narodowego i Muzeum Archidiecezjalnego we Wrocławiu, Muzeum Okręgowego w Wałbrzychu i zbiory prywatne. Wystawa prezentuje wyroby miedzi i jej stopy o różnych funkcjach i z wielu dziedzin rzemiosła artystycznego od wieku XIV po lata 80. wieku XIX

JAWOR: Muzeum Regionalne - „Tajemniczy świat muszli” - ekspozycja ze zbiorów Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze prezentująca ponad dwa tysiące muszli z całego świata (czynna do końca sierpnia); „Andrzej Mleczko. Rysunki” - do końca sierpnia; „Jan Jankowski. Malarstwo” - (sierpień); „Darzbór” - jedyna na Dolnym Śląsku wystawa łowiecka przy-

gotowana przy współpracy myśliwych z województwa legnickiego. Prezentowane są trofea myśliwskie, akcesoria, obrazy i rysunki o tematyce nawiązującej tematycznie do wystawy oraz ilustracje zajęć myśliwych. Wernisaż wystaw odbędzie się 16 bm. o godz. 18. Wystawa trwać będzie przez cały sierpień.

GŁOGÓW: Muzeum Archeologiczno-Historyczne - „Zbliżenia. Widoki Głogowa” - ekspozycja przygotowana z zasobów Zbiorów Fotograficznych i Kartograficznych marburskiego Instytutu im. J.G. Herdera ukazująca Głogów z pierwszej połowy XX wieku. Wystawie towarzyszy pokaz multimedialny (widoki Głogowa przygotowane na CD-ROM) - do 21 sierpnia; „Głogów na mapach i planach” - wystawa prezentująca mapy topograficzne, przeglądowe, wojskowe i turystyczne. Najstarsze na ekspozycji - mapy Księstwa Głogowskiego pochodzą z XVII wieku (do 21.08)

KINA

LEGNICA: „Ognisko”: 7.08 - „Batman i Robin” (USA), godz. 13, 15.30, 18 i 20.10; 8-

14.08 - „Morderstwo w Białym Domu” (USA), godz. 20.10; 8-14.08 - „Batman i Robin” (USA), godz. 13, 15.30 i 18; „Piast”: 7.08 - „Partner” (USA), godz. 14, 16, 18, 20; 8-14.08 - „Partner” (USA), godz. 14, 18; 8-14.08 - „Szaleństwa młodości” (USA), godz. 16, 20.

GŁOGÓW: „Jubilat”: 7.08 - „Plump Fiction” (USA), godz. 16; „Morderstwo w Białym Domu” (USA), godz. 18; „Miłość i wojna” (USA), godz. 20; 8.08 - „Miłość i wojna” (USA), godz. 16; „Plump Fiction” (USA), godz. 18; „Michael” (USA), godz. 20; „Con Air” (USA), godz. 22; 9.08 - w ramach sobotnio-niedzielnego spotkań z lektorem - „Pinokio” (USA), godz. 11; „Miłość i wojna” (USA), godz. 16; „Plump Fiction” (USA), godz. 18; „Michael” (USA), godz. 20; „Con Air” (USA), godz. 22; 10.08 - „Pinokio” (USA), godz. 11; „Miłość i wojna” (USA), godz. 16; „Plump Fiction” (USA), godz. 18; „Michael” (USA), godz. 20; „Con Air” (USA), godz. 22; 11.08 - „Con Air” (USA), godz. 16; „Michael”

(USA), godz. 18; „Con Air” (USA), godz. 20; 12.08 - „Con Air” (USA), godz. 16, 20; „Michael” (USA), godz. 18; 13.08 - „Con Air” (USA), godz. 16, 20; „Michael” (USA), godz. 18. **LUBIN: „Muza”** - 7.08 - „Miłość jak narkotyki” (USA), godz. 18; „Con Air” (USA), godz. 20.15; „Relikt” (USA), godz. 18, 20.15, 22.30 (8-9.08), godz. 18, 20.15 (10-14.08)

RESTAURACJE

Restauracja chińsko-wietnamska „Sajgon” poleca obsługę: konferencji, bankietów, wesel. Sprzedaż na wynos. Legnica, ul. F. Skarbka 9, tel. 60-839; codziennie w godz. 12-22.

BIBLIOTEKI

Miejska Biblioteka Publiczna w Lubinie informuje, że w Dziale Zbiorów Specjalnych przy ul. Skłodowskiej 6, w godz. 10-16, można kupić czasopisma muzyczne, filmowe i komputerowe. Biblioteka organizuje również zbiórki podręczników, przyborów szkolnych i książek z przeznaczeniem dla powodźian i bibliotek w celu uzupełnienia zbiorów.

IMPREZY

■ Młodzieżowy Dom Kultury w Legnicy przy ul. Mickiewicza 3 od 4 do 22 sierpnia czynny będzie w godz. 9-16. Organizatorzy w ramach akcji „Lato'97” zapraszają na gry i zabawy w świetlicy i na terenach sportowych w parku, projekcje filmów video, do sali gier sportowych (tenis stołowy, bilar, szachy i warcaby). Przewiduje się również piesze wycieczki. Dla uczestników zajęć i zwycięzców konkursów przewidziano nagrody.

■ Chocianowski Ośrodek Kultury zaprasza dzieci i młodzież do udziału w przygotowanych przez placówkę imprezach. W programie m.in. gry komputerowe, wycieczka do lasu, wyścigi rolkowców i dyskoteki. Zabawy zaplanowano na cały sierpień. Dokładne informacje u organizatora.

■ Polkowicki Ośrodek Kultury zaprasza na Tęczowe Wakacje. Dla chętnych przewidziano m.in. zabawy sportowo-rekreacyjne, zajęcia plastyczno-techniczne, plenerowe, konkursy, pokazy bajek, wycieczki i przedstawienia teatralne. Dokładne terminy zabaw w siedzibie organizatora.

■ CK „Wzgórze Zamkowe” zaprasza dzieci 7 bm. na zajęcia warsztatowe z teatrem cieni „Czy znasz teatr cieni” i 12.08 na zajęcia z kompozycji marowej natury „Owoce lata”. Zajęcia odbywać się będą w Galerii Zamkowa lub na terenach przyległych. Natomiast 9 sierpnia (godz. 18) w ramach cyklu „Kultura różnych narodów” kawiarnia „Piwnica” tym razem zaprasza do Włoch. W programie spotkanie z podróżnikiem, koncert muzyki włoskiej i neapolitańskiej, degustacja potraw. Wstęp dwa złote.

SZPITALE

Całodobowe dyżury pełnią szpitale:

■ **LEGNICA:** w dni parzyste - ul. Iwaszkiewicza 5, tel. 55-20-41, oddziały: dziecięcy, ginekologiczno-położniczy, okulistyczny i laryngologiczny, kardiologiczny, neurologiczny, wewnętrzny; doraźna pomoc pediatryczna - od 19 do 7. W dni nieparzyste - Specjalistyczny Szpital Chirurgiczny przy ul. Murarskiej 5, tel. 221-01 - ostry dyżur chirurgiczny. Ambulatorium „nagłej pomocy chirurgicznej” czynne jest w godz. 15-8 rano - w dni parzyste w Szpitalu Wojewódzkim, nieparzyste w Szpitalu Chirurgicznym.

■ **LUBIN:** ul. Bema 5, tel. 44-35-97, chirurgia, położnictwo, pediatria; ul. M. Skłodowskiej-Curie 64 oddziały: okulistyczny i laryngologiczny

■ **JAWOR:** ul. Szpitalna 2, tel. 70-30-14, Szpital Dziecięcy im. Struga 30, tel. 70-30-21.

■ **GŁOGÓW:** ul. Kościuszki 15, tel. 34-25-33

■ **ZŁOTORYJA:** ul. Hoża 22, tel. 78-38-07

■ **CHOJNÓW:** ul. Szpitalna 20, tel. 18-82-56

APTEKI

LEGNICA:

całodobowy dyżur pełni „Arnika” przy ul. Jaworzyńskiej 5, tel. 52-24-56; 7.08 - „Cefarm”, ul. Izerska 35, tel. 56-47-87; 8.08 - „Pod Dobrą Gwiazdą”, ul. Gwiedzna 25, tel. 54-23-26; 9.08 - „Remedium”, ul. Radosna, tel. 54-72-51; 10.08 - „Sano”, ul. Galaktyczna, tel. 54-67-95; 11.08 - „Tamina”, ul. Kościuszki 53, tel. 219-45; 12 i 13.08 - „Cefarm”, ul. Izerska 35, tel. 56-47-87.

POLKOWICE: 7-10.08 - „Pod Rokitnikiem”, ul. Kominka 5a, tel. 45-02-64.

GŁOGÓW: 7-10.08 - „Saturn”, ul. Saturna 54, tel. 34-46-00; 11-13.08 - „Pod Głogowem”, ul. 1000-lecia 7, tel. 33-30-93.

TEL. STUDIO 560-666

RADIO

ML MUZYCZNA ELKA

FM 69.8 i 95.7



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Legobudowanie

W sobotę na ulicy Złotoryjskiej w rynku, mali legniczanie na kilka godzin znaleźli się w świecie fantazji. A to za sprawą klocków lego, z których dzieci układały najróżniejsze konstrukcje. Były roboty, pojazdy kosmiczne, samochody, domki i inne przedziwne rzeczy, dla których maluchy nie zawsze potrafiły znaleźć nazwy.

Nie zabrakło konkursów. Dzieci układały wierszyki, piosenki, odpowiadały na pytania dotyczące klocków. Od dziewczynek lepsi okazali się chłopcy, którzy o kolorach, rodzajach i zestawach lego wiedzą chyba wszystko. W trakcie zabawy maluchy dostały nagrody: kolorowe dyplomy, zakładki i klocki.

Kulminacją zabawy było zbudowanie wielkiego zamku. Frajdą - zarówno złożenie, jak i rozebranie budowli.

Imprezę zorganizował dealer „Lego” PH „Poltop” i Anna Bilkiewicz ze stoiska zabawkarskiego DH „Madex”. Za tydzień Legobudowanie w Lubinie.

(asa)

KONKRETY

TYGODNIK SPOŁECZNY. REDAGUJE ZESPÓŁ: Ryszard Adamów, Alicja Bogiel (kier. oddziału w Głogowie), Grzegorz Chmielewski, Włodzisław Kalski, Wincenty Kołodziej (fotoreporter), Bolesław Kubik, Mariusz Lalewicz, Ewa Legawiec, Joanna Michalak, Krystyna Nikończuk (p.o. zast. sek. red.), Grzegorz Spała (fotoreporter), Marek Szpyra (red. nac.), Jadwiga Wardach (kier. oddziału w Lubinie), Maciej Zalewski (sek. red.), STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Stanisław Graczyk (Bolesławiec), Maciej Łycki, Paweł Jurczyk, Piotr Kanikowski (Złotoryja), Marzena Kądziołka, Małgorzata Litwin, Nikodem Milecarek, Adam Pater, Małgorzata Pawlak, Rafał Podraza, Mirosław Pytel, ADRES REDAKCJI: 59-220 Legnica, pl. Katedralny 2 (d. Chopina), skr. poczt. 145, telefon 241-46, telex 241-46, sek. red. 299-25, zast. sek. red. 241-48, publicyści, fotoreporter 56-51-22, biuro ogłoszeń i reklam 56-51-29 - kierownik Danuta Zapart. ODDZIAŁ W GŁOGOWIE: 67-200 Głogów, ul. Wojska Polskiego 9 (hotel „Interfer”), tel. 35-39-14. ODDZIAŁ W LUBINIE: 59-300 Lubin, ul. Odrodzenia 24, i piętro (Filia Miejskiej Biblioteki Publicznej), tel. 444-185. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub omawiania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. WYDAWCA: „Śląski Dom Wydawniczy MEDIA & PRESS Spółka z o.o., 59-220 Legnica, pl. Katedralny 2, skr. poczt. 145, tel. 241-46, 241-49, fax 241-46. Konto bankowe: Polskie Bank Inwestycyjny SA Oddział w Legnicy nr 19801182-400611-27001-1. Ogłoszenia przyjmuje redakcja w godz. 8-16, tel. 56-51-29; w Głogowie - tel. 35-39-14. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Informacji o prenumeracie udziela oddział „RUCH” SA. Prenumeratę zagraniczną przyjmuje Centrala Kolportażu Pras i Wydawnictw, 00-950 Warszawa, ul. Torowa 28, konto nr PBK XIII Oddział Warszawa 37004-1195-139-14. Korekta: Joanna Jarecka, Honorata Rajca. Komputerowe łamanie i skład: Małgorzata Prus, Andrzej Trzeciak. Druk: Norpol-Press, Wrocław, ul. Żmigrońska. PL ISSN 0137-4680, NR indeksu 36272

TVK Dami

czwartek, 7.08

16.00 Program lokalny, 16.30 Serwis informacyjny, 16.40 Giełda samochodowa, 16.55 Kino malucha, 17.20 Oko w oko - Manuela Gretkowska, 17.50 Wielka saga zwierząt, 18.15 Rysunkowe plansze Billa Cosby'ego, 18.30 Kino malucha, 18.55 Podwodny świat, 20.00 Program lokalny, 20.30 Serwis informacyjny, 20.40 Giełda samochodowa, 20.55 Wieczór z Buddym Hollym, 21.20 Wiry życia - film obycz., 22.10 Giełda samochodowa

piątek, 8.08

16.00 Program lokalny, 16.30 Serwis informacyjny, 16.40 Giełda nieruchomości, 16.55 Kino malucha, 17.15 Podwodny świat, 18.15 Auto-clasic - prog. motoryz., 18.40 Kino malucha, 19.00 Wiry życia - film obycz., 20.00 Program lokalny, 20.30 Serwis informacyjny, 20.40 Giełda nieruchomości, 20.55 W cieniu nienawiści - dramat USA, 22.50 Giełda nieruchomości

sobota, 9.08

15.40 Giełda samochodowa, 16.00 Magazyn TV Dami, 17.00 Giełda samochodowa, 17.15 Kino malucha, 17.40 Wspaniałości przyrodnicze Europy, 18.35 Rysunkowe plansze Billa Cosby'ego, 18.55 Kino malucha, 19.20 Echa historii, 20.00 Magazyn TV Dami, 21.00 Giełda samochodowa, 21.15 Wieczór ze starym dobrym rock'n'rollem, 21.40 Którędy do ludzi - progr. dok., 22.00 Detektyw Frost (3) - serial, 23.45 Giełda samochodowa

niedziela, 10.08

14.05 Kino rodzinne, 16.05 Wspaniałości przyrodnicze Europy, 17.00 Gospodarstwo - pr. dok., 17.30 Raport medyczny - film med., 18.00 Prosto z giełdy, 18.30 Kino malucha, 18.50 Rysunkowe plansze Billa Cosby'ego, 19.10 Wieczór ze starym dobrym rock'n'rollem, 19.35 Auto-clasic - motoryz., 20.00 Encyklopedia audiowizualna, 20.50 Deszczowy lipiec - kom.

poniedziałek, 11.08

16.00 Program lokalny, 16.30 Serwis informacyjny, 16.40 Giełda nieruchomości, 16.55 Kino malucha, 17.15 Gospodarstwo - pr. dok., 17.45 Podwodny świat, 18.30 Kino malucha, 18.50 Czas przemiany progr. geogr., 19.05 Auto-clasic - motoryz., 20.00 Program lokalny, 20.30 Serwis informacyjny, 20.40 Giełda nieruchomości, 20.55 Echa historii, 21.25 Niebezpieczne kobiety - film obycz., 22.10 Giełda nieruchomości

wtorek, 12.08

16.00 Program lokalny, 16.30 Serwis informacyjny, 16.40 Giełda samochodowa, 16.55 Kino malucha, 17.20 Rysunkowe plansze Billa Cosby'ego, 17.40 Gospodarstwo - pr. dok., 18.15 Negatyw - film dok., 18.30 Kino malucha, 18.55 Rysunkowe plansze Billa Cosby'ego, 19.15 Niebezpieczne kobiety - film obycz., 20.00 Program lokalny, 20.30 Serwis informacyjny, 20.40 Giełda samochodowa, 20.55 Raport medyczny, 21.25 Jeszcze słysząc śpiew i rzenie koni - film pol., 22.40 Giełda samochodowa

Program TVL

piątek, 8.08

9.00 Super Mario, 9.25 Lucy May, 9.50 Webster, 10.20 Opinia (P)u(b)liczna, 10.30 Tajemnicza kobieta, 11.20 Za wszelką cenę, 11.50 Informacje TVL, 16.20 Super Mario, 16.45 Lucy May, 17.15 Za wszelką cenę - telenowela, 17.45 Informacje TVL, 18.00 Tajemnicza kobieta, 18.50 Opinia (P)u(b)liczna, 18.55 Co, gdzie, kiedy... - inform. kulturalny, 19.00 Kolaż - mag. kultur., 19.30 Łut szczęścia - film fab., 21.00 Webster, 21.30 Informacje TVL, 21.45 Gość w studiu, 22.00 Samotne kobiety, żonaci mężczyźni - film USA, 23.30 Informacje TVL

sobota, 9.08

9.00 Super Mario, 9.25 Lucy May, 9.50 Webster, 10.20 Opinia (P)u(b)liczna, 10.30 Tajemnicza kobieta, 11.20 Za wszelką cenę, 11.50 Informacje TVL, 12.05 Gość w studiu, 12.20 Lista Leona, 12.45 Infograf, 16.20 Trap Family, 16.45 Lucy May, 17.15 Za wszelką cenę, 17.45 Informacje TVL, 18.00 Tajemnicza kobieta, 18.50 Opinia (P)u(b)liczna, 19.00 Samotne kobiety, żonaci mężczyźni - film USA, 20.35 Lista Leona, 21.00 Webster, 21.30 Informacje TVL, 22.00 Ulice San Francisco, 22.50 Informacje TVL

niedziela, 10.08

9.00 Super Mario, 9.25 Lucy May, 9.50 Webster, 10.20 Opinia (P)u(b)liczna, 10.30 Tajemnicza kobieta, 11.20 Za wszelką cenę, 11.50 Informacje TVL, 12.05 Superlista Leona, 16.20 Super Mario, 16.45 Lucy May, 17.15 Za wszelką cenę, 17.45 Tydzień, 18.00 Tajemnicza kobieta, 19.00 Ulice San Francisco, 21.00 Webster, 21.30 Tydzień, 22.00 Ulice San Francisco

poniedziałek, 11.08

9.00 Super Mario, 9.25 Lucy May, 9.50 Webster, 10.20 Opinia (P)u(b)liczna, 10.30 Tajemnicza kobieta, 11.20 Za wszelką cenę, 11.50

Tydzień, 16.20 Super Mario, 16.45 Lucy May, 17.15 Za wszelką cenę, 17.45 Informacje TVL, 18.00 Tajemnicza kobieta, 18.50 Magazyn sportowy, 19.10 Ulice San Francisco, 21.00 Webster, 21.30 Informacje TVL, 21.45 Gość w studiu, 22.00 Colombo - serial, 23.30 Informacje TVL

wtorek, 12.08

9.00 Super Mario, 9.25 Lucy May, 9.50 Webster, 10.30 Tajemnicza kobieta, 11.20 Za wszelką cenę, 11.50 Informacje TVL, 12.05 Gość w studiu, 12.20 Magazyn sportowy, 16.20 Super Mario, 16.45 Lucy May, 17.15 Za wszelką cenę, 17.45 Informacje TVL, 18.00 Tajemnicza kobieta, 18.50 Opinia (P)u(b)liczna, 19.00 Z życia miasta, 19.30 Colombo, 21.00 Webster, 21.30 Informacje TVL, 21.45 Gość w studiu, 22.00 Rozwód - film franc., 23.55 Informacje TVL

środa, 13.08

9.00 Super Mario, 9.25 Lucy May, 9.50 Webster, 10.20 Opinia (P)u(b)liczna, 10.30 Tajemnicza kobieta, 11.20 Za wszelką cenę, 11.50 Informacje TVL, 12.05 Gość w studiu, 12.20 Z życia miasta, 16.20 Super Mario, 16.45 Lucy May, 17.15 Za wszelką cenę, 17.45 Informacje, 18.00 Tajemnicza kobieta, 18.50 Opinia (P)u(b)liczna, 19.00 Rozwód - film franc., 21.00 Webster, 21.30 Informacje TVL, 21.45 Gość w studiu, 22.00 Jakby tu przeżyć - film fab., 23.40 Informacje TVL

czwartek, 14.08

9.00 Super Mario, 9.25 Lucy May, 9.50 Webster, 10.20 Opinia (P)u(b)liczna, 10.30 Tajemnicza kobieta, 11.20 Za wszelką cenę, 11.50 Informacje TVL, 12.05 Gość w studiu, 16.20 Super Mario, 16.45 Lucy May, 17.15 Za wszelką cenę - telenowela, 17.45 Informacje TVL, 18.00 Tajemnicza kobieta, 18.50 Opinia (P)u(b)liczna, 19.00 Jakby tu przeżyć - film fab., 21.00 Webster, 21.30 Informacje TVL, 21.45 Gość w studiu, 22.00 Zagubione dni - melodramat USA, 0.10 Informacje TVL

Przedsiębiorstwo Handlowe
"LiA" sc
Lubin, ul. Armii Krajowej 25

Zapraszamy!
U nas znajdziecie Państwo
* Zestawy komputerowe:

GUUPIN - **HYUNDAI**

olivetti **ESCOM**
TESS

*Drukarki **HEWLETT** **PACKARD** *Monitory

*Części i podzespoły komputerowe

*a także w szerokim wyborze

akcesoria, literaturę informatyczną,
oprogramowanie i wiele innych.

tel./fax 42-62-29 tel. 41-15-34
e-mail lia_ph@cuprum.com.pl

Przedstawiciel Elbrewery Co. Ltd.,
największego w Polsce producenta piwa m.in.
EB GROLSCH HEVELIUS

**poszukuje kandydatów
do pracy
na stanowisko
PRZEDSPRZEDAWCY**

Wymagania:

- znajomość metod i technik sprzedaży
- inicjatywa i samodzielność w działaniu
- umiejętność nawiązywania kontaktów i prowadzenia negocjacji handlowych
- wykształcenie średnie
- wiek 23-30 lat
- prawo jazdy
- własny samochód będzie dodatkowym atutem

Oferty prosimy składać pod adresem:

JAMA s.c., 59-220 Legnica, ul. Bagienna 1

**Nasze biuro
ogłoszeń
56-51-29**

SIATKI:

ogrodzeniowe, leśne, sześciokątne, podtyńkowe

DRUTY, GWOŹDZIE, IZOMUR

INSTALACJE z miedzi i z PCV łączone klejem

BOLID

Lublin, ul. Małomska 47,
tel./fax 460-885, tel. 472-556

104/L/97

UWAGA! UWAGA!

ALPINA Sp. z o.o. OBUWIE

zaprasza na zakupy do:

- hurtowni we Wrocławiu przy ul. Tęczowej 25, tel. (071) 34-37-071 wew. 329
- sklepu w Legnicy przy ul. Gwiazdnej 35/1, tel. 54-22-81
- w Legnicy przy ul. Zamkowej 29, tel. 214-86
- w Szklarskiej Porębie przy ul. Jedności Narodowej 19.

Gwarantujemy bardzo niskie ceny

OBUWIE LETNIE od 19,90 zł
OBUWIE SPORTOWE od 19,90 zł

1073K*

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
w Lubinie, ul. Rzeźnicza 1

poszukuje kandydatów
na stanowiska:

**inspektora
technicznego**

w Rejonie

Obsługi Mieszkańców.

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie o kierunku budowlanym, uprawnienia budowlane i 5-letni staż pracy w budownictwie.

Informacji udziela się telefonicznie (076) 42-60-49 wew. 124, 111.

**Zatrudnimy
młodego
pracownika**

w DZIALE HANDLOWYM

znającego zagadnienia obrotu mięsnego i jego przetworami. Mile widziana znajomość języków obcych.

Zgłoszenia przyjmuje
Dział Kadr Przedsiębiorstwa
Przemysłu Mięsnego w Legnicy,
tel. 253-26

**HURTOWNIA
"ZASPAW"**

Legnica, ul. Nowodworska 11
tel. 50-62-84

oferuje

- **ELEKTRODY**
- **DRUTY**
- **SPRZĘT SPAWALNICZY**

Czynna codziennie w godz. 8-16,
soboty 8-12

Ceny konkurencyjne

91*



NACZELNA ORGANIZACJA TECHNICZNA ZESPÓŁ USŁUG TECHNICZNYCH

oferuje usługi:

- z zakresu pomiarów stanowiskowych
- z zakresu ochrony środowiska
- dokumentacje projektowo-kosztorysowe, orzeczenia techniczno-ekonomiczne, nadzory, opinie, projekty, instrukcje, prace kontrolno-pomiarowe we wszystkich branżach
- ocenę stanu technicznego, wycenę maszyn, urządzeń, pojazdów
- szacowanie gruntów i nieruchomości
- instrukcje przeciwpożarowe, doradztwo
- tłumaczenie tekstów technicznych i specjalistycznych

Informacji udziela pan Piotr Leżyński, tel./fax 52-43-79, 59-220 Legnica, ul. Złotoryjska 87

19k

PARAPETY Z KAMIENI NATURALNYCH



**NASZE
OKNA**
CHRONIĄ PRZED HAŁASEM

**OKNA TYPOWE
TANIEJ**

**OKUCIA
WINKHAUS**

**PROFIL
VEKA**



59-220 LEGNICA, ul. A. Asnyka 14
tel./fax (076) 240-32
59-300 LUBIN, ul. Wierzbowa 60
tel./fax (076) 44-75-37

R
A
T
Y



AGROHANDEL S.C.

ADRES: 59-220 LEGNICA, UL. JAWORZYŃSKA 281,
TEL. (076) 506-113, TEL./FAX (076) 506-112

- MASZYNY ROLNICZE
- CZĘŚCI DO MASZYN ROLNICZYCH
- CZĘŚCI DO CIĄGNIKÓW URSUS
- ŁOŻYSKA, PASY KLINOWE, AKUMULATORY
- ARTYKUŁY ŚRUBOWE, OGUMIENIE
- PRASY KOSTKUJĄCE Z-511
- AKCESORIA

DEALER:

- BIZON PŁOCK
- FAMAROL SŁUPSK
- PRONAR NAREW - CIĄGNIKI MTZ

SERWIS MASZYN ROLNICZYCH
SPRZEDAŻ RATALNA



MIEDZIOWA GIEŁDA NIERUCHOMOŚCI

Legnica, ul. Muzealna 2
tel. 076 52-48-65, fax 076 52-33-55
od poniedziałku do piątku w godz. 8-16

Pośredniczymy w: kupnie, sprzedaży, najmie, wynajmie, zamianie: mieszkań, domów, działek, obiektów przemysłowych, handlowych i gospodarczych rolnych.

- SPRZEDAM mieszkanie 4 pok., 102,4 m kw, 1 p., os. Piekary C, wys. standard, nie spłacony kredyt. Cena do negoc. (SL-038)
- SPRZEDAM mieszkanie 1 pok., własnościowe, 28 m kw., telefon, c.o., os. Śródmieście. Cena 32.000 zł do negoc. (SL-036)
- SPRZEDAM mieszkanie własnościowe, Kwadrat, 129 m kw, 4 pok., 11 p., tel., po remoncie. CENA 85.000 zł do negoc. (SL-033)
- SPRZEDAM dom w zabudowie szeregowej, na dole możliwość prowadzenia sklepu, nadaje się na biuro. CENA 110.000 zł
- SPRZEDAM mieszkanie w starym budownictwie, 38 m kw, 2 pok., piec, garaż. CENA do uzg. (SL-035)
- SPRZEDAM mieszkanie w starym budownictwie, 88 m kw, 3 pok., balkon, telefon, do remontu. CENA 64.000 zł do negoc. (SL-032). CENA tylko 85.000 zł
- SPRZEDAM gospodarstwo rolne, gm. Wądroże Wlk, dom poniemiecki (2 pok.), do remontu, ziemia 8 ha 3 ary. CENA 80.000 zł do negoc. (SB-093)
- SPRZEDAM dom poniemiecki, 6 pok., 300 pow. całkowitej, do remontu, działka 7 arów, niedaleko Legnicy. CENA 48.000 zł do negoc. (SB-094)
- SPRZEDAM stację paliw + warsztat samochodowy, Legnica, stan techniczny dobry. CENA do uzgodnienia (ST-026)
- SPRZEDAM dom wolno stojący, 5 pok., 4 kondygnacje, działka 550 m kw., boczna Poznańskiej. CENA 300.000 zł
- WYNAJME pomieszczenie warsztatowe na każdą działalność, po remoncie, stan bardzo dobry, atrakcyjna lokalizacja, ok. al. Rzeczypospolitej, 240 m kw. CENA do uzg. PILNE.
- SPRZEDAM 1/2 domu (5 pok., 120 m kw., tel.) + warsztat samochodowy z pełnym wyposażeniem i urządzeniami do uprawy roli + 2 ha ziemi, okolice Legnicy. CENA do uzg. (SB-094)
- Poszukujemy mieszkań do wynajęcia, domów wolno st. do 200 tys. zł, domów poniemieckich do 70.000 tys. zł, 1/2 bliźniaka.

Uprzejmie informujemy o zmianie nazwy „Wrocławska Giełda Nieruchomości” na „Miedziova Giełda Nieruchomości”
SERDECZNIE ZAPRASZAMY

PBIH MEXBUD

OKNA PCV I ALUMINIUM



W SYSTEMACH PANORAMY

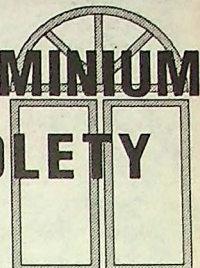
ROLETY

■ POMIAR ■ MONTAŻ ■ TRANSPORT

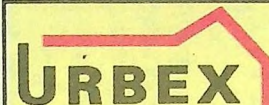
■ DORADZTWO TECHNICZNE

LEGNICA

ul. GWIEZDZNA 8 tel./fax 54 62 34



KB23P



BUDUJESZ? REMONTUJESZ?

Legnica, ul. Jaworzyńska 80
tel. bezpośr. 285-72, centrala 232-86, 248-41
Lubin, ul. Wrocławska 7 tel. 44-23-63

jako producent poleca:

OKNA I DRZWI z PCV

Kupuj bezpośrednio
u producenta

w wymiarach typowych i na zamówienie

CERTYFIKAT ITB NR CZ ITB/68/1996

RATY



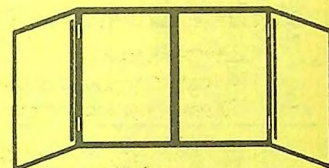
PRODUCENT OKIEN Z PCV

59-220 LEGNICA, ul. Kręta 17
tel./fax (076) 54-50-48

produkuje i montuje:

okna z PCV
w niemieckim
systemie
okucia obwiedniowe
niemieckiej
firmy **WICENIA**

szyby zespolone FLOAT
okna, drzwi, witryny



Papier

- kserograficzny - Rank Xerox, Drescher
- komputerowy - Drescher
- rolki do kas i telefaksów
- etykiety samoprzylepne

Folie do drukarek, kserokopiarek i rzutników
CENY HURTOWE, BEZPŁATNA DOSTAWA

PHU

STAMARK S.C.

BIUROWE I KOMPUTEROWE
MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE

59-220 Legnica, ul. Iżerska 34, tel. (076) 550-881, tel./fax 564-089



P.P.H. "Aga" SC.
59-220 Legnica
ul. Piastowska 58

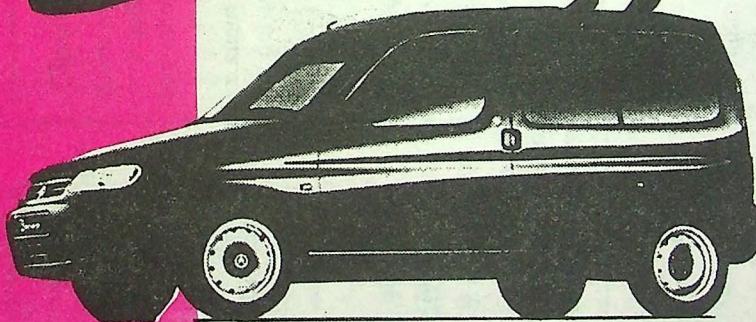
PONADTO W SKLEPIE:
● SYSTEMY GRZEWcze
● ARMATURA SANITARNIA

- KANALIZACJA ZEWNĘTRZNA
- KANALIZACJA WEWNĘTRZNA
- SYSTEMY CIŚNIENIOWE Z PVC
- SYSTEMY CIŚNIENIOWE Z PE
- RURY WODNE Z PE
- ZŁĄCZKI FIRMY "FISCHER"
- SYSTEMY RYNNOWE
- SYSTEMY DRENARSKIE



telefony: SKLEP FIRMOWY 210-27; HURTOWNIA 560-120; FAX 560-160

Berlingo



NOWY DOSTAWCZY CITROËN

- Wersja 5-osobowa
- Ładowność 655 kg
- Nowoczesne silniki 1.4 i 1.9D
- Bogate wyposażenie standardowe

cena od 34.713 PLN

* CENA NETTO, KURS 1FRF = 0,55 PLN

„Impwar” AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
59-220 Legnica, ul. Ogrodowa 1 (al. Rzeczypospolitej)
tel. (076) 542-286, 542-287, fax (076) 542-289

↑ CITROËN.

POLUBISZ KAŻDĄ DROGĘ

Gwiazdy mówią

WARTO WIERZYĆ

- **BARAN (21.03-20.04)** W domu wszyscy będą dla Ciebie pełni sympatii i zrozumienia. W pracy postaraj się być dyplomata, choć tego nie lubisz, a wszystko ułoży się po Twojej myśli. Nie daj się wciągnąć w nieuczciwe interesy. Unikaj kłótni z Rakiem.
- **BYK (21.04-20.05)** Dni pełne przygód i atrakcji, jeśli nie ulegniesz lenistwu i nie zostaniesz w domu. Zobaczysz też, że świat nie ogranicza się do paru osób. Być może część znajomości zamieni się w trwałą przyjaźń. Nie oczekuj wielkich uniesień serca.
- **BLIŹNIĘTA (21.05-21.06)** Jeśli nie chcesz nikogo urazić, myśl, co mówisz. Nie bój się różnicy zdań. Twój partner wkrótce zrozumie, ile dla niego znaczy. W piątek zalażesz ważną sprawę. Duże pieniądze czekają na Ciebie.
- **RAK (22.06-22.07)** Dobra passa w finansach i pracy. Wiele spraw uda Ci się załatwić bez wysiłku. Będziesz otrzymywał dowody sympatii i uznania. Ktoś miły interresuje się tobą - może to być miłość życia.
- **LEW (23.07-22.08)** Zauroczony kolejną przygodą możesz nie zauważyć, że ktoś oczekuje na Twoją pomoc. Trzeba będzie otwarcie potępić czyjeś postępowanie. Nie sil się na dyplomację, bo zniechęcis do siebie kogoś ważnego. Zanim zajmiesz się interesami, zrelaksuj się.
- **PANNA (23.08-22.09)** Cudze sprawy nie powinny Cię teraz interesować. W pracy możesz uzyskać niezłe efekty, a także wach rodzinnych bądź tylko mediatorem. Pod koniec tygodnia dobre wieści.
- **WAGA (23.09-22.10)** Chyba najlepszym wyjściem będzie rozstanie się z osobą, którą wprowadziła taki zamęt w Twoim sercu. Zastanówcie się nad swoimi uczuciami i podejmijcie stosowne decyzje. Porady na kłopoty szukaj u kogoś z rodziny. Popatrz uważnie na Barana.
- **SKORPION (23.10-22.11)** W Twoje życie zamieszanych jest zbyt wiele osób. Niektórzy chcą Tobą manipulować. Przyjrzyj się uważnie tym, którzy Cię do czegoś namawiają. Ostrożnie podchodź do propozycji zawodowych. Miłość kwitnie.
- **STRZELEC (23.11-21.12)** Chcesz obwinąć kogoś za zaistniałą sytuację, ale uwierz, że to zbieg okoliczności. Nie pozwól sobie na złość i agresję, za kilka dni ta sprawa będzie mało ważna. W pracy wiele się zmieni na Twoją korzyść. W sobotę wybierz się na randkę.
- **KOZIOROŻEC (22.12-19.01)** Dostajesz tak dużo, a ciągle Ci mało. Boisz się i denerwujesz, zamiast żyć pełnią życia. Ciesz się tym, co masz. W końcu tygodnia nowa znajomość każe Ci porzucić dotychczasowe towarzystwo. Zapomnij o rozsądku i będziesz się świetnie bawić.
- **WODNIK (20.01-18.02)** Sukcesy zawodowe są coraz większe, ale zaczynasz się do nich przyzwyczajać i czekasz na coś więcej. Wyjedź na parę dni z ukończonym, a wypoczniesz i poprawisz swe samopoczucie. Weekend pracowito, ale pochwały Ci go wynagrodzą.
- **RYBY (19.02-20.03)** Nieoczekiwanie otrzymasz dobrą propozycję zawodową. Decyzję, które już zapadły, jeszcze można zmienić. Rozważ plusy i minusy. Nie mśnij się na zwierzętniku. W piątek rozstanie z kimś bliskim - zanim to nastąpi, spędź z nim szczególnie czas.



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

IWONA ŻUREK
z Warmatowic

Dziewczyna firmowa

Polowanie

Ulicę Słubicką, podobnie jak wcześniej Żołnierską, pozbawiono żeliwnych krutek na otwory kanalizacyjne. Powstały dwumetrowe wilcze doły. Sezon na kierowców się zaczął?

(47)

Powódź zmyje?

Śmietniki na parkingu przy ul. Gwarnej są już tak przepełnione, że zawartość leży na trawnikach. Czyżby czekano na kolejną falę powodziową?

(47)

Z kulturą na słup

Głogowski Ośrodek Kultury chce zarządzać wszystkimi słupami ogłoszeniowymi w mieście, bo - jak twierdzą - wiesz na nich ogłoszenia każdy kto chce i jak chce.

No i mówić jak do słupa.

(66)

Uciekną, czy umrą?

W kawiarni „M” w Głogowie żądają zapłaty przed konsumpcją. Albo klient złodziej, albo personel boi się, że między konsumpcją a rozstrojem nie zdąży zapłacić.

Tak czy siak, lokal zszedł na psy.

(66)

Przezomi?

Na legnickich ulicach rozpoczęto wymianę sygnalizacji świetlnej. Chwilę wcześniej władze miasta zdążyły zwolnić z posady dyrektora Zarządu Dróg Miejskich. Czyżby w obawie, że tym razem legnicy kierowcy mogliby nie wytrzymać i wywieźć go na taczce?

(35)

Puścili oko

Legnicki inspektorat obrony cywilnej bezskutecznie apeluje o zwrot 12 par pończoch wypożyczonych w czasie powodzi. Panowie z OC nie mogą pojąć, że być może poszły w nich oczka?

(35)

Sądowa (po)waga

W legnickim Sądzie Wojewódzkim zamontowano wiszące na ścianie muszle klozetowe. Miały wytrzymywać ponad 100 kg obciążenia. Jedna, w kabinie dla personelu, „oderwała się” od ściany. Teraz wiemy, czego może dokonać (po)waga sądu.

(70)

Wylicz se sam

W legnickim sklepie „TIP” jedna z kasjerek nie daje paragonu klientowi, tylko od razu wyrzuca do śmieci. Czyżby był to produkt uboczny kasy?

(105)

Duży ziemniak - mały pieniądź

Pani w budce na „Manhattanie”, aby pozbyć się klienta, mówi, „nie będzie się pani chciało obierać tak drobnych ziemniaków”. Tak jak jej po nie sięgnąć - chciałoby się dodać. Może i racja.

(105)

Hiena w hurtowni?

Odezwał się do nas producent świec z Lubina. Zaprzecza jakoby w czasie powodzi podwyższył ceny.

Może powodziowa hiena zagnieździła się w sklepie lub hurtowni?

(37)

Miałki interes

W legnickim sklepie za chrupki chleb pani skasowała wyraźnie „powodziową” kwotę. Klientom się przelewa, więc dlaczego nie?

(37)

Edukujemy Niemców?

Po grzybkach, krasnalach - zboczeńcach i sarenkach, handlarze i producenci gipsowych figurek postavili na kopie rzeźb starogreckich. Nam się podniósł poziom, czy edukujemy Niemców?

(47)

Za mało?!

Na jednym ze stoisk w „Me-gasamie” wywieszono kartkę: „Z powodu braku wody we Wrocławiu stoisko nieczynne”. Czego jak czego, ale wody to oni mają chyba za dużo?

(47)

Łamanie drogą

Mieszkaniec Krzeczyna złamał sobie nogę potykając się o wystającą studzienkę. Drogi tu są w tak złym stanie, że radni zwołali w tej sprawie posiedzenie komisji porządku publicznego i bezpieczeństwa. Będą łamać sobie głowy.

(37)

Wyrolowani bezrobotni

W Chojnowie otwarto rampę do jazdy na rolkach. Słusznie. Miejscowi bezrobotni nie wiedzą, co ze sobą zrobić.

(37)

Muzykalny i z sercem

Pewien darczyńca z Niemiec w powodzi darów dla powodziarzy usiłował przemycić przez granicę sprzęt muzyczny. Chciał zagrać na uczuciach?

(37)

Musztarda po wodzie

Wyższy kurs obronny przesła kadra kierownicza legnickiej administracji rządowej i samorządowej. No to się urzędnikom teraz powodzi.

(37)

Kandydat na ścianę

W Legnicy ustawione zostaną ścianki wyborcze na plakaty kandydatów do parlamentu. Proponujemy dwa rodzaje - ścianki placzu i ścianki szczytowe.

(37)

Czekanie na cud

Gdy do Legnicy zbliżała się fala powodziowa władze miasta odwlekały układanie worków. Fala minęła. Worki leżą. Władze znów czekają na cud?

(70)

Olewają równo

Trzej funkcjonariusze osiuali pewien szacowny legnicki lokal. Ani chybi Obszczym(undu)ry.

(70)

Nie olewają

Więcej problemów mają klienci licznych ogródków piwnych w centrum Legnicy. Właściciele tych interesów (sic!) zapomnieli chodzić o przenośnych toaletach